

**Protokół Nr LIV/2018
z LIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 10 października 2018 r.**

Miejsce obrad: sala konferencyjna Urzędu Miasta.
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek Sesji:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołów z LII i LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
3. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
4. Informacja Burmistrza Białogardu odnośnie pisma Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie o przekazaniu informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.
5. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Miasta Białogard za I półrocze 2018 r.
6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia – schronisku dla osób bezdomnych – druk A,
 - b) w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego w budynkach lub lokalach mieszkalnych – druk B,
 - c) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard – druk C,
 - d) w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego na rok 2019 - druk D,
 - e) w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej – druk E,
 - f) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018 – druk F,
 - g) w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu – druk G,
 - h) w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu – druk H.
7. Wnioski, informacje i oświadczenia.
8. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:
 - Analiza oświadczeń majątkowych radnych,
 - Informacje z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2018 roku.
9. Zamknięcie Sesji.

Ad 1. Otwarcie Sesji, w tym:

O godzinie 11⁰⁷ **S. Domański Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę „**Otwieram obrady LIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”. Następnie przywitał osoby biorące udział w Sesji.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy na sesji obecnych było 19 radnych.

Na sekretarza obrad oraz do liczenia głosów w głosowaniach jawnych Przewodniczący Rady zaproponował Panią Kierownik Biura Rady Panią Małgorzatę Zimmer.

- przedstawienie porządku obrad,

Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał porządek obrad a następnie zapytał czy są uwagi do porządku sesji?

Radny K. Szyperski - wniósł o zdjęcie z porządku Sesji projektu uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego na rok 2019. Radny uzasadniał, że jako Rada zainicjowaliśmy powstanie budżetu obywatelskiego. Przeprowadziliśmy pierwszą edycję roku 2018. Wybory są za dwa tygodnie. Nowa Rada z nowym Burmistrzem powinna zająć się budżetem obywatelskim na rok 2019. Dzisiaj obradując nad tym projektem, przyjmując go albo nie, to tak naprawdę nowa Rada powinna się tym zająć. Może będzie miała pomysły swoje. Zbytecznym wydaje się rozpatrywanie tego punktu Sesji.

Radny D. Glinka – powiedział, że zgodnie z pismem, które pozwolił sobie Panu Przewodniczącemu złożyć wcześniej, poprosił o umieszczenie w porządku obrad punktu „Informacja Prezesów Spółek z udziałem Miasta Białogard na temat sytuacji spółek, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec kadencji 2014-2018 i poprosił, aby te wystąpienia nie były dłuższe niż piętnaście minut. Chodzi o bilans zamknięcia spółek. Radny wnioskował aby informacja była na początku Sesji.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu – powiedział, że odnosząc się do propozycji radnego K. Szyperskiego zupełnie nie rozumie tej argumentacji dlatego należy odłożyć te pewne regulacje, które mamy za sobą. To są sprawy techniczne, które już przetrenowaliśmy i są drobne korekty. Mówiliśmy dawno temu, że należy to zrobić z dużym wyprzedzeniem, żeby też przygotować mieszkańców do tej inicjatywy, a tak naprawdę mieszkańcy mają skupić się na pomysłach i zgłaszaniem tych pomysłów.

Na budżet obywatelski kwota będzie w uchwale budżetowej i rzeczywiście nowa Rada będzie o tym decydować. Już dzisiaj mówi o tym, że będzie proponował kwotę 400.000 zł w projekcie budżetu na rok 2019 a decyzje będą zapadać oczywiście w grudniu, kiedy będzie przyjmowany budżet. Uważał, że Rada powinna to pozostawić w porządku Sesji i debatować nad tym projektem uchwały.

Radny J. Harłacz – powiedział, że podziela pogląd radnego K. Szyperskiego i niech Burmistrz nie rozdaje z góry 400.000 zł. Budżet obywatelski to mają być pomysły realizowane przez mieszkańców a nie wykonywanie zadań ustawowych samorządu.

Radny T. Strząbała – powiedział, że byłby skłonny przychylić się do tych proponowanych zmian w porządku obrad, w szczególności do tej odnośnie budżetu obywatelskiego. Przed tym chciałby usłyszeć krótkie słowo uzasadnienia czy to ze strony Pani Skarbnik czy Pana Sekretarza czy takie przełożenie pracy nad budżetem obywatelskim niesłoby za sobą jakieś zagrożenia do jego realizacji w przyszłym roku. W roku 2018 ta uchwała została dosyć późno podjęta i zostało to zrealizowane.

Skarbnik Miasta – powiedziała, że wnioski do budżetu jeszcze wpływają. Termin już zarządzenia minął ale cały czas uwzględniamy wszystkie wnioski, ponieważ budżet będzie przedłożony dopiero 15 listopada. Nie ma obaw aby te pieniądze zaplanować i umieścić w budżecie.

Sekretarz Miasta – powiedział, że jeżeli chodzi o procedurę to poprzednia uchwała dotycząca budżetu obywatelskiego była uchwalona pod koniec roku. Taki harmonogram wdrażania po opublikowaniu uchwały w dzienniku wojewódzkim rozpoczął się w lutym i to spowodowało, że troszeczkę terminy dotyczące już samej realizacji tych inwestycji były napięte i mamy na ich realizację pół roku. Tutaj każdy miesiąc wcześniej uchwalenia tego typu regulacji ułatwia realizację projektu budżetu obywatelskiego.

Radny R. Borkowski – zaproponował, żeby pieniądze budżetu obywatelskiego wrzucić do rezerwy i później w każdej chwili można by je wykorzystać, żeby przyszła Rada zadecydowała co z tymi pieniędzmi zrobić i podjęła decyzję.

Burmistrz – powiedział, że nie wie czy dobrze wyczuwa intencje radnych i jeżeli problemem jest kwota, to tej kwoty wcale nie musi być w uchwale. Można dokonać korekty i wykreślić kwotę, natomiast chodzi o procedury. Problem był z ogłoszeniem itd. Generalnie powinniśmy poświęcić dużo czasu jako samorząd na rozmowy, na spotkania z mieszkańcami i na konsultacje, bo taka jest idea aby dużo czasu poświęcić na przygotowanie mieszkańców w tym budżecie obywatelskim.

Kierownik Biura Prawnego W. Ławnikowski – powiedział, że popierając stanowisko Burmistrza zawrócił uwagę na to, że poprzednia uchwała była podejmowana w innym stanie prawnym, gdy kwestie budżetu obywatelskiego nie były regulowane przepisami prawa i były oparte o ogólnie brzmiące przepisy o konsultacjach społecznych. Zmiana ustaw m. in o samorządzie gminnym wprowadziła do ustawy o samorządzie gminnym właśnie pojęcie budżetu obywatelskiego i określiła też co w tej uchwale ma być. Nie ma teraz dowolności. Radca prawny przytoczył art. 5a ustęp 7 ustawy o samorządzie gminnym. Tylko te zasady mogą być w uchwale określone. Ten projekt uchwały przedstawiony Radzie uwzględnia wymogi z ustawy. Porównując uchwały obowiązującej w 2018 roku do proponowanego projektu uchwały w istocie się nie różni, poza zmianami redakcyjnymi. Był załącznik nazwany regulaminem co było redakcyjnie nieprawidłowe. W istocie nie następują żadne istotne zmiany. W sytuacji kiedy Burmistrz zaproponuje wykreślenie paragrafu dotyczącego kwoty, która będzie mogła być ustalona odrębnie, są to tylko kwestie techniczne, co do których nie powinno być zasadniczych rozbieżności.

Radny A. Milczarek – powiedział, że idąc za odpowiedzią Pana radcy prawnego czy poprzednia uchwała w takim razie, która została wniesiona nie ma żadnej mocy prawnej?

W. Ławnikowski – odpowiedział, że ona była na rok. Z ustawy wynika, że to może być uchwała stała. Generalnie ona ma regulować kwestie techniczne, wymogi formalne i procedury, a więc ona może być uchwalona na czas nieoznaczony jak szereg innych uchwał. Natomiast co roku mogłaby być tylko określona kwota jaka jest określona na ten cel. My jeszcze tymczasowo mamy uchwałę tylko na rok, ale ona doskonale mogłaby być na wiele lat. Kwota nie musi być wpisana i ona może być ustalona odrębnie, także przez nową Radę w budżecie.

Radny A. Milczarek – powiedział, że skoro tak czy inaczej nowa Rada będzie się zajmować nawet jeśli tylko tę kwotę ściągniemy. Zdaniem Radnego nowa Rada niech się zajmie całą uchwałą. Jest przekonany, że pewne zmiany i tak zaistnieją, oprócz tego schematu, który został zaproponowany. Byłby skłonny jak najbardziej pozostawić to dla nowych kolegów do analizy i uchwalenia jej.

Radny J. Harłacz – powiedział, że przez miesiąc czasu nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Trzeba było słuchać radnych przez cztery lata nie przed samą kampanią wyborczą. Kampanię wyborczą robi się na ulicy a nie teraz na Sesji Rady Miasta. Nie ma takiej potrzeby. To co powiedzieliśmy. To jest projekt na rok 2019, więc nie zajmujemy się sprawą, która będzie należała do nowej Rady.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że odnosząc się do tego punktu o odrzuceniu tego projektu uchwały ustosunkuje się za dlatego, że nikt z nas nie ma pewności, że dostanie się do następnej Rady, więc jaki powód mamy do tego, żeby następną Radę obarczać naszymi pomysłami. Jeżeli mówimy, że można wycofać kwotę to po co te zmiany do uchwały. Poza tym wszystkie narzędzia, które miały być przygotowane do tej uchwały budżetu obywatelskiego zostały już zakupione. To niecały okres miesiąca czasu i nic nie sto na przeszkodzie, żeby nowa Rada się tym zajęła.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że idąc tym tokiem rozumowania to wypadaloby Sesję zamknąć i pozostawić ją po wyborach, jeżeli tak mamy rozmawiać. Jest przygotowana uchwała i jest za tym, żeby ta uchwała była. Natomiast kwota, która tutaj jest podana to niech decyduje faktycznie nowa Rada, bo będzie rozpatrywała budżet.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że podziela pogląd radnego J. Andrysiaka, bo absolutnie nie trafiają do niego argumenty radnej J. Klonowskiej, że my jako Rada jakieś decyzje podejmiemy dzisiaj i one będą obciążać następną kadencję. Myśmy to robili od początku, kiedy Państwo zostaliście radnymi. Podejmowaliśmy decyzje i podejmowaliśmy uchwały, które są w obiegu prawnym i cały czas funkcjonują. Jak mamy tak dyskutować dzisiaj to przychyła się do wniosku Radnego, aby dać sobie spokój, bo akurat jest okres wyborczy aby zamknąć Sesję i w ogóle o niczym nie mówić, bo wszystko będzie traktowane jako agitacja polityczna. Mamy możliwość podejmowania decyzji i powinniśmy je podejmować. Jest ciągłość władzy. Przyjdą następni radni i będą podejmować kolejne decyzje, które też będą skutkować na przyszłość.

To nie są argumenty i nie chce dyskutować na tym poziomie i albo jesteśmy za ty, żeby dać możliwość mieszkańcom wypowiedzenia się.

Burmistrz - powiedział, że zauważył problem wpisanej kwoty, bo jest traktowane jako agitacja, więc proponuje żeby to wycofać i aby skupić się tylko nad nowymi regulacjami prawnymi narzuconymi przez Rząd. Mamy ustawę, do której musimy się odnieść i im szybciej tym lepiej, lecz nie chciałby być odebrany, że naciska tutaj. Czy to będzie dzisiaj to będzie dobrze i samorząd i administracja będzie miała więcej czasu na to, a jeżeli będzie później to tego czasu będzie mniej. Też to się zrobi tylko po co robić po raz kolejny pewne rzeczy na szybko, kiedy można zrobić to na spokojnie. Rada decyduje i nie ma zamiaru na nikogo naciskać ani przekonywać.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie propozycję o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego na rok 2019.

Rada Miejska Białogard, głosując: za - 14, przeciw - 1, wstrzymało się 0 - 4 przegłosowała wniosek o zmianę porządku Sesji.

Projekt uchwały w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego na rok 2019 - druk D został zdjęty z porządku Sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie propozycję radnego D. Glinki jako Przewodniczącego Klubu „Aktywny Samorząd”, aby w porządku Sesji była „Informacja Prezesów Spółek z udziałem Miasta Białogard na temat sytuacji spółek, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec kadencji 2014-2018”.

Poinformował, że jest prośba, żeby wystąpienia prezesów nie były dłuższe niż piętnaście minut i jest to prośba Rady, która będzie przegłosowana i jeśli będzie taka wola, to prosilby aby się do niej zastosować.

Rada Miejska Białogardu, głosując: za- 19 (jednogłośnie) przegłosowała rozszerzenie porządku Sesji o punkt „Informacja Prezesów Spółek z udziałem Miasta Białogard na temat sytuacji spółek, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec kadencji 2014-2018”. Porządek Sesji został rozszerzony.

- przyjęcie protokołów z LII Sesji i LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu,

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z LII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu głosując: za - 19 (jednogłośnie) przyjęła protokół z LII Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Rada Miejska Białogardu głosując: za - 19 (jednogłośnie) przyjęła protokół z LIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej Białogardu.

Ad 2. Informacja Prezesów Spółek z udziałem Miasta Białogard na temat sytuacji spółek, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec kadencji 2014-2018.

J. Słowiński Prezes Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. – powiedział, że Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji Sp. z o.o. powstał w lutym 2014 roku w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego.

Podstawową działalnością spółki jest zarządzanie obiektami sportowo-rekreacyjnymi i dbanie o ich właściwą eksploatację, utrzymanie w należytym stanie oraz organizowaniem szeroko pojętej działalności z zakresu kultury fizycznej i sportu. Teren na którym znajdują się obiekty to przeszło piętnaście hektarów.

Radni poprosili o podsumowanie kadencji, więc część danych przekaże na koniec 2017 roku wtedy kiedy mieliśmy zamknięte sprawozdanie finansowe oraz przedstawi dane bieżące na koniec sierpnia 2018 roku.

Kapitał zakładowy spółki na początku 2017 roku wynosił 9.262.100 zł i dzielił się na 92.621 udziałów każdy o nominalnej wartości 100 zł.

W 2018 roku kapitał zakładowy spółki został zwiększony o 1.600.000 zł poprzez wpłaty dokonane przez wspólnika i tym samym kapitał zakładowy spółki na koniec omawianego 2017 roku wynosił 10.862.100 zł czyli 108.621 udziałów.

W roku 2017 przychody podzieliliśmy za przychody wynikające z krytej pływalni oraz pozostałe przychody pozostałych obiektów, czyli obiektów hotelowych, stadionu itd. i jeżeli chodzi o pozostałe obiekty to przychód wynosił 585.352,16 zł a przychody pływalni wynosiły 1.936.223,87 zł.

Oczywiście spółka miała jeszcze tzw. pozostałe przychody i one są w zdecydowanej większości związane z refundacją wynagrodzeń i zamykał się w kwocie 193.568, 42 zł. Razem przychody spółki za rok 2017 to przeszło dwa i pół miliona złotych a dokładnie 2.521.000 zł przy uwzględnianiu dopłaty ze strony wspólnika i jakby przeanalizowaniu roku finansowego spółka BOSiR można powiedzieć, że była na plusie 212.000 zł w wyniku wpłat wspólnika. Te środki zostały przeksięgowane na kapitał zapasowy na rok bieżący.

Ze wstępnej analizy przychodów roku 2017 wynika, że z przychodów generowanych przez spółkę przypada na kompleks basenowo-rekreacyjny. Jest to przeszło 75% całych przychodów.

W 2017 roku kompleks krytej pływalni zanotował 98.300 wejść do strefy basenowej. Natomiast strefa saun miała 27.647 wejść.

Prowadzona była także działalność merytoryczna w obiekcie basenowym w formie nauki pływania i mniej więcej około 300 uczestników w trzydziestu jeden grupach i utrzymywał się taki stan w 2017 roku. Prowadzone były również zajęcia z aqua aerobiku i średnio uczestniczyło około 100 osób. Przychody tylko typu zajęć wyniosły około 100.000 zł w skali roku.

Na wynik przychodu z krytej pływalni mógł też mieć wpływ czynnik jak nowość obiektu, czyli pierwszy rok funkcjonowania i w związku z tym duże zainteresowanie mieszkańców Białogardu. W tym roku zaobserwowaliśmy, że zainteresowanie spadło, ale utrzymuje się już na takim stałym, stabilnym poziomie równie zadawalającym jak w roku ubiegłym. Wpływ na to również miały konkurencyjne ceny biletów w stosunku do najbliższych zlokalizowanych kompleksów, ciekawy projekt zagospodarowania hali basenowej oraz wysoki standard wynikający z wykończenia i z faktu, iż budynek jest nowo wybudowany.

Na przychody pozostałe poza basenem głównie składają się przychody działalności hotelowej i w roku 2017 było to 216.000 zł, z działalności obiektów sportowych 150.000 zł, dochody z najmu i dzierżawy w wysokości 36.000 zł, refakturowania mediów, wyżywienie na poziomie przeszło 86.000 zł. Pozostałe przychody związane z zarządzaniem nieruchomościami to 43.000 zł i przychody z imprez sportowych to 82.000 zł i to w większości stanowiło przychód z Gali Spotów Walki, która jest organizowana co roku.

BOSiR Sp. z o.o. ściśle współpracuje z klubami sportowymi, które swoje siedziby mają na obiektach BOSiR: Białogardzkim Klubem Sportowym „Iskra”, Uczniowskim Klubem Sportowym „Unia”, Lekkoatletycznym Klubem Sportowym „Iskra”, Klubem „Iskra Oldboje” oraz Atletycznym Klubem Sportowym.

Koszty w roku 2017 z podziałem na koszty z krytej pływalni oraz z pozostałych obiektów hotelowych i stadionu to wydatki poniesione łącznie, które wynosiły 4.698.039 zł. Największymi pozycjami są wynagrodzenia i to było przeszło 1.500.000 zł oraz media przeszło 1.000.000 zł, zużycie materiałów około 280.000 zł, usługi zlecone czyli wszystkie serwisy urzędów, zabezpieczenie ratownicze, badania wody, obsługa prawna, informatyczna, ochrona obiektów, wywóz śmieci, abonamenty itd. koszt ponad 800.000 zł.

Odsetki bankowe od zaciągniętego kredytu to koszt 566.000 zł. Podatki i opłaty to łączna kwota kosztów 231.000 zł. Koszty amortyzacji to koszt 144.000 zł i pozostałe koszty, które wynikały z funkcjonowania obiektu.

W roku 2017 spółka zakończyła inwestycję środka trwałego obiektu hotelowego mieszczącego się przy stadionie. Przeprowadzony został remont. Remont polegał na wymianie instalacji elektrycznej, wodnej, kanalizacyjnej. Dokonano wymiany poszycia dachowego i remontu części hotelowej. Wcześniej było osiem pokoi i duży hol wraz ze wspólnymi łazienkami, toaletami. Dokonana została modernizacja i w jej wyniku powstała baza hotelowa ośmiu pokoi każdy z własnym węzłem sanitarnym.

Dbając o bezpieczeństwo kibiców odwiedzających stadion w roku 2017 spółka zainwestowała w montaż nowej pięciorzędowej trybuny wraz z zadaszeniem. Trybuna jest na 206 miejsc. Koszt trybuny wyniósł 70.700 zł.

Drugą inwestycją na stadionie wykonaną w roku ubiegłym był montaż elektronicznej tablicy wyników i koszt inwestycji wyniósł przeszło 10.000 zł.

W dniu 31 sierpnia 2018 roku przychody spółki wynosiły 1.686.709,52 zł. Największy udział stanowiły przychody z działalności podstawowej w zakresie sprzedaży usług na krytej pływalni oraz z działalności hotelowej w wysokości 1.638.000 zł co stanowiło 97% całości dochodów. Pozostałe 3% to pozostałe przychody spółki dotyczące refundacji wynagrodzeń, odsetek bankowych na poziomie 48.000 zł.

Dopłata wspólnika na dzień 31 sierpnia 2018 r. wynosiła 1.320.000 zł. Razem przychód wraz z dopłatą stanowił kwotę 3.006.009 zł. Koszty uzyskania przychodu to 3.088.000 zł. Wynik finansowy spółki na dzień 31 sierpnia zamknął się stratą w wysokości 81.000 zł. Nie jest to miarodajna strata, ponieważ obejmuje okres wakacji, kiedy odnotowany jest na basenie krytym spadek przychodów. Przez okres jesienny udało się te przychody poprawić.

Spółka posiada też kredyt długoterminowy zaciągnięty na sfinansowanie inwestycji budowy krytej pływalni. Saldo zadłużenia na dzień 31 sierpnia b.r. wynosiło 13.564.316,57 zł. Ostateczny termin spłaty kredytu jest zaplanowany na dzień 31 grudnia 2026 roku.

W dniu wczorajszym udało się zakończyć inwestycję związaną z budową instalacji fotowoltaicznej. Wczoraj wykonawca zgłosił inwestycję do odbioru. Panele fotowoltaiczne już pracują i produkują prąd, który będzie wykorzystany na obiekcie.

Dyskusja:

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że z wynajmu i z dzierżawy pomieszczeń wszystkich całego kompleksu, którym spółka zarządza w roku 2017 było 36.000 zł przychodu.

Prezes J. Słowiński – odpowiedział, że kwota, którą podał dotyczyła wydzierżawienia i wynajmu pomieszczeń nie na obiekcie basenowym tylko na pozostałych obiektach stadionowych i ta kwota w głównej mierze dotyczyła dzierżawy pomieszczeń kuchni i stołówki obiektu przy ul. Moniuszki 49.

Radny – pytał jaki za rok 2017 z obiektu basenowego był przychód i w roku 2018 do dnia 31 sierpnia? Wiemy, że jeden z naszych przedsiębiorców już wycofał się z dzierżawy i to jest stratą na dzień dzisiejszy, gdy są puste pomieszczenia. Co się z tym dzieje, czy szukamy najemcy, czy jest już ktoś zainteresowany?

Prezes BOSiR Sp. z o.o. - odpowiedział, że z krytej pływalni o czym wspominał za rok 2017 dochody były 1.936.223,87 zł. W tym roku nie ma takiego podziału, ale łącznie przychody na koniec sierpnia wynoszą 1.986.709 zł.

Natomiast jeżeli chodzi o pomieszczenia siłowni to musieliśmy wypowiedzieć umowę dzierżawcy ponieważ przestał płacić czynsz.

Prowadzone są rozmowy z innymi podmiotami. Zależałoby nam na tym, żeby tam była prowadzona siłownia fitness. Są to dosyć trudne rozmowy. W chwili obecnej firmą, która chciałaby wejść zanim by dokonała zakupu sprzętu to skończy się sezon. W tej branży sezon zaczyna się wczesną jesienią a kończy późną wiosną.

Podmioty, które są zainteresowane deklarują, że byłby w stanie wejść i podpisać umowę i funkcjonować, ale chciałby to odłożyć do wiosny, praktycznie do lata, kiedy zdążą kupić sprzęt przyjdzie jesień i można tę działalność prowadzić w dobry sposób.

Radny P. Anuszkiewicz – pytał czy ponieśliśmy z tego tytułu jakieś straty a mówi o przedsiębiorcy, który przestał płacić czy wyrównał i spłacił zadłużenie ?

J. Słowiński – odpowiedział, że zadłużenie zostało spłacone. Pozostaje jeszcze kwestia pewnych prac remontowych, za które musieliśmy go obciążyć.

Radny – powiedział, że zostało to w jakiś sposób spłacone czy umorzone.

Prezes – odpowiedział, że była kaucja zabezpieczająca dwu miesięczny ale całość kwoty, która stanowiła zabezpieczenie została spłacona. Pozostała jeszcze część związana z naprawami obiektu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nam generalnie chodziło o to, żeby nie mówić o swojej działalności a przedstawić tylko i wyłącznie strukturę finansową spółki. Zwrócił się do pozostałych prezesów, aby nie mówili co zrobili, tylko jak wygląda bilans zakończenia roku 2017. Wiemy, że jest kredyt na basen i trzeba go spłacać.

Radna E. Bury – pytała od kiedy nie funkcjonuje przedsiębiorca? Do kiedy planujecie, że nie będzie tam żadnej działalności? Jaki był czynsz miesięczny czyli planowany dochód spółki?

W wypowiedzi usłyszała, że jest planowane otwarcie nowej działalności w kierunku siłowni, a jest okres letni i nie ma z tego tytułu dochodu. Prezes potwierdził, że dług należności poprzedniego wynajmującego jest uregulowany w stosunku do spółki.

Prezes BOSiR Sp. z o.o. – odpowiedział, że jeżeli chodzi o należności wynikające z nie płacenia czynszu to zostało całkowicie już uregulowane.

Pozostała należność związana z pracami. My uznaliśmy, że w obiekcie kilka rzeczy zostało uszkodzonych, w związku z tym wykonaliśmy remont na własny koszt i tym kosztem obciążyliśmy, ale to nastąpiło teraz i termin płatności jeszcze jest aktualny.

Jeżeli chodzi o brakujące środki to oczywiście jeżeli podejmie taką decyzję, bo chce to jeszcze zrobić w uzgodnieniu z Radą Nadzorczą, bo czekamy na jakiś podmiot, z którym podpiszemy umowę i który nam zagwarantuje, że wejdzie w przyszłym roku i będzie to stabilny partner i zapewni spokój, że przez następne dziesięć lat od nas dzierżawił, to byłby skłonny poczekać na tego partnera. Niestety będą utracone dochody i na to nic nie poradzi. Może jakiegoś rodzaju jakieś przedsięwzięcia i lokal będzie wynajmowany. Chociaż nie ukrywa, że na jakieś pojedyncze imprezy to nie gwarantuje tego, że nie będzie jakiś zniszczeń.

Czynsz był w wysokości 7.000 zł netto plus część mediów, ponieważ nie ma oddzielnego opomiarowania na ogrzewanie, klimatyzację, wentylację. Prąd z gniazdek, zimna woda i śmieci obciążały wynajmującego. Powierzchnia łączna pomieszczeń to 500 m², z czego powierzchnia do ćwiczeń wynosi ok 300 m².

Jest problem ze znalezieniem partnera i w siłowniach fitness jest tak, że na rynku jest bardzo wiele sieciówek, a my nie jesteśmy dla tych podmiotów atrakcyjnym miejscem ze względu na zbyt małą liczbę ludności w mieście. Po drugie powierzchnia jest dla dużych sieci za mała.

Zależy nam, żeby jak najszybciej to załatwić i chce znaleźć jakieś zainteresowane podmioty i wtedy ewentualnie próbować wynegocjować jak najlepsze warunki.

Radna E. Bury – powiedziała, że to jest bardzo duża kwota i to jest przez siedem miesięcy około 100.000 zł. Trzyma Prezesa za słowo, że znajdzie partnera. Nie wie czy znajdzie się taki partner, ale może wynajmować na jakieś działania, żeby jakiegokolwiek środki mieć i wpływy do spółki.

Prezes – odpowiedział, że taki mamy zamysł, żeby jeżeli już pójdzie decyzja i podpiszemy umowę z takim odroczeniem terminu przejęcia lokalu, to będziemy mieli takie pomysły, żeby białogardzkich trenerów, którzy prowadzą zajęcia fitness, bo wie, że oni też się borykają z problemami lokalowymi, żeby ich usytuować i przynajmniej przez jakiś czas mieć dodatkowy dochód.

Umowa była zawarta na dziesięć lat i był przekonany, że ten nasz partner będzie swobodnie prowadził działalność. Jednak jej nie udźwignął i przestał płacić czynsz.

Radny A. Milczarek – pytał jeżeli umowa była na dziesięć lat, to zapewne dodatkowe zabezpieczenia były odnośnie kar umownych za to, że przedwcześnie umowa została rozwiązana?

Prezes wspominał, że od dzisiaj działa nowa instalacja fotowoltaiczna. Czy w planach jest to, żeby to co było wielokrotnie podnoszone aby oświetlić ścieżkę rekreacyjną dookoła stadionu?

J. Słowiński – odpowiedział, że jeżeli chodzi o prąd uzyskiwany z instalacji fotowoltaicznej to on nie będzie miał nic wspólnego z obiektami na stadionie. Po pierwsze trzeba byłoby poprowadzić linię na stadion przez kanał ulgi. Po drugie ten prąd nie będzie nam rozwiązywał problemu oświetlenia, ponieważ nasza instalacja jest na potrzeby własne, czyli nie wprowadzamy prądu do sieci. W związku z tym prąd, który będzie produkowany będzie wykorzystywany na potrzeby maszyn w basenie i elementów, które cały czas pracują a nie mamy możliwości magazynowania, bo koszty magazynowania prądu przy inwestycji 1.500.000 zł netto to kosztowałyby drugie 1.500.000 zł i za pięć lat należałoby wymienić akumulatory, czyli to generowałyby koszty.

Wracając do tematu oświetlenia ścieżki zdrowia wstępnie mieliśmy wykonany projekt, jednak po uzgodnieniach z wydziałem, ponieważ spółka nie jest właścicielem działki stadionu, Miasto przejęło od spółki wszystkie obliczenia. Wie że jakieś prace się toczą aby oświetlenie wykonać.

Odpowiadając na pytanie dotyczące zabezpieczenia umowy, to zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego w umowę można sobie wpisać wszystko, ale trudno jest dzisiaj pozyskać partnera i jeszcze straszyć go, że zapłaci jakieś kary. Trzeba zrozumieć drugą stronę umowy. Jakby miał wpisać, że nie będzie płacił czynszu, to nie dość, że zerwiemy umowę, okres wypowiedzenia umowy z jego strony był sześć miesięcy. Tutaj nastąpiła sytuacja, w której po prostu nie płacił i trudno jeszcze karać go jakimiś karami. Obciążony został wszystkimi opłatami. Przedsiębiorca rozliczył się ze wszystkich zaległości. Zapisywanie kar to etapie negocjacji z jakimś podmiotem byłoby dosyć trudne.

Radny A. Milczarek – powiedział, że chodziło mu o to, że skoro wspominał Pan, że umowa była dziesięcioletnia czy po prostu były tam jakieś dodatkowe kary?

Prezes – odpowiedział, że było uregulowanie, że jeżeli podmiot sam zrezygnuje, to musi przez kolejne sześć miesięcy nam opłacać czynsz. Zerwaliśmy umowę przez to, że podmiot nie płacił nam czynszu.

Radny – powiedział, że wracając do fotowoltaiki to dzisiaj mówi się o magazynowaniu poprzez wprowadzanie w sieć do zakładu energetyki. Czy tutaj to nie wchodzi w rachubę, że spółka może ten prąd magazynować? Rok pokaże nam ile tego prądu zebraliście, a ile po prostu zużyliście. Czy są możliwości, żeby w późniejszym czasie poprzez zakład energetyczny magazynowany prąd przekazać do sieci?

J. Słowiński – odpowiedział, że nie będziemy mieli nadprodukcji, bo mamy założone Solar Loki, które w momencie, kiedy nie będzie odbioru blokują produkcję i to będzie tzw. strata bo można byłoby tę energię wyprodukować i wprowadzić do sieci i coś z tego mieć.

Nastąpiło coś takiego, że w momencie wnioskowania przez nas o środki do Regionalnego Programu Operacyjnego zakład energetyczny nie był w stanie nam wydać warunków na przyjmowanie tej energii z uwagi na brak przyłączy odbiorowych na terenie miasta Białogard. W związku z tym powstała nam instalacja na własne potrzeby. Przy braku tych warunków zakładu energetycznego, a my o taką instalację wnioskowaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego. W związku z tym że przez cały okres trwałości projektu, czyli przez okres pięciu lat, nie będziemy mogli wprowadzić energii elektrycznej do sieci.

Poinformował, że prowadził rozmowy z Dyrektorem Zakładu Energetycznego, że jeżeli tylko się pojawią możliwości techniczne, a z tego co wie, to one się na pewno pojawią i jak się skończy okres trwałości projektu, to oczywiście będziemy chcieli wprowadzać energię do sieci, gdyż będzie to dla spółki znacznie korzystne i obniży koszty funkcjonowania.

Radny J. Harłacz – w kwestii formalnej – prosiłby Radę, bo poprosiliśmy o sprawozdania finansowe i chodzi o to, żebyśmy nie prowadzili dyskusji o przyszłych zyskach bądź stratach. Chcemy informację dotyczącą bilansów spółek i trzymamy się tematu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby Rada odnosiła się merytorycznie.

Radny R. Borkowski – powiedział, że mamy tu wszystkich prezesów spółek i chciałby poprosić o szczegółowy stan finansów spółek na piśmie, nie taki wrywkowy tylko po prostu jakie są przychody, jakie były zyski, straty i to jak najszybciej jeszcze przed zakończeniem tej kadencji.

Prezes BOSiR Sp. z o.o. – powiedział, że może radnemu podpowiedzieć, że nasze bilanse i rachunki zysków i strat są na stronie internetowej w Krajowym Rejestrze Sądowym, tak że można uzyskać takie informacje.

Radny R. Borkowski – odpowiedział, że poprosiłby na piśmie, aby każdy na spokojnie przeanalizował sobie, bo tak łatwo powiedzieć jakie są straty, jakie zyski jak najszybciej, jeżeli uda się w listopadzie, aby to zweryfikować. Usłyszeliśmy dużo liczb i tak się namieszało, że człowiek mógł nie wyłapać pewnych konkretów.

Radny J. Andrysiak – na temat fotowoltaiki Prezes dużo powiedział i ma pytanie techniczne związane z finansami. Ile pokryje zapotrzebowania?

Radny - powiedział, że wydaje się, że na komisjach jak pytaliśmy o możliwość przyłączenia do sieci energetycznej to Pan mówił, że ten projekt zakłada z góry, że to nie może współpracować z siecią, a teraz Pan mówi troszkę inaczej, że po prostu energetyka takich warunków nie wydała i albo źle zrozumiał, albo nastąpiło jakieś przekłamanie. Wtedy mówiliśmy, że ten projekt to jest projekt wewnętrzny bez możliwości odsprzedania energii elektrycznej, a to jest bardzo ważne.

Prezes BOSiR Sp. z o.o. – odpowiedział, że jeżeli chodzi o możliwość odsprzedaży tej energii elektrycznej to po prostu wystąpiliśmy o warunki do zakładu energetycznego, ale ponieważ cała ta procedura warunków trwałaby pewnie ze dwa czy trzy miesiące, a potrzebowaliśmy praktycznie szybko odpowiedzi, bo staraliśmy się o dofinansowanie, to omówił się bezpośrednio z Dyrektorem i z kierownikiem odpowiedniego działu, który się tym zajmuje i oni od razu nam przedstawili informację, że nie będzie możliwości wydania warunków w tym terminie. Tak że my ten projekt już opraliśmy w oparciu o tę wiedzę i on powstał już po prostu tak jak mówił na własne potrzeby.

My opracowaliśmy projekt w oparciu o to co wcześniej otrzymaliśmy. Projektant musiał mieć warunki z zakładu energetycznego, żeby zaprojektować instalacje, ale to i tak nie zmienia faktu, że my tę instalację możemy się w każdej chwili wpiąć.

Trudno jest ocenić ile będzie słońca ale biorąc pod uwagę warunki jakie panują, liczbę dni słonecznych w projekcie mieliśmy wyliczone oszczędności na poziomie 175.000 zł rocznie. Biorąc pod uwagę opłaty roczne około 500.000 zł za prąd projektant wyliczył, że będzie 175.000 zł. Osobiście uważa, że jeżeli to się zamknie oszczędnością między 100.000 zł a 120.000 zł to będzie bardzo dobrze.

Radny M. Siwek – powiedział, że na komisji był poruszony temat związany z przyszłymi wydatkami i kosztami odkrytej pływalni, która cieszyła się w tym sezonie dosyć dużym zainteresowaniem. Jakie są ewentualnie potrzeby związane z tą odkrytą pływalnią, z jakimi kosztami to się może wiązać?

J. Słowiński – odpowiedział, że jest to obiekt wybudowany w latach 30-tych poprzedniego wieku. Jedyna modernizacja jaka była to była na przełomie lat 60-tych i 70-tych i w zasadzie od tego czasu to były tylko jakie drobne prace remontowe przeprowadzone. Jest to obiekt, który nie jest w dobrym stanie technicznym. Ściany pękają i trzeba je uzupełniać przed każdym sezonem, pomijając kwestię malowania niecki. Trudno powiedzieć jak długo ten obiekt będzie w takim stanie i można będzie go utrzymać.

Możemy iść dwukierunkowo, że albo odnawiamy ten obiekt i wstępne oszacowanie kosztów firma na przełomie 2015-2016 przeprowadziła i oszacowała na ok. 4.500.000 zł netto na przebudowanie infrastruktury, która jest i dostosowanie do obecnych norm i standardów lub możemy ten obiekt przerobić na zupełnie inną funkcję.

Będziemy stali przed problemem co z tym obiektem zrobić. Jako spółka nie jesteśmy w stanie przyjąć kosztów takiej modernizacji obiektu.

Radny D. Glinka – powiedział, że Prezes wspomniał o saldzie zadłużenia jednego kredytu 13.500.000 zł. czy to jest całkowity dług spółki?

Prezes BOSiR Sp. z o.o. – odpowiedział, że jeżeli chodzi o zobowiązania spółki to mamy tylko i wyłącznie ten kredyt i żadnych kredytów na rachunku bieżącym nie posiadamy.

Jedyny kredyt jest z Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę krytej pływalni na bieżąco spłacany.

Radny R. Borkowski – powiedział, że pływalnię okrytą mieszkańcy pamiętają od dawien dawna. Z rozmów z mieszkańcami rok wcześniej, że są jakieś plany, żeby zmienić przeznaczenie tej pływalni, wynikała że byli przerażeni gdyby nie było tej pływalni. Latem jednak jak jest ciepło to funkcjonuje w miarę dobrze. Cały rodziny przychodziły i cena biletów była atrakcyjna. Radny proponował, aby pokusić się znaleźć jakąś inną firmę, żeby nie przerabiać i zmniejszać basenu, a przedłużyć jego żywotność i żeby jak najdłużej funkcjonował ten obiekt.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że przypomina iż Rada rozszerzyła porządek na temat sytuacji spółek ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec kadencji. Taka była wola Rady a Przewodniczący ma za zadanie pilnować porządku obrad.

Radna E. Bury- powiedziała, że wracając do wcześniejszej wypowiedzi czy nie było możliwości renegotjacji z przedsiębiorcą, ponieważ jeżeli to był taki duży czynsz, to ktokolwiek by tutaj nie przyszedł, a będziemy mieli czynsz na takim poziomie jak dotychczas to można nie znaleźć przedsiębiorcy i dalej będziemy pusty lokal. Może należałoby zastanowić się nad tym, aby obniżyć czynsz.

J. Słowiński – odpowiedział, że jeżeli chodzi o wielkość czynszu to też nie jest tak, że my sobie ten czynsz sami narzuciliśmy. On był oparty o wskaźniki, które Miasto Białogard wyznacza na swoim mieniu i tak zostało to określone. Tam problemem jest duży metraż. Jeżeli chodzi o renegotjacje w to takiej możliwości nie mieliśmy, ponieważ wykonawca był wyłoniony w drodze przetargu.

Radna – pytała w jakim okresie funkcjonowała siłownia, czy to było rok czasu?

Prezes – odpowiedział, że funkcjonowała półtora roku.

Radna E. Bury – powiedziała, że przez kilka miesięcy nie był płacony czynsz, więc już był sygnał. Podaje to do przemyślenia, bo uważa, że z wszystkiego da się wyjść. My musimy dbać o finanse spółki a Pan jako menadżer spółki. Wypadałoby pomyśleć nad tym, że albo ogłosić przetargi dać odpowiednią cenę, tak żeby ktoś realnie mógł wejść na rynek i prowadzić działalność. Widać, że popyt jest na taką usługę i być może mamy zbyt wysokie stawki.

J. Słowiński – odpowiedział, że tak jak wspomniał stawki oparliśmy o ceny, które narzuca Miasto podmiotom. Możliwości formalnie renegotjacji po przetargu nie ma żadnej, bo to zaburza i stawia pod znakiem zapytania całą procedurę przetargową.

Oczywiście bierze pod uwagę fakt, że jeżeli nie znajdziemy jakiegoś podmiotu, to będziemy może próbowali schodzić z tego czynszu. W grę ewentualnie wchodziłby podział lokalu na mniejsze i dzierżawa dla kilku podmiotów.

Radny R. Borkowski – pytał ile osób stawało do przetargu?

Prezes – odpowiedział, że zainteresowane były dwa podmioty. Ostatecznie w przetargu stanął jeden.

Radny – powiedział, że jeden podmiot, który teraz nie dzierżawi. Czy nie można zrobić ponownie przetargu aby ta hala nie stała pusta?

J. Słowiński – odpowiedział, że rozmawialiśmy z podmiotem. Jeżeli miał zobowiązania wobec spółki to trudno jest renegotjować jakąś mniejszą stawkę dopóki ta umowa nie była zerwana i w pełni rozliczona. Zdaniem Prezesa problemem jest tutaj fakt, że podmioty, które prowadzą obiekty już na terenie Białogardu podobne nie są w stanie sobie poradzić z prowadzeniem dwóch obiektów. To są jednak koszty i duża wartość inwestycji.

Pomijając czynsz to dzisiaj, aby otworzyć siłownię trzeba mniej więcej na to wyłożyć od 350.000 zł do 500.000 zł. jest to spora inwestycja i musi być podmiot z odpowiednim kapitałem.

Radna E. Bury – pytała czy nie było możliwości aneksować takiej umowy?

Prezes – odpowiedział, że jeżeli podmiot jest wybrany w drodze przetargu to nie może aneksować umowy po przetargu. Podmiot wygrał określoną cenę i po przetargu nie można już tej ceny negocjować, bo jest to niezgodne z prawem.

Radna – powiedziała, że realia mamy takie jakie mamy na tę chwilę, że ewidentnie mówi Pan, że Miasto narzuca. Gdzie Miasto narzuca stawkę jako spółki, że za taką kwotę macie wydzierżawiać?

J. Słowiński – odpowiedział, że Miasto nam nie narzuca określonej stawki czynszu, tylko Miasto dla swoich jednostek organizacyjnych ustala stawki najmu, to wprawdzie nie dotyczy bezpośrednio spółek, ale ustalając kwotę najmu muliliśmy się o coś oprzeć, w związku z tym oparliśmy się o te wartości, które Miasto proponuje w stosunku do podmiotów, żeby to było zgodne z cenami rynkowymi. To było realnie policzone.

Radna – powiedziała, że teraz okazuje się, że to wcale nie jest realnie do tego co się dzieje na rynku, bo skoro nie ma nikogo na najbliższe dziesięć miesięcy. Cały czas idzie w tym kierunku, żeby jednak mieć te 5.000 zł miesięcznie, niż nie mieć nic.

Prezes – odpowiedział, że oczywiście my to wszystko rozważamy i na razie rozmawiamy z pewnymi podmiotami. To nie jest tak, że jest wielu zainteresowanych. Jest mała ilość podmiotów, które ewentualnie byłyby w stanie wydzierżawić lokal, bo trzeba mieć nie tylko potencjał finansowy ale organizacyjny. Jest to dosyć duże wyzwanie. Szczerze liczy na podmioty sieciowe.

Radny P. Szyszlak – pytał czy wynajęcie sali było w pakiecie z bufetem, czy był osobny przetarg? Z tego o czym wie to ten sam przedsiębiorca prowadzi bufet i obawia się, że tam też będą problemy z płatnościami. Jak wygląda sytuacja obecnie czy tam nie zobowiązań?

J. Słowiński – odpowiedział, że przetargi były oddzielnie. Oddzielny przetarg był na działalność siłownię i fitness i oddzielnie na bufet. Jeżeli chodzi o bufet to na bieżąco regulowane są wszelkie należności i nie ma zaległości.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Prezes dostaje od Miasta 1.600.000 zł rocznie? Na co Pan dostaje czy na spłatę kredytu czy na spłatę odsetek od kredytu?

Prezes – odpowiedział, że jeżeli chodzi o spłatę kredytu to Miasto spłaca na konto nasze kredytowe kwotę 1.600.000 zł i jest to należność główna. Natomiast na odsetki i dopłaty do działalności otrzymujemy pozostałe środki.

Przewodniczący Rady Miejskiej – podziękował Prezesowi i o zabranie głosu poprosił Panią M. Przychodni Prezes RWiK Sp. z o.o.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie chodzi o wodociągi w tej chwili dlatego, że gdyśmy wychodzili z takiego założenia to gminy przypisane do spółki są niejako współwłaścicielem. Natomiast chodzi o to, żebyśmy poznali sytuację finansową naszych miejskich spółek, w których jednoosobowo właścicielem jest Miasto Białogard. Chodzi o BTBS, ZKM Sp. z o.o. Pani Prezes podziękujemy

Radna E. Bury – powiedziała, że jednak prosiłaby, bo ma pytanie do Pani Prezes i prosiła aby przejść do pytań.

M. Przychodni Prezes RWiK Sp. z o. o. – powiedziała, że skrótowo w kwestii przypomnienia spółka prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków na terenie ośmiu gmin: Miasto Białogard, Gminę Białogard, Miasto i Gminę Karlino, Tychowo, Połczyn- Zdrój, Bobolice, Biesiekierz, Rąbino.

Spółka działa w oparciu o ustawę o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, o zezwolenia wydawane przez gminy na prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę na terenie poszczególnych gmin i o regulaminy dostarczania wody opracowane przez rady gmin w poszczególnych gminach.

Kapitał zakładowy spółki na dzień 31 sierpnia 2018 r. wynosi 139.147.500 zł i dzieli się na 278.295 udziałów. W strukturze procentowej Miasto Białogard ma 33,3% udziałów.

Sprzedaż wody w latach 2010-2017 była uzależniona od sytuacji gospodarczej rejonu i też od pogody. W skali ogólnej to 35% sprzedaży wody to jest sprzedaż na rzecz odbiorców Miasta Białogard a ścieków 37%.

W strukturze kosztów działalności wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie miasta Białogard największe koszty stanowi amortyzacja, podatki i opłaty i to jest około 50% zarówno w wodzie jak i w kanalizacji, 1% stanowią koszty finansowe. Koszty eksploatacyjne bezpośrednio związane z eksploatacją urządzeń stanowią 11% na działalności wodociągowej i 40 % na działalności kanalizacyjnej.

W latach 2014-2018 spółka odprowadziła do Urzędu Miasta podatek od nieruchomości w wysokości 5.273.486 zł z czego w bieżącym roku do końca sierpnia 787.878 zł.

Wynik finansowy spółki na dzień 31 sierpnia 2018 r. wynosi na plus 1. 048.748 zł z czego zwiększając odpisy amortyzacyjne od środków trwałych prowadzonych inwestycji stanowi 4.642.097 zł, z tym na Mieście Białogard jest na plus 307.714 zł. Uwzględniając statystyczne odpisy amortyzacyjne to jest plus 597.879 zł.

Na dzień 31 sierpnia 2018 r. należności w spółce wynoszą 5.302.611 zł, z czego od odbiorców z terenu miasta Białogard 822.641 zł. To są należności związane z płatnościami za wodę i ścieki. Jeśli chodzi o windykacje należności to mamy około 97% należności windykowanej.

Zobowiązana spółki na dzień 31 sierpnia 2018 r. stanowią 29.680.000 zł, z czego krótkoterminowe roczne stanowią 7.386.000 zł w tym z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów 4.687.000 zł.

Długoterminowe zobowiązana w skali całej spółki wynoszą 22.294.000 zł, w tym z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek 21.838.000 zł.

Zobowiązanie z tytułu Zintegrowanej Gospodarki Wodno-Ściekowej wynosi 21.045.000 zł, z czego dotyczące działalności inwestycyjnej na terenie miasta Białogard w kwocie 876.980 zł i dwa kredyty: w Banku PKO BP na kwotę 312.000 zł z terminem spłaty 30 czerwca 2024 r., w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska na kwotę 564.000 zł z terminem spłaty na 31 grudnia 2021 r. Jeżeli chodzi o Miasto Białogard z tytułu Zintegrowanej Gospodarki Wodno-Ściekowej to jest to kwota 876.989 zł.

Pozostałe zobowiązania dotyczące inwestycji zrealizowanych na terenie miasta na dzień 31 sierpnia 2018 r. wynoszą 1.314.681 zł i są to zobowiązania związane z zaciągniętą pożyczką na modernizację części obiektu na terenie oczyszczalni ścieków i zakupu dwóch pojazdów specjalistycznych do wysokociśnieniowego oczyszczania instalacji sanitarnych.

Ogółem zobowiązania dotyczące realizacji inwestycji na terenie miasta Białogard na dzień 31 sierpnia 2018 r. wynoszą 2.191.000 zł. Spółka realizuje zobowiązana terminowo. Sytuacja finansowa spółki jest stabilna. Spółka na dzień 31 sierpnia 2018 r. zatrudniała 154 osoby. Wartość eksploatowanego majątku brutto wynosi 604.315.000 zł.

W latach 2014-2018 spółka zrealizowała nakłady inwestycyjne na terenie miasta na kwotę 7.358.000 zł i to są zadania, które są uwzględnione w wieloletnim planie inwestycyjnym i zostały zrealizowane.

Dyskusja:

Radna E. Bury – pytała jakie kwoty były przeznaczone w tym roku na nagrody dla prezesów spółek?

Radna poruszyła sprawę sytuacji kadrowej w spółce RWiK. Poinformowała, że w maju tego roku do Rady Nadzorczej RWiK wpłynęło pismo od męża jednej z pracownic o mobbingu w spółce.

Oprócz działalności i funkcjonowania spółek miejskich bardzo ważne są relacje międzyludzkie. Radna prosiła aby Prezes wypowiedziała się w tej kwestii i co zostało zrobione na dzień dzisiejszy, żeby rozwiązać sytuację. Z działu eksploatacji odeszło dwóch pracowników. W marcu odchodzi kierownik. Ogólnie informacja przekazana przez pracowników jest taka, że jest ogólne niezadowolenia z funkcjonowania, z zarządzania kadrą w spółce. Osób które dotyczy mobbing w spółce jest więcej.

Pracownicy nie są zadowoleni a to w przyszłości może grozić ryzykiem, że nie będziemy mieli osób właściwie wykonujących zadań.

Radna - pytała do czego doszło w tej spółce, że kobieta była prawie przy próbie samobójczej i spędziła prawie dwa miesiące w szpitalu psychiatrycznym? Radna poprosiła o odniesienie się do tego tematu Pana Burmistrza i jakie Pan Burmistrz podjął kroki w tej kwestii?

Prezes RWiK Sp. z o.o. – poinformowała, że w spółce zostało przeprowadzone postępowanie wewnętrzne w sprawie tej Pani. W wyniku postępowania nie stwierdzono zastosowania mobbingu. Nie będzie się odnosić do treści pism. Sprawa jest na tyle delikatna, że tego typu sprawi powinien rozstrzygnąć Sąd.

Zdaniem Pani Prezes jeśli się od pracownika wymaga należytego i właściwego wykonywania obowiązków to z drugiej strony już jest zarzut mobbingu. To jest ogólna ocena sytuacji, aczkolwiek musi przyznać, że bardzo dokładnie i uczciwie podeszliśmy do tego problemu.

Natomiast jeśli chodzi o zwolnienia pracownicze to przede wszystkim jest to związane z płacami. Po prostu pracownicy uciekają na podwójnie większe wynagrodzenia i mniejsze obowiązki.

Radna – pytała czy Burmistrz mógłby się odnieść do listu, który dostał w maju 2018 roku? Radna powiedziała, że chciałaby wiedzieć o nagrodach, skoro płace są takie jakie są i niewystarczające dla pionu niższego, a podejrzewa że Pani prezes i zastępczyni dostają nagrody, więc nad tym też trzeba byłoby zastanowić się nad siatką płac.

M. Przychodni – powiedziała, że oczywiście trzeba mieć na uwadze to, że każdy wzrost wynagrodzeń będzie skutkował wzrostem taryf. Oczywiście mamy zawarty układ ze związkami zawodowymi, gdzie przewidujemy na przyszły rok wzrost wynagrodzeń o 10%, na kolejny rok również o 10%. Czy ten wzrost wynagrodzeń zagwarantuje to, że pracownicy będą pracować na to nie odpowie. Rynek pracy jest jaki jest, więc sytuacja tak wygląda.

Wynagrodzenia jeśli chodzi o prezesów zarządu spółek są regulowane odpowiednią ustawą w sprawie zasad kształtowania wynagrodzeń i te wynagrodzenia w taki sposób a nie inny są ustalane. Tutaj nie ma dowolności w tym zakresie. Są to nagrody roczne za zeszły rok. Taka nagroda roczna nie została przyznana, to wynika z przepisów prawa. Wstrzymano wypłaty.

Radna E. Bury – powiedział, że cokolwiek byśmy tutaj nie mówili, to zawsze ważne są relacje międzyludzkie i to, że są sygnały i to czy udowodniono czy nie udowodniono jeżeli przeprowadza się audyt i rozpytuje się pracowników, którzy chcieliby pracować to logiczne jest to, że ludzie się nadzwyczajnie w świecie obawiają. Postępowania sądowe to jest też inna kwestia. Ta kobieta, która doprowadzona została do takiej a nie innej sytuacji i nadzwyczajnie w świecie chciałby o tym zapomnieć. Radna mówiła o tym dzisiaj po to, żeby takich sytuacji więcej nie było. Prosi aby przekazać zastępczyni, żeby powstrzymała się w takim a nie innym zachowaniu wobec pracowników. Mówiła o tym świadomie i jeśli trzeba będzie i ktoś pozwie ją do Sądu to staną również byli pracownicy spółki. Nie godzi się na to, aby w taki sposób byli traktowani ludzie w naszych spółkach i jeżeli mówimy o tym, że nie są godziwie wynagradzani.

Prezes – odpowiedziała, że myśli że Pani Radna rozsądnie podchodzi do tematu i bardzo by prosiła, żeby tak rygorystycznie nie wypowiadać się w tej sprawie, ponieważ nie zna drugiej strony i bardzo uprzejmie prosi. W takich sprawach jednak Sąd powinien zdecydować.

Radna – odpowiedziała, że zgadza się i jeszcze raz odpowie, że będzie broniła za każdym razem pracowników i myśli, że nikt nie miał powodu kłamać w jaki sposób są traktowani pracownicy i jakie epitety są kierowane w stosunku do pracowników podległych pani zastępczyni. Na to się po prostu nie godzi. Jeżeli trzeba będzie to prosi pozywając ją do Sądu. Ma świadków i udowodni wszystkim.

M. Przychodni – odpowiedziała, że nie będzie już komentować tego.

Radna – odpowiedziała, że tu już nie ma co komentować i jest jej wstyd, że takie rzeczy dzieją się w naszej spółce.

Było jej bardzo przykro słuchać tego od pracowników dlaczego nie ma jej reakcji. Nie miała na to jeszcze żadnych materiałów. Teraz już ma. To jest bardzo trudna materia mobbing. Psychika tej kobiety jest zniszczona.

Prezes – odpowiedział, że bardzo delikatna i bardzo trudna sprawa.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że nadzwyczajnie po ludzku jest wstyd, że w ten sposób kandydat na Burmistrza się zachowuje. To pytanie próbowała Pani zadać w debacie radiowej i nie zdążyła, bo zabrakło Pani czasu i uznała Pani, że dzisiaj jest to dobre miejsce, bo są kamery i jest widownia. To pytanie powinna Pani zadać do ośmiu innych wójtów i burmistrzów, którzy są współwłaścicielami RWiK, a nie tylko do Burmistrza Bagińskiego.

Sprawa jest badana od maja i jest znana Pani Prezes, Zarządowi i Radzie Nadzorczej, która to Rada Nadzorcza w liczbie dziewięciu osób badała tę sprawę. Pani Prezes delikatnie dawała Pani do zrozumienia, żeby Pani nie brnęła w ten temat, ponieważ nie zna Pani drugiej strony i nie ma Pani dokumentu póki co i straszenie tu, że Pani chętnie pójdzie do Sądu jest niewłaściwe.

W każdej firmie a zwłaszcza w tak dużej firmie, która obraca tak dużymi pieniędzmi i zatrudnia tak dużo osób są wdrożone procedury antymobbingowe i Inspekcja Pracy to bada zawsze. Takie procedury również w RWiK są. Różni ludzie pracują i tu wychodzi po prostu brak Pani doświadczenia, jeżeli chodzi o zarządzanie ludźmi, ponieważ z tego co wie nie miała Pani okazji zarządzać żadną firmą. Jeżeli jest sporo ludzi w firmie to różni są i bardzo wrażliwi i są mniej wrażliwi i tacy, którzy są zadowoleni z wynagrodzenia i tacy, którzy nie są i różne rzeczy się zdarzają. Od tego są Sądy Pracy i są różne procedury, żeby takie rzeczy wyjaśniać. Nie uważa aby Sesja Rady była dobrym miejscem do rozstrzygnięcia takich rzeczy a zważywszy na to, że jesteśmy w kampanii wyborczej to tym bardziej. Przypominanie i wyciąganie teraz takich tematów, które są z maja i omawianie ich w przed dzień wyborów uważa, że są nie na miejscu.

Mieliśmy dzisiaj rozmawiać o merytorycznych sprawozdaniach spółek, o kondycji finansowej, o tym co się udało zrobić a nie o relacjach międzyludzkich w spółkach. Jest osiem gmin i miasto oczywiście ma 33% udziałów, natomiast ta sprawa była badana przez wszystkich zainteresowanych i tak jak Pani Prezes powiedziała nie było podstaw do tego, żeby wygłaszać tak ostre sady, które Pani dzisiaj zaprezentowała. Pamięta doskonale, bo wszyscy byliśmy przejęci tą sprawą. List był bardzo emocjonalny skierowany do wszystkich wójtów i burmistrzów.

Radna E. Bury – podziękowała że Burmistrz sprowadził ją do parteru. On to potrafi najlepiej zamieść pod dywan problem a dla niej jeżeli jest problem to trzeba go wyjaśnić. Pan uważa, że to nie jest właściwe miejsce to dla mnie jak najbardziej jest to właściwe miejsce. Czuje się upoważniona właśnie przez pracowników, m.in. również byłych pracowników do przedstawienia tej sytuacji. A dlaczego publicznie? Dlaczego nie, bo do tej pory zostało to zamieciono pod dywan panie Burmistrzu i w tym Pan jest świetny. Czy jest kampania? Pan też prowadzi kampanię a tego na pewno nie robi pod kampanię i czuje się w obowiązku.

Radna – powiedziała, że z pewnością rozliczą mnie za tą wypowiedź ludzie, którzy właśnie w tę sytuację zostali uwikłani. Powoli Pan, ja Pana nie oceniam czy Pan rządzi dobrze czy nie, a nie zarządza Pan dobrze. Skoro Pan oceni moje kwalifikacje, to oceniam Pana kwalifikacje do zarządzania ludźmi i robi Pan to Pan bardzo źle. O tyle ile dla Pana relacje międzyludzkie widocznie nie są istotne, to dla mnie są istotne i za każdym razem będę broniła słabszych, a w pozycji pracodawca -pracownik to pracownik zdecydowanie jest na pozycji słabszej.

Radny R. Borkowski – pytał czy mieszkańcy są zagrożeni tym, że cena po nowym roku może wzrosnąć?

Nie zna tej sprawy, jeżeli chodzi o mobbing, ale jeżeli ta sprawa jest od maja a teraz słyszy, że jeszcze jest badana.

Prezes – odpowiedziała, że z naszej strony jest zakończona.

Radny – powiedział, że nie zna sprawy, ale to powinno być już dawno rozwiązane i polubownie rozwiązane, bo pracował w różnych firmach i wie jak szefowie, pracownicy podchodzą do szeregowego pracownika.

Zazwyczaj jest tak, że pracodawca coś chce od pracownika to jest grzecznie, a później to się gdzieś obraca w drugą stronę i oby takich sytuacji było jak najmniej. Dobrze, że zostało to rozwiązane.

Powtórzy, że chciałby uzyskać pisemne szczegółowe sprawozdanie ze spółek, jeżeli będzie taka możliwość, żeby dotarło do Biura Rady.

Radny R. Borkowski - zgłosił wniosek o pięć minut przerwy, bo jeżeli chodzi o nagrody roczne dla prezesów to ma odpowiedź na piśmie, bo pisał w tej sprawie interpelację, którą musiałby znaleźć.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wniosek o pięć minut przerwy w Sesji.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała wniosek o pięć minut przerwy: za - 1, przeciw - 2, wstrzymało się - 3. Wniosek został odrzucony.

Radny K. Skoczyk – pytał jakie są planowane w spółce inwestycje? Radny - pytał o płynność finansową spółki.

Prezes RWiK Sp. z o. o. M. Przychodni – odpowiedziała, że jeśli chodzi o płynność finansową spółki to powtórzy, że nie ma problemu z płynnością finansową. Sytuacja finansowa spółki jest stabilna. Jeżeli chodzi o inwestycje, które w bieżącym roku są realizowane bądź będą realizowane, to planowane nakłady inwestycyjne są na kwotę 1.993.000 zł i dotyczą Miasta Białogard, z czego inwestycje zrealizowane to wymiana sieci wodociągowej wraz z rozgałęzieniami ulicy Pileckiego. Wartość inwestycji 465.000 zł.

Prowadzono prace modernizacyjne na oczyszczalni ścieków na kwotę 192.000 zł. W chwili obecnej rozpoczętą I etap budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ulicy Księżnej Zofii.

Rozpiany został przetarg i jest do rozstrzygnięcia na budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w ulicach: Brzozowa, Dębowa, Jaśminowa, Jarzębinowa. Wartość zadania 760.000 zł. Planowany termin zakończenia zadania jest 31 marca 2019 r.

Rozpoczęto prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w ulicy Bogusława X i w bieżącym roku rozpoczniemy modernizację stacji podnoszenia ciśnienia wody przy ulicy Kołobrzeskiej.

Radny J. Harłacz – powiedział, że było pytanie radnej E. Bury do Burmistrza co w sprawie mobbingu. .

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił o zabranie głosu Pana A. Adamczewskiego Prezesa ZKM Sp. z o.o.

Od godziny 13⁰⁰ w Sesji uczestniczył radny M. Kopczyński. Na Sesji obecnych było 20 radnych.

A. Adamczewski Prezes ZKM Sp. z o.o. - powiedział, że spółka od lutego 2018 roku jest podmiotem wewnętrznym, więc jest wprost na rekompensacie z Miasta. Cokolwiek się w spółce dzieje, to musi być zrekompensowane przez pieniądze Miasta decyzją Rady. Wszelkie pomysły, które dzisiaj realizuje spółka są za pieniądze wprost pochodzące z Miasta.

W dniu 13 grudnia 2017 roku spółka podpisała w Koszalinie z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego umowę na wsparcie unijne do zakupu ośmiu autobusów.

Stan taboru obecnie to są to siedemnastoletnie i dwudziestoletnie autobusy. Dzięki podpisanej umowie udało się wymienić całkowicie tabor. Zgodnie z zawartą umową do końca roku, jeżeli chodzi o klasę mini będzie tabor wymieniony. Autobusy klasy midi zgodnie z umową pojawią się do końca maja przyszłego roku.

Spółka jest w 100 % spółką miejską. Ma zawarte dwie umowy kredytowe na potrzeby projektu i prawdopodobnie nie skorzysta z tych pieniędzy.

Na potrzebę uzupełnienia wkładu własnego do projektu musieliśmy zawrzeć jeden z kredytów. Okazało się, że spółka uzyskała dodatkowe pieniądze, które zostały przyznane przez Urząd Marszałkowski. Prawdopodobnie w ogóle nie zostanie wykorzystany.

Drugi kredyt jest kredytem na VAT a VAT spółka odzyskuje w 100% i nie obciążamy w żaden sposób budżetu Miasta żadnymi zobowiązaniami finansowymi.

Miastu przyznano pieniądze na projekt i jest to zapisane w wieloletniej prognozie finansowej. Od Miasta spółka otrzymuje na bieżąco rekompensatę, która wystarcza na bieżące funkcjonowanie spółki.

Pojawił się problem podmiotu wewnętrznego i z definicji są to proporcje 20/80 działalność uboczna do działalności podstawowej. Zrezygnowaliśmy z dochodów ubocznych na kwotę około 100.000 zł, więc te pieniądze trzeba będzie do spółki dołożyć w formie rekompensaty.

Prezes - poinformował, że spółka ma bardzo duży problem z naborem kierowców. Od ponad miesiąca poszukuje kierowcy i nie ma żadnego odzewu. Pojawiły się telefony z tym, że oczekiwania płacowe są rynkowe.

Poinformował, że myśli nad pomysłem zmiany regulaminu aby nie wprowadzić automatycznej rewaloryzacji płac o pewien wskaźnik 5% z roku na rok bez względu na zajmowane stanowisko pracy.

Jeżeli chodzi o aktualną sytuację finansową, to wynik w ZKM nigdy nie będzie dodatni. Pomysły Rady Miejskiej przekładają się na wynik finansowy. Zmiana kursów na osiedlu Kołobrzeka i dołożenie przystanków na ul. Ciszewskiego generuje dość spore koszty. Cały czas jest to liczone.

Spółka jest po przeprowadzeniu badania ankietowego mieszkańców. Z ankiety wyszło, że praktycznie wszyscy mieszkańcy oczekują zwiększenia częstotliwości kursów w okresie poszczytowym.

Okazało się, że zlikwidowane w latach poprzednich kurs na cmentarz w Pękanino w dniu wolne od pracy trzeba przywrócić.

Zwiększana jest częstotliwość kursów komunikacji miejskiej. Spółka widzi taką potrzebę i dostosowuje się i oczywiście przekłada to się na pieniądze.

Prezes - poinformował, że rozmawiał z wieloma radnymi na temat darmowej komunikacji miejskiej, tylko nie możemy się porównać do Koszalina, Kołobrzegu. W Kołobrzegu jest duża sezonowość. Koszalin to miasto akademickie. Poza tym Koszalin 19.000.000 przewozów i tam mogą eksperymentować, bo ich po prostu na to stać. Nas w momencie kiedy jednym z większych płatników są dzieci i osoby pracujące.

Na temat ceny biletów też były pewne sugestie radnych. W projekcie mamy zapisany wzrost biletu o 20 groszy. Osuwamy to w czasie i sprawdzamy na potrzeby ewentualnych dodatkowych kursów i aby ten wynik finansowy nie był tak mocno ujemny. Będziemy o tym rozmawiali z nową Radą.

Dyskusja

Radna J. Klonowska – pytała jakie to są dochody uboczne? Ile przewiduje Pan Prezes dopłaty Miasta w związku z zakupem nowego taboru? Czy mamy podpisane jakieś umowy z przedsiębiorcami, zakładami na przewozy regularne specjalne, które by przynosiły jakieś przychody dla spółki? Czy te dodatkowe kursy o które wnosili co niektórzy radni przynoszą Panu straty czy są wykorzystane na tyle, że nie ma problemu i one przynoszą jakąś korzyść dla mieszkańców?

Prezes ZKM Sp. z o. o. – odpowiedział, że jeżeli chodzi o działalność uboczną a podstawową to określają to przepisy krajowe, unijne i tu wyraźnie się mówi o działalności podstawowej, czyli bezpośrednio związane z transportem publicznym i działalności ubocznej nie związanej z transportem publicznym.

Obecnie działalność uboczna to wynajem garaży i do końca przyszłego kwartału jest podpisana umowa ze Starostwem Powiatowym na przechowywanie wszelkich pojazdów.

Jeżeli chodzi o dopłaty to liczymy. Zmieniły się ceny ubezpieczeń i wcześniej były droższe. Będzie to kwota dużo niższa niż zakładana. Zakładając podwyżkę pracowników dopłata nie powinna przekroczyć 500.000 zł.

Odpowiadając na pytanie dotyczące dodatkowych przewozów to przejazdy na cmentarz do Pękanina były na zlecenie Miasta. Nie były to wielkie koszty. Koszty kursów na Ciszewskiego są badane i sprawdzane.

Na przewozy regularne specjalne w tej chwili nie posiadamy taboru. W przyszłym roku będzie możliwość dowozu dzieci do szkół.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chodziło o sprawozdanie finansowe i zamknięcie roku finansowego 2017. Radny pytał jak to stało, że spółka na koniec 2017 miała stratę finansową w wysokości 1.136.000 zł i z czego ta strata była pokryta?

Spółki mają swój kapitał zapasowy i w ZKM wynosi 30.000 zł. Jeśli Pan mówił, że miasto na bieżąco Panu płaci zobowiązania to koniec roku wychodzi prawie 1.140.000 zł straty.

Panie Prezesie, niech się Pan radnych nie pyta o podwyżki przed wyborami. Co Pan robił przez cztery lata by radnych skłonić, namówić do wzrostu płac dla pracowników? Za chwilę będzie owił o sytuacji pracowników ZGKiM, gdzie Burmistrz nie widzi możliwości, gdzie ustawodawca również podwyższył minimalne płace.

Pan i Burmistrz Bagiński jesteście siebie jednakowo wari. Skąd Pan i wie co radni mieli na myśli w swoim wystąpieniu i na co oczekiwali w wypowiedziach. Miał na myśli przede wszystkim aby Pan pokazał bilans zakończenia za 2017 rok, którego Pan nie poruszył, a to jest istotą sprawy dzisiejszego naszego spotkania.

Radny – poprosił aby zwiększyć w soboty i w niedzielę transportu mieszkańców na cmentarze.

Radny – pytał czy zastanawiacie się Państwo nad włączeniem osiedla Obotrytów w system transportu miejskiego?

Radny – powiedział, że będzie bronił Prezesów dlatego, że Burmistrz umiejętnie potrafi nam przekazywać obraz dobrze funkcjonujących spółek, dobrze finansowanych, a jak jest naprawdę to za chwilę będziemy o tym rozmawiać. Burmistrz ostatnio powiedział, że wszystkie spółki miejskie właściwie finansuje. Panie Burmistrzu nie wszystkie. To co Pan mówi na co dzień i pisze u siebie na Facebooku to jest po prostu wierutna bzdura.

A. Adamczewski - odpowiedział, że jeżeli chodzi o przygotowanie do zmiany organizacji ruchu w Białogardzie to robimy to od dłuższego momentu i też z wieloma radnymi rozmawiał i z Burmistrem rozmawiał. Poleciał przeczytać jutrzejszy „Głos Koszaliński”. Był robiony objazd Solarisem Urbino 12 i zbadaliśmy możliwości białogardzkich ulic pod kontem m. in. postulatu radnych do których Pan się podpisuje ulicy Obotrytów. Od dłuższego czasu w porozumieniu właśnie pracujemy nad tym, żeby zmienić organizację ruchu autobusów, ustanowić nowe miejsca przystankowe i m. in. w tym całym schemacie jest ulica Obotrytów. Ostatnio badaliśmy możliwość z której z której ulicy wjechać, na którą ulicę wyjechać, żeby nie pominąć żadnego przystanku i jakie to wygeneruje w przyszłości koszty.

Jeżeli chodzi o zwieszoną liczbę przewozów na cmentarz, to od dawna były te przewozy zwiększone. Osiedle Chopina ma dużo osób starszych i ma te potrzeby wyższe i na wniosek jednego z radnych została ta sytuacja sprawdzona. Ta potrzeba jest i zna ją Pan Sekretarz, zna Burmistrz i jest zgodna na zwiększenie liczby kurów i trochę inne zorganizowanie o ile chodzi o dowozy mieszkańców na cmentarze.

Miasto wystąpiło z wnioskiem, aby w dzień zaduszny wozić. Rozważamy jeszcze i sprawdzamy przewozy w dzień wcześniejszy i będą to bezpłatne kursy na cmentarze.

Prezes- odpowiedział, że jeżeli chodzi o podwyżki w zakładzie to nie powiem, że Pan kłamie, ale Pana też zapraszałem do zakładu żeby pokazać, aby Pan dzisiaj do kamery nie mówił również nieprawdy. Pięciokrotnie podniósł w ZKM pobory w ramach możliwości jaki zakład posiada, a że był na rekompensacie do lutego b. r. i troszkę inna sytuacja była i wyślę link do KRS, tak samo jak wszystkim radnym może wysłać link do KRS, gdzie jest pełna sytuacja finansowa spółki pokazana i nie będzie pustego tutaj bicia piany na Sesji do kamery i w pewien sposób wprowadzania naszej społeczności lokalnej w błąd, a przynajmniej sugerowania pewnych rzeczy.

Dzisiaj też rozważa bardzo mocno i ma ogłoszenie od ponad miesiąca, że potrzebuje kierowcy do ZKM. Teraz ma zaproszenie do kilku prezesów i pojedzie popatrzeć jak oni sobie radzą, bo mają na stanie osoby z Ukrainy. Poradzili sobie.

Podnosił, podnosi i widzi potrzebę podnoszenia wynagrodzenia i wyciąga szybko wnioski z tego o czym powiedziała pani Prezes M. Przychodni i będzie rozmawiał z Burmistrem na temat waloryzacji i będzie proponował przyszłej Radzie waloryzację sposoby wynagradzania po to, żeby nie tracić pracowników. Odeszła w tracie projektu księgową i boryka się z bardzo wieloma problemami formalnymi.

Prezes – odpowiedział, że będzie duży wzrost funkcjonowania Zakładu Komunikacji Miejskiej. Same ubezpieczenie ośmiu autobusów to będzie sto kilkadziesiąt tysięcy złotych, oczywiście eksploatacja taboru. Wymiana taboru na nowy, ekologiczny niesie za sobą wzrost bardzo drastyczny kosztów funkcjonowania. Wszystkie dane są w KRS i jest zwolnieniem nie drukowania i marnowania papieru.

Radny J. Harłacz - w sprawie- Prezes próbuje zbesztać radnych, że biją pianę. Tu nikt nie bije piany. Nie otrzymał odpowiedzi skąd został pokryty dług na koniec 2017 roku. Włączenie osiedla Obotrytów do komunikacji miejskiej próbował wdrożyć jeszcze przed tą kadencją. Mija kolejna kadencja.

Burmistrz się nie zna na prowadzeniu firmy, bo nawet ten człowiek kiosku z zapalkami nie prowadził, to skąd może wiedzieć jakie są koszty, wydatki itd. W aspekcie funkcjonowania spółki, w której jednoosobowo właścicielem jest Miasto Białogard Burmistrz nie uwzględnia potrzeb rosnących spółki. One się wiążą z różnym jej charakterem funkcjonowania. Pan tych aspektów nie widzi. Pan dodaje zadań, ale pieniędzy żadnych. Nie ma tu żadnych pretensji do Prezesa o to, że straty wyniosły na koniec 2017 roku 1.140.000 zł, bo ten zakład nie jest właściwie finansowany i na to przede wszystkim zwraca uwagę, że Burmistrz opowiada bajki, że na bieżąco finansuje wszelkie zobowiązania. To tak nie jest. To się wszystko odbywa przy tym małym budżecie okrojonym kosztem innych działań.

Burmistrz Białogard – powiedział, że Prezes nie odniósł się do rzeczy najważniejszej, finansowej, która została podniesiona, natomiast dużo mówił o oczekiwaniach, które są zgłaszane. Pewien katalog zwolnienia z pewnych ulg. To wszystko powoduje, że spółka ma wynik finansowy ujemny, a my jako samorząd skoro wprowadziliśmy te ulgi, to jesteśmy zobowiązani do pokrycia tych strat. Jeżeli słyszy, że ktoś opowiada bajki, to przed chwilą właśnie słyszeliśmy bajki. Poprosił aby Pani Skarbnik odpowiedziała jak rzeczy mają się w realiach finansowych i w sposobie zorganizowania spółki i jak należy czytać dokumenty księgowe spółki, bo chyba z tym mamy problem co niektórzy.

Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że ma przed sobą bilans Zakładu Komunikacji Miejskiej i za 2017 rok strata netto to 1.138.204,16 zł to jest wynik finansowy między przychodami a kosztami. Natomiast dopłaty właściciela są regulowane odrębną uchwałą Zgromadzenia Wspólników i podzielone są na miesięczne wpłaty i te dopłaty nie stanowią przychodu w spółce, które był obniżał tę startę, tylko są w dopłacie na kapitale rezerwowym.

W momencie rozliczenia roku i stwierdzenia wyniku finansowego ta dopłata jest przeksięgowywana na ten wynik finansowy i go uzupełnia. W tym wypadku była to wpłata 1.015.000 zł. Różnica między 1.015.000 zł a wykonaną faktycznie stratą czyli 1.138.204,16 zł została pokryta w roku bieżącym po rozliczeniu bilansu. Zawsze się tak to odbywa, ponieważ nie jesteśmy w stanie w 100% przewidzieć jakie będzie wykonanie w spółce. Po wykonaniu roku prezesa zwracają się do nas o uzupełnienie straty finansowej i zarówno ZKM i ZGKiM dostali takie dopłaty dodatkowe na uzupełnienie straty z roku 2017 w tym roku, w roku 2018.

Nie można mówić o braku finansowania jeżeli chodzi o straty w spółkach. Straty zawsze będą bo nasze dopłaty miejskie nie stanowią przychodu. Są dopłatą i są inaczej rozliczane w bilansie. Gdyby były przychodem nie byłoby straty.

Radny J. Harłacz – ad vocem- gdyby Burmistrz widział bilans. Mam przed sobą z KRS pismo. Niech Burmistrz nie uczy radnych czytać, bo Pan oczywiście najlepiej czyta tylko najważniejsze jest, że czytać można, ale czytać ze zrozumieniem to już jest sztuka i Pan tej umiejętności z pewnością nie ma przy logicznym zatwierdzeniu właściwego finansowania potrzeb jednostek. Kapitał rezerwowy został powiększony o tę kwotę, to dlaczego tego zapisu tutaj nie ma? Zostało to zapłacone w następnym roku?

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że jest wyraźnie zapisane w sporządzonym bilansie i jest w pasywach kapitał rezerwowy i prosi aby zobaczyć zapis 1.015.000 zł. Gdyby spółka nie otrzymywała takich dopłat regularnie w roku nie miałyby z czego regulować swoich bieżących zobowiązań.

Radny J. Harłacz – powiedział, że fundusz podstawowy jest 1.205.000 zł i ma zaznaczone wydatkowanie 677,500 zł

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że jest to taka bardzo szczegółowa dyskusja. Pytał czy może na komisji?

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że dobrze. To nie jest jak Burmistrz tu opowiada.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że w wyniku zapisania różnych kwot bilansu powoduje, że wynik finansowy nie ma żadnych strat. Wszystko jest popłacone. Pracownicy otrzymują wynagrodzenia. Płynność finansowa jest zapewniona. Natomiast dyskutujemy o pewnych definicjach, zapisach co to jest kapitał, co to jest strata, kiedy jest dopłata. Słusznie koledzy podpowiadają, że lepiej jest dyskutować o tym na komisji. Poprosił Skarbnik Miasta aby w prosty, przystępny sposób wytłumaczyła mieszkańcom jak to przebiega, żeby było jasne.

Skarbnik Miasta – odpowiedziała, że w strata spółki komunalnej jest pokrywana na bieżąco z dopłat wspólnika i wpływa to w roku bilansowym na kapitał rezerwy i pod koniec roku, kiedy rozliczane jest sprawozdanie finansowe uzupełnianie jest strata pisemnie w dokumentach, że ona pokrywa tą stratę spółki. Nie ma tutaj obaw o utratę płynności spółek komunalnych. Poprosiła aby sprawdzać kapitał rezerwy, który jest wykazywany corocznie w zapisach wpłat wspólnika i ten kapitał później w następnym roku jest rozliczany na stratę i pojawia się następny kapitał rezerwy w nowym roku, który już jest na poczet przyszłej straty w następnym roku.

Radny M. Wasilewski – powiedział, że cieszy go, iż będą nowoczesne autobusy. Radny pytał czy trzeba będzie przebudowywać jakieś ulice, czy są jakieś punkty, gdzie będzie problem z przejazdem, jak to wygląda, czy będą następne koszty i czy duże?

Prezes – odpowiedział, że test przepustowości ulic białogardzkich, który prowadziliśmy pokazał, że będą potrzeby, które były wcześniej sygnalizowane przy os. Obotrytów. Podejrzewa, że nie będą to wielkie koszty i jest to do zrobienia na bieżąco, kilka drzew do przyjęcia.

Radny R. Borkowski – powiedział, że jest bardzo dużo uwag od mieszkańców, jeżeli chodzi o nowy rozkład. Czy jest jeszcze możliwość zmian? Radny powiedział, że żąda na piśmie szczegółowe sprawozdanie spółek.

A. Adamczewski – odpowiedział, że jeżeli chodzi o rozkłady to z racji powstania nowego zakładu przy ul. Kołobrzeskiej próbowaliśmy nie generując zwiększenia kosztów wpasować się z rozkładami. W zakładzie zmieniono godziny pracy dopasowywać się do pracowników, co zaburzyło rozkłady jazdy. Miasto ma do wglądu wszystkie rozkłady. Częściowo wracamy do starych. Radny otrzyma wersję papierową i zaprosił do spółki. Księgowa Radnemu dokładnie każdy punkt szczegółowo wyjaśni.

Radny T. Strząbała – powiedział, że stoi na stanowisku, że skoro Miasto organizuje transport zbiorowy to te koszty straty będziemy musieli rekompensować. Komunikację należy dostosowywać do potrzeb mieszkańców w ramach zachowania pewnej racjonalności. Co do poszukiwanych kierowców to w pierwszej kolejności zarobki kierowców. Po drugie sygnalizował Prezesowi ZKM i Prezesowi ZGKiM aby zorganizować zaplecze socjalne dla kierowców przy pętach, m.in. na osiedlu Olimpijczyków, tak żeby komfort pracy się zwiększył.

Radny poprosił, aby Prezes wyjaśnił dodatkową działalność spółki czy spółka może prowadzić w ograniczonym zakresie.

Prezes – odpowiedział, że jeżeli chodzi o sprawy socjalne dla kierowców to jak najbardziej widzimy taką potrzebę. Miejsce socjalne w miejscu pracy jest maksymalnie zapewnione. Działalność uboczna do podstawowej jest w proporcji 20/80 i działalność uboczna nie może przekroczyć 20% i jest to wynajem garażu w ZKM, który praktycznie wyczerpuje działalność uboczną. Spółka nie może prowadzić żadnej innej działalności w tym momencie, tak jak wcześniej wspomnieliśmy również umowa z Powiatem na przechowywanie wszelkiego rodzaju pojazdów zebranych z dróg, która wygasa w pierwszym kwartale 2019 roku i nie będzie kontynuacji umowy z racji tego, że przychody, które obecnie ma spółka są na granicy dopuszczalnych przychodów działalności ubocznej, czyli tych 20%.

Radny – powiedział, że jeżeli chodzi o warunki socjalne to w ramach Komisji Rewizyjnej byliśmy w 2015 roku w ZKM tę stronę zna. Mówił o postojach na osiedlach.

A. Adamczewski – opowiedział, że tak jak odpowiedział, że sprawę zna. Oczywiście jest to postulat. Rozumie kierowców. Faktycznie taka potrzeba była. Rozmawialiśmy o tym. Temat wrócił i jest w propozycji naszych wydatków do budżetu założone i pokazane Pani Skarbnik. Pochyliliśmy się nad tym tematem.

O godzinie 14⁰⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił 10 minut przerwy.

O godzinie 14²⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady Sesji a następnie udzielił głosu W. Szymielewiczowi Prezes BTBS Sp. z o.o.

W. Szymielewicz Prezes BTBS Sp. z o.o. – powiedział, że BTBS to spółka miejska. Suma bilansowa spółki wynosi około 22.000.000 zł, kapitał podstawowy około 10.000.000 zł, kapitał zapasowy 3.000.000 zł. Średnie zatrudnienie w okresie sprawozdawczym wynosiło dwadzieścia osób.

Głównym działaniem spółki jest budowanie mieszkań pod wynajem oraz zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi. W okresie sprawozdawczym spółka zarządzała blisko trzystoma wspólnotami mieszkaniowymi, w 2017 dokładnie dwustu dziewięćdziesięcioma trzema powierzchniami ok. 140.000 m², na które składa się 2.240 lokali mieszkalnych, w tym 1.300 własnościowych i ponad 900 miejskich lokali i 1/3 to są miejskie spółki i 2/3 to są małe liczące do siedmiu lokali mieszkalnych. Zasoby wspólnotowe zamieszkuje blisko 4.200 osób.

W przeciągu pięciu lat wspólnoty mieszkaniowe wydały na inwestycje około 15.000.000 zł ze środków kredytu inwestycyjnego plus środki własne. Te inwestycje polegały na remontach kapitalnych, dociepleniu elewacji, pokryć dachowych, instalacji wewnętrznych gazowych. Koszty inwestycji są pokrywane z funduszu remontowego wspólnot mieszkaniowych.

BTBS ma swoje zasoby mieszkaniowe w siedmiu budynkach i jest 150 lokali o powierzchni prawie 7,2 tysiąca m².

Główne źródła przychodu spółki to są: przychody z własnych zasobów mieszkaniowych w granicach 45% w kwocie około 1.000.000 zł, usługi zarządzania wspólnotami mieszkaniowymi w 38% w kwocie około 900.000 zł, pozostałe usługi na rzecz wspólnot mieszkaniowych w 17% - około 400.000 zł, co stanowi przychód spółki w granicach 2.300.000 zł.

Koszty działalności to przede wszystkim wynagrodzenia plus pochodne co stanowi 44%, zużycie materiałów i energii 15%, usługi obce 14%, amortyzacja 12%.

Wynik finansowy na przestrzeni czterech lat kształtował się na poziomie 200.000 zł netto i taki był średni zysk w tym okresie.

Zobowiązana spółki to przede wszystkim spłata kredytów zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę naszych mieszkań, które spłacają najemcy poprzez czynsz. Średnio czynsz w zasobach BTBS wynosi 9,5 zł za m² z tego 70 % stanowi spłatę kredytu. Na dzień dzisiejszy spłata kredytu to jest wartość 5,3 miliona złotych.

Do zobowiązań zaliczmy kaucję i partycypację naszych najemców w wysokości 3 mln złotych. One są zwrotne w przypadku, kiedy najemca opuszcza lokal.

Przedstawione dane pochodzą ze sprawozdania finansowego spółki i biegłego rewidenta, które BTBS przedkłada corocznie Radzie Nadzorczej i właścicielowi i są dostępne dla Państwa radnych.

Dyskusja:

Radny D. Glinka – powiedział, że tak jak policzył to razem z kaucją dług jest równy około 8,3 mln złotych.

Prezes BTBS Sp. z o.o. – odpowiedział, że prosi nie mówić o długu tylko mówimy o zobowiązaniach.

Radny D. Glinka – powiedział, że to zobowiązania i źle się wyraził. Radny powiedział, że kilka sesji wcześniej był przedstawiany plan inwestycyjny BTBS na dwa bloki.

Miał być jeden blok wybudowany z dofinansowaniem 20% BTBS i drugi z dofinansowaniem 50% i tam miały być mieszkania komunalne. Na jakim etapie są te inwestycje?

Prezes BTBS Sp. z o.o. – pytał czy Radny ma na myśli inwestycję, która została ukończona na Świętochowskiego 16 czy przyszłą, którą spółka planuje dopiero w przyszłym roku?

Radny – odpowiedział, że było mówione o planach przyszłościowych.

W. Szymielewicz – odpowiedział, że złożyliśmy już wniosek do BGK na dofinansowanie kolejnej inwestycji, która będzie polegała na budowie bloku mieszkalnego pod wynajem z osiemnastoma mieszkaniami na ulicy Krasieńskiego 3. Planowana wartość inwestycji jest w wysokości 4.000.000 zł. We wniosku o dofinansowanie wystąpiliśmy o dofinansowanie w granicach 2.000.000 zł, Pozostałe środki to będą środki własne to jest partycypacja i udział własny BTBS. Jeżeli wniosek będzie przyjęty i zaopiniowany pozytywnie to inwestycja jest planowana w I kwartale przyszłego roku.

Radny - ad vocem- była mowa o dwóch inwestycjach planowanych.

Prezes BTBS Sp. z o.o. - odpowiedział, że planowany jest kolejny budynek w tej samej lokalizacji działkę dalej ale jesteśmy na etapie dopiero przygotowywania projektu.

Radna B. Dragańska – pytała czy inwestycja na Świętochowskiego 16 jest całkowicie zakończona? Przede wszystkim chodzi o lokalizację śmietnika, ponieważ otrzymała taki projekt i bardzo się dziwi, że Miasto wydało 2.000.000 zł na czternaście mieszkań komunalnych i prawie 500.000 zł wydaliśmy na grunt i teraz z funduszu remontowego mamy zapłacić około 8.000 zł aby wybudować śmietnik. Jeżeli Prezes miał plan budowy budynku to była lokalizacja śmietnika, tylko dlaczego teraz mamy płacić za obudowę tego śmietnika.

Pan mówił 1.000.000 zł i 45% jak płacimy czynsz to dlaczego na Reymonta wymalował Pan budynek w 60%, nie do końca. Elewację Pan poprawił. Na Królowej Jadwigi budynek strasznie wygląda a ludzie płacą 11 zł za m² i pytają się kiedy cokolwiek zostanie. Oni brali kredyt w euro i oczywiście nie za Pana.

Przede wszystkim wspólnoty, które podejmują decyzje i niektóre budynki są bardzo ładne, tylko na Świętochowskiego bardzo długo trwała ten remont. Kto to odbierał? W mieszkaniu na I piętrze nie można zlokalizować skąd woda przechodzi do mieszkania. Deszcze nie padają a woda cieknie. Teraz będą wiercić ludziom otwory w przedpokojach. Ludzi mówią, że nie mają gwarancji na elewację. Jak to długo będzie trwało?

W. Szymielewicz - odpowiedział, że budynek Świętochowskiego 16 jest wspólnotą mieszkaniową, bo właściciele i najemcy. Budynek jest na gwarancji i mieliśmy roczny przegląd pogwarancyjny. Wykazaliśmy usterki i wysłaliśmy protokół do generalnego wykonawcy, który nie bardzo reaguje na nasze pisma. Podobno ma problemy o których nie wiemy oficjalnie na czym polegają.

Lokalizacja śmietnika została uzgodniona z Miastem i wydaje się, że jest sensowna i wcale nie musimy budować tam pergoli, żeby go zasłonić.

Radny J. Harłacz – powiedział, że z zobowiązań finansowych jest kwota 5,3 mln na spłatę kredytów i jest 3 mln zł to są kaucje. Poprosił o wytłumaczenie. Mieszkaniec dostaje mieszkanie i ta kaucja będzie dożywotnio przetrzymywana?

Prezes - odpowiedział, że jeżeli mieszkaniec będzie mieszkał dożywotnio to tak będzie.

Radny - powiedział, że to jest zdzieranie z ludzi pieniędzy tak naprawdę. To nie może być tak, że ktoś będzie mieszkał 30 lat i Pan tę kaucją powiedźmy przez trzydzieści lat operuje. Kaucje powinny być zwrotne po roku, dwóch latach jeśli mieszkańcy mieszkają w tych mieszkaniach i powinny być zwracane. To jest do przemyślenia i analizy.

Radny – pytał jakie są koszty administracyjne dotyczące mieszkań, będących w administrowaniu spółki? Chodzi o koszty BTBS i wspólnot mieszkaniowych.

W. Szymielewicz - odpowiedział, że średnia opłata czynszowa wspólnot w zasobach BTBS jest w granicach 10 zł i 70% idzie na spłatę długu a 30% jest kosztami eksploatacyjnymi, czyli koszty utrzymania tej infrastruktury, oświetlenie i śmieci.

Radny - powiedział, że Prezes mówił o średniej za czynsz 9,5 zł. Czy w blokach przy ul. Reymonta jest jeszcze spłata kredytów?

Prezes – odpowiedział, że w budynku Reymonta 3 na koniec 2017 roku stan zadłużenia jest prawie 700.000 zł i przewidywany termin spłaty kredytu jest na 2028 rok.

Radny – pytał ile jest bloków BTBS, które nie mają już kredytów?

W. Szymielewicz – odpowiedział, że budynek przy Królowej Jadwigi, Świętochowskiego 16.

Radny – pytał jakie czynniki wpływają na wzrost czynszów w zasobach TBS, nawet jeśli bloki są obciążone kredytem?

Prezes – odpowiedział, że koszty eksploatacji. Tak jak Radna mówiła blok Reymonta 3 należałoby odnowić, odmalować. To jest wspólnota mieszkaniowa i nie ma środków, żeby odmalować budynek. Trzeba byłoby podnieść fundusz remontowy, który na dzień dzisiejszy wynosi w granicach 30 groszy, a we wspólnotach ten fundusz remontowy waha się w granicach od 1 zł do 7 zł.

Radny – powiedział, że mamy jasną sytuację od strony finansowej. Radny poprosił o analizę środków, które mieszkańcy płacą na poczet kaucji, aby rozważyć jej zwrot. Pan pieniędzy nie ma, bo obraca Pan pieniędzmi inwestycyjnie.

Prezes – powiedział, że kaucje musi oddać, jeśli najemca rezygnuje z mieszkania.

Radny – powiedział, że kaucja miałaby rację bytu jako zabezpieczenie czasowe.

Radny R. Borkowski – powiedział, że blok przy Świętochowskiego był szybko budowany i troszeczkę źle. Nie było oddania tego budynku. Było szereg uwag zgłaszanych. Co zostało zrobione do tej pory, żeby to wszystko naprawić? Ponad rok minął a dalej są poważne usterki.

Radny – pytał dlaczego w tym roku nie było inwestycji? Jest bardzo dużo osób oczekujących na mieszkania. W tym roku nie zostały oddane żadne mieszkania. Jest szereg uwag negatywnych dotyczących spółki. To były sprawy związane z balkonem gdzie doszło do wypadku, sprawy z kamerami. Tak naprawdę to pan Burmistrz powinien zareagować jako Rada Nadzorcza i coś z tym zrobić, jeżeli szereg mieszkańców zgłasza takie uwagi. Przez cztery lata nie było żadnego odzewu. Niejednokrotnie dostawał odpowiedzi, że radny nie ma takich kompetencji, tylko gdzie mieszkańcy mają się zwrócić jak nie do radnego. Nie było najmniejszej woli.

Rozmawialiśmy o przetargach, że jedna firma wygrywała przetargi jeżeli chodzi o remonty dachów. To są uchybienia.

Radny – powiedział, że chciałby uzyskać cały bilans szczegółowy spółki.

W. Szymielewicz – odpowiedział, że trzeba rozróżnić zarządzanie wspólnotami mieszkaniowymi, które rządzi się własnymi prawami a BTBS jest tylko zarządcą i decyzje należą do właścicieli i oni wybierają wykonawców, a jeżeli chodzi o BTB to jesteśmy przejrzysti i robimy za każdym razem przetarg, jeżeli robimy swoją inwestycję.

Radny – powiedział, że o bilans wystąpi na piśmie albo przyjdzie do Pana Prezesa.

Prezes – odpowiedział, że oczywiście zaprasza i wszystkie dokumenty będą do wglądu.

Po wyczerpaniu pytań do Prezesa BTBS Sp. z o. o. Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zabranie głosu A. Nowaka Prezesa ZGKiM Sp. z o. o.

A. Nowak Prezes ZGKiM Sp. z o. o. – powiedział, że na wczorajszej Komisji Budżetu przedstawił dosyć szczegółowo bilans za rok ubiegły i też bilans za osiem miesięcy. Chciałby wyjaśnić zasadę finansowania niektórych usług komunalnych bo to jest istotne w kontekście pytań dotyczących sytuacji finansowej. Taka jak w poprzednich spółkach typowo miejskich zarząd jest jednoosobowy z tą różnicą, że ZGKiM ma prokurenta. Działalności jest bardzo rozległa i trzeba podejmować decyzje jak nie ma prezesa, to musi być ktoś kto podejmie decyzje.

ZGKiM jest spółka użyteczności publicznej. Zgodnie z aktem założycielskim podstawowym celem jest wykonywanie zadań Miasta jako powierzone i tych zadań jest bardzo dużo. Już w tej chwili piętnaście One są w różny sposób finansowane. Zarządzanie nieruchomościami należącymi do miejskiego zasobu nieruchomości, utrzymywanie cmentarzy komunalnych, zarządzanie przystankami komunikacji miejskiej, zarządzanie szaletami to te usługi wykonywane są na rzecz Miasta na podstawie umowy o zarządzanie.

Wszelkie dochody z tego tytułu wpływają na subkonto Miasta i z tych środków pokrywane są koszty zarządzania.

Dochód spółki wynika tylko z zawartej umowy o zarządzanie. Środki przekazane na sprawy remontowe nie są środkami spółki, to są tylko środki Miasta i Prezes tylko nimi zarządza i wykorzystuje do gospodarowania m. in. zasobem mieszkaniowym, bądź cmentarzami. Z tego wszystkiego ma tylko taki dochód, jaki mówi umowa o zarządzanie.

Pozostałe usługi komunalne z zakresu technicznego jak utrzymanie czystości i porządku w pasach drogowych, utrzymanie terenów zieleni miejskiej, utrzymanie lasów komunalnych, utrzymanie i konserwacja rowów melioracyjnych, utrzymanie kanalizacji deszczowej, utrzymanie dróg miejskich, pozyskiwanie drewna z lasu komunalnego, odławianie bezdomnych zwierząt i utrzymywanie schroniska dla zwierząt, wykonując je usługi ponosi koszty i generuje w ten sposób straty. Natomiast Miasto te straty kompensuje dopłatami. Do tej pory było to w 100%.

Wartość aktywów spółki na koniec 2017 roku to była kwota 498.000 zł i ona się trochę zmniejszyła w stosunku do roku ubiegłego. Zmalała wartość środków trwałych o 62.000 zł. To znaczy, że spółka w tym czasie nie odtwarzała w sposób pełny majątku trwałego.

Z bilansu i rachunku zysków i strat za rok 2017 przychody netto ze sprzedaży wynosiły 1.103.000 zł i te przychody to są przede wszystkim przychody z tytułu zawartej z Miastem umowy o zarządzanie. Pozostałe przychody operacyjne i na kwotę 158.000 zł były środki, które spółka wypracowała poprzez wykonywanie zleceń dla podmiotów zewnętrznych, jak refundacje z PUP. Ogólnie strata za 2017 rok wyniosła 2.383.000 zł.

Kwota 2.185.000 zł została pokryta z kapitału rezerwowego a 98.000 zł poszło z kapitału rezerwowego jeszcze z roku 2016 i pozostała strata w kwocie 100.000 zł została skompensowana przez wniesienie przez wspólnika w bieżącym roku dopłaty w tej wysokości i został ostatecznie zamknięty na zero.

W bieżącym roku za osiem miesięcy bilans proporcjonalnie jest podobny do wykonania ponoszonych kosztów i dochodów z rokiem 2017. Na koniec sierpnia strata wynosi 1.541.000 zł i ona jest proporcjonalna do upływu czasu.

Była mowa na temat funduszu płac. Różnica pomiędzy 2016 a 2017 wynosi 1%. Drobne podwyżki były, ale one wynikały w zasadzie z oszczędności z tytułu likwidacji określonych stanowisk pracy.

To że się uda utrzymać zatrudnienie na jakimś akceptowalnym poziomie to jest wynikiem utrzymania właściwej atmosfery w zakładzie pracy, aby ludziom się w miarę dobrze pracowało. Nie kadre nie narzeka. Również pracownicy fizyczni, z którymi kiedyś był olbrzymi kłopot trzy, cztery lata temu i nie chcieli pracować to sytuacja się diametralnie zmieniła. Pracownicy szanują pracę, pracują z zaangażowaniem i jest duża wydajność pracy.

W tym roku z symulacji kosztów to po podliczeniu na dzień dzisiejszy zabraknie 352.000 zł, jeżeli Rada w korekcie budżetu tych pieniędzy nie przegłosuje.

Na dzień dzisiejszy płynność finansowa jest utrzymywana w sposób właściwy. Nie ma żadnych zobowiązań długoterminowych. Realizowane są wszystkie zobowiązania krótkoterminowe. Jeżeli Rada przegłosuje środki 350.000 zł to spółka zakończy rok bez żadnej straty i wejdziemy w nowy rok z lepszą sytuacją niż miało to miejsce w ubiegłym roku czy dwa lata temu.

Pozytywnym jest to, że w tym roku wzrosła wartość środków trwałych poprzez zakup dużej zamiatarki za 150.000 zł, która zdaje bardzo dobrze egzamin.

Prezes – poinformował, że koszty zniża do maksymalnych granic. Rezerwy proste zostały wyczerpane. Zmniejszył liczbę osób zatrudnionych o osoby z PUP. Łącznie pracowały 32 osoby, nie wszystkie na podstawie umowy o pracę. Było część stażystów. Angażuje do pracy osoby z CIS, osoby które odrabiają godziny społeczne i mocno wspomaga się osobami, które odpracowują czynsz. To jest średnio 10, 15 osób miesięcznie. Osoby wychodzą z zadłużenia. To też zdaje egzamin.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że posiada bilans z KRS. Pan mówił, że wspólnik dokonał dopłat. Wspólnik to jest K. Bagiński, który często używa powiedzenia, że radni nie potrafią czytać, że nie wiedzą o czym mówią na dobrą sprawę. To Pan Burmistrz potrafi czytać a nie potrafi czytać ze zrozumieniem. W tym KRS jest również informacja poszerzona, którą Burmistrz zna. Radny odczytał „w związku z tym iż niekorzystana sytuacja finansowa przewidywalna przez spółkę już znacznie wcześniej środki z dokapitalizowania spółki zostały przeznaczone na jej bieżące funkcjonowanie. Takie podjęcie pozwoliło skutecznie spółce na utrzymanie płynności finansowej w całym roku 2017, ale jednocześnie skutkowało rezygnacją z zakupów inwestycyjnych, co bezpośrednio przełożyło się na zmniejszenie wartości posiadanych przez spółkę środków trwałych.

Podstawową przyczyną niekorzystnej sytuacji finansowej spółki jest zbyt niski poziom ustalonych przez wspólnika dopłat na bieżące funkcjonowanie spółki w 2017 roku. Ostateczna kwota ustalona dopłat nie uwzględniała szeregu czynników przyczyniających się bądź do zwiększenia ponoszonych przez spółkę kosztów swojej działalności, bądź obniżających przychody operacyjne”.

Tak jak mówił, tak powtórzy i generalnie nasze spółki są niedofinansowane, nie są doszacowane finansowo na potrzeby zleconych im zadań.

Radny – odczytał „do takich podstawowych czynników, które wpływają w sposób obiektywny na pogorszenie wyników finansowych spółki należy m.in. zaliczyć...”. O ile spółka w ubiegłym roku pokryła swoje koszty ze strata finansową w wysokości ponad 2.000.000 zł, to były to środki z tzw. funduszu rezerwy. W tym roku tej rezerwy już nie ma. Do ogłoszenia upadłości tejże spółki brakuje tylko 30.000 zł. Co to oznacza, to Pan Burmistrz doskonale wie, że Pan jako właściciel spółki jeśli Pan jej nie dokapitalizuje finansowo, to trzeba będzie za chwilę ogłosić upadłość.

Spółka, która ma wykonywać zadania gminy w szerokim zakresie i kapitał zakładowy spółki to 460.000 zł, gdzie miasta o tej wielkości i mniejsze kapitał zakładowy posiadają od kilku do kilkudziesięciu milionów złotych. To już jest bankrut tak na dobrą sprawę.

Pan Prezes mając piętnaście zadań i nie ma przypisanej konkretnej kwoty. Podejrzewa, że żeby Prezes wykonał częściowo zadania to po prostu jest zmuszony przenosić środki z cmentarza, bo nie ma innej możliwości przy budżecie, który otrzymuje żeby wykonał należycie te zadania.

Radny – powiedział, że cały czas mówił do Burmistrza, żeby doszacował finansowo spółki i dokapitalizował je w majątek. Od dłuższego czasu mówił, żeby budynek przy Ustroniu Miejskim podzielić i jedna część przekazać do zasobów budynków komunalnych a drugą część dla Warsztatu Terapii Zajęciowej. To zwiększy automatycznie kapitał spółki. Jakże dzisiaj spółka ma możliwości aby zaciągać kredyty na zdania, które może wykonywać? Żadnych, bo przy tym kapitale zakładowym to Prezes może sobie tylko kupić najdroższą trumnę i zrobić jeden dobry pochówek w tym zakładzie, bo te pieniądze absolutnie nie są wystraszające przy tylu zadaniach spółki.

Prezes powiedział, że w poprzednich latach zatrudniał osoby z PUP. Oczywiście PUP płaci za pół roku pełną gażę za utrzymanie pracownika. Pozostają kolejne trzy miesiące bo inaczej umowy z Panem nie podpisze PUP, żeby Pan te osoby utrzymał. 2.150 zł kosztuje zatrudnienie pracownika. Pan ze swojej strony musiał tylko dołożyć na sześć miesięcy dla każdego z tych pracowników 50 zł ze swojej strony jako jednostka. Natomiast trzy miesiące to już 100 % musi Pan zagwarantować wszystkich świadczeń płac i pochodnych. Czy na ten cel posiadał Pan środki? Nie i zabrał Pan znowu z innych działów po to, żeby utrzymać tych pracowników, bo inaczej musiałby Pan dokonać zwrotu w 100% nienależnie zabranych środków, gdyby Pan po pół roku zwolnił te osoby.

Radny – powiedział, że był przeciwko powołaniu takiej spółki, bo spółka, żeby była miarodajna i prawidłowo funkcjonowała to musi mieć potężny kapitał, odpowiedni sprzęt. To jest celowo powołana spółka tylko po to, żeby Bagiński umył ręce od odpowiedzialności za wykonywane zadania i zgonił na spółkę, wiedząc jednocześnie, że niewłaściwie te spółki są finansowane. Tak jest w każdej ze spółek miejskich.

Straty wynikają z każdej ze spółek i zobowiązania finansowe, ale tylko dlatego że budżet Miasta Białogard 100.000.000 zł to 12.000.000 zł to są środki trwale przypisane na „500 plus”. Druga kwestia to jest subwencja oświatowa, której nie wolno ruszyć i 30% z naszego budżetu trzeba do subwencji oświatowej dołożyć. Mamy jeszcze inne zadania. Jeśli Państwo policzycie jakie nam zostają środki plus koszty jakie mamy do wykonania to Państwo zobaczycie, że tych pieniędzy nie ma. Dzisiaj Panie Burmistrzu, niech pan nie obieca co Pan robi i niech Pan zacznie realizować program naprawczy względem tych jednostek. Dzisiaj nie ma obietnic.

Trzeba spojrzeć na aspekt finansowy jednostek samorządowych i właściwie je dokapitalizować przy jednoczesnym uwzględnieniu ich zadań, a tutaj nie ma tego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że radnych obowiązuje czas wypowiedzi pięć minut i dwie minuty repliki.

Radny M. Kopczyński – w kwestii formalnej - przypomina Przewodniczącemu i wszystkim radnym, że istnieje limit czasowy pięć minut plus dwie minuty i nie będziemy tutaj słuchać godzinami jakichś tutaj wynurzeń. Bardzo prosi aby zachowywali się wszyscy tak samo.

Radny J. Harłacz – Panie radny lalka, jak Pan nie ma nic do powiedzenia.

Radny M. Kopczyński – Panie radny dupa, jak Pan nie ma nic do powiedzenia to proszę po prostu nie mówić.

Radny J. Harłacz – słuchaj do Ciebie wrócę później.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że już Pan oficjalnie mówił, że powybijają mi wszystkie zęby i na to są świadkowie i są nagrania, więc po prostu proszę zachowywać się normalnie, a Panu Przewodniczącemu naprawdę przypominam. Proszę stosować czas, limit wystąpienie dla wszystkich.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, żeby radny J. Harłacz zmierzał do rzeczy. Pomijamy wystąpienie kolegi i do rzeczy.

Radny J. Harłacz - powiedział, że jest w posiadaniu wiedzy i chce z tej wiedzy skorzystać. Są radni, którzy rzeczywiście nie mają tej wiedzy to próbują przeszkadzać.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, do rzeczy i pomińmy to.

Radny J. Harłacz – powiedział, że powrócimy jeszcze do nagród dla artystów społecznych, a później będziemy dyskutować jeszcze.

Radny – powiedział, że Pan Prezes wskazał, że już ma stratę na ponad 1.500.000 zł. W rezerwie nie ma Pan pieniędzy. Kto pokryje te straty i w jaki sposób? To, że my Panu dzisiaj w budżecie zagwarantujemy te 350.000 zł do końca roku, to nie zwiększy się tylko już strata, którą Pan posiada. Tylko kto będzie płacił. O to chodzi, bo Burmistrz wszystko obiecuje na lewo, na prawo nie widząc aspektów finansowych spółek.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że właściwie nie wie jak skomentować, żeby znowu nie wywołać jakichś negatywnych emocji, natomiast to wszystko co Pan powiedział, Pan czytał fragment sprawozdania z pracy Pana Prezesa A. Nowaka. Pan miesza fakty. Czyta Pan fragmenty, które zupełnie nie mają odniesienia do rzeczywistości. Komentuje Pan dziwacznie to wszystko. Nie dziwi się, że niektórzy się denerwują.

Spółka powstała w roku 2014 i nie wie Pan ma wyobrażenie na temat spółki, natomiast spółki komunalne to nie są firmy komercyjne, które mają zarabiać i pomnażać samorządowi kapitału, mnożyć majątek, mieć kapitał nie wiadomo jaki wielki itd. Jest to forma organizacyjna po to, żeby wykonywać zadania. Taka forma kiedyś dopuszczono, chociaż powie szczerze, że zastanawia się czy w ogóle to miało sens, ale praktycznie we wszystkich samorządach w Polsce trudno już zobaczyć jednostki samorządowe i większość zadań wykonywana jest przez spółki komunalne. Nawet toczy się dyskusja wśród samorządowców na ten temat czy to był dobry ruch.

Wcześniej w mieście te wszystkie zadania, o których dzisiaj mówimy wykonywane były przez firmy zewnętrznie komercyjnie w wyniku postępowań konkursowych, przetargów. W ocenie Burmistrza było to błędne. Wiele rzeczy nie było wykonywanych. Wiele rzeczy było niedopilnowanych. Może na początku były z tego jakieś oszczędności, ale później było dużo zamieszania. Jako jedne z przykładów mieszkańcy nie byli zadowoleni w centrum miasta, że jest nieposprzątane.

Dzwoniliśmy do firmy, która wygrała przetarg i Burmistrz usłyszał stwierdzenie, że oni swoje zrobili, pozamiatali a że zostało nabałaganione to chętnie jeszcze raz posprzątaj, tylko dodatkowo proszą o zapłacenie.

Z jednej strony chodnik był wykoszony przez firmę, która odpowiadała za utrzymanie jezdni, a już dalej nie było wykoszone, bo już inna firma wygrała przetarg. Próbuje wytłumaczyć dlaczego podjęliśmy decyzję o powołaniu spółki, żeby była to spółka komunalna. Wcale nie musiała być spółka. Mogła być to jednostka budżetowa. Wtedy kiedy przyjęliśmy takie rozwiązanie i wydawało się, że korzystnie, bo tak wszyscy w samorządach to robili. Nie dlatego, żeby ukrywać koszty, żeby nie dofinansowywać jak próbuje Pan mówić tutaj. Jeżeli dzisiaj podejmiemy decyzję, że dofinansujemy ZGKiM to słyszeliście od Pana prezesa Nowaka, że rok zamknie na zero bez straty.

Za chwilę Pani Skarbnik czy Pan Prezes Nowak uzupełnią wypowiedź. Natomiast, żeby firma mogła utrzymać ciągłość finansową potrzeba 350.000 zł. Teraz jeżeli Panu Harłaczowi czy może komuś jeszcze innemu przeszkadza ta forma organizacyjna to jest sprawa otwarta, to może zlikwidować spółkę skoro komuś to się źle kojarzy i żeby uciąć takie spekulacje to można zorganizować w formę zakładu budżetowego i skończyć gadanie na temat kapitału, maszyn itd. i tak i tak jest to na utrzymaniu samorządu. Tego typu spółka wykonuje zadania komunalne, to nie jest przedsięwzięcie komercyjne. Dlatego my się tym zajmujemy jako samorząd. Po to dano te zadania do samorządu, ponieważ to nie jest zadanie, na którym można zbić kapitał. Natomiast jest przekonany i nie ważne jaka będzie formuła organizacyjna, że we wszystkich miastach jest podmiot, który odpowiada za porządek w mieście. To nie może być rozdrobnione. Powinna jedna organizacja odpowiadać za te sprawy porządku komunalnego w mieście. Inaczej być nie może. Ciągłe mówił o tym, że jest to spółka w budowie i ciągle wymaga dokapitalizowania. Mówił też na poprzednich Sesjach, że jeżeli Rada się to zgodzi, to będziemy wygospodarowywać środki, żeby doposażać, dofinansowywać.

Na tę dziedzinę życia społecznego można wydać jeszcze dwa razy więcej i też pewnie nie do końca będziemy zadowoleni, bo można częściej zamiatać, można częściej trawę kosić, częściej pielęgnację drzew robić itd. Zwraca uwagę na to, że w Białogardzie od kilku lat.

Burmistrz podziękował Panu Prezesowi i jego pracownikom za to, że mamy miasto utrzymane jeżeli chodzi o czystość, przycinanie zieleni itd. na dobrym poziomie. Warto o tym pamiętać. Mamy bardzo dużo różnych drzew starych. Drzewostan jest wymagający. Koszty są duże. Przeznaczamy na to wszystko niewielkie pieniądze i za te niewielkie pieniądze spółka wykonuje te zadania.

Jeżeli Rada uważa że za mało, to wtedy można zrezygnować z innych zadań i skończymy z tym utyskiwaniem, że za mało. Przecież to jest jeden wspólny budżet Miasta i możemy zrezygnować z niektórych innych zadań i dofinansowywać akurat tę spółkę.

Burmistrz prosił aby nie przekładać sytuacji jednej spółki na wszystkie i uogólniać, że wszystkie spółki są w tej samej sytuacji, bo nie są. Takie uogólnianie jest nieuprawnione i nie ma żadnej katastrofy finansowej. Jeżeli tak jest to będzie mocno zdziwiony jeżeli ktoś powie, że ZGKIM jest na skraju katastrofy jakiejś finansowej. Gdyśmy dzisiaj nie dofinansowali, to oczywiście będzie problem, natomiast wierzy mocno w to, że te pieniądze, które dzisiaj proponujemy zostaną przegłosowane i ZGKiM dofinansowanie otrzyma.

Jeżeli radni uważają i Burmistrz może też dojść do takiego przekonania, że ta spółka jest niepotrzebna a może to być zorganizowane w innej formie to nie ma co się upierać. Może to być to zakład budżetowy, bo i tak jest to wszystko utrzymywane ze środków samorządu.

Radny J. Harłacz – ad vocem – przypominam wszystkim radnym, którzy głosowali za przekształceniem Zakładu Gospodarki Komunalnej w spółkę prawa handlowego argumentem za powołaniem spółki przez Burmistrza była działalność komercyjna tej spółki. Takie są fakty, a teraz Pan to przekręca. Spółka miała zarabiać. Miała rozszerzyć swoją działalność na rynku. Teraz Pan się wypiera słów. Byłem przeciw. To niczego nie zmienia, bo spółka z takim kapitałem niczego nie jest w stanie zrobić bez sprzętu.

Niech Pan teraz nie próbuje zwracać się do radnych, że możemy zmienić strukturę organizacyjną, że nie musi być to spółka, a gdzie Pan przez te cztery lata był? Teraz przed wyborami Pan jest taki zgodny do Rady, że Pan teraz chce zmienić. Pana już czas minął.

Radny R. Borkowski – powiedziała, że tak jak słyszeliśmy wiadomo każda spółka zadłużona trzeba płacić. Jedna mniej, druga więcej. Ma Pan szereg zadań, szereg remontów, dachów, mieszkań. Ma Pan stażystów i są zatrudnieni od iluś lat. Czy przewiduje Pan taką możliwość w następnym roku, żeby osoby, które trwale zatrudnione są na stażu przez pięć, sześć lat, aby dać im umowę? Zdaniem Radnego należy im się, jeżeli długo pracują i chcieliby mieć zabezpieczenie, umowę o pracę bo im brakuje parę miesięcy do świadczeń.

Radna E. Bury – powiedziała, że ma pytanie odnośnie sali, która jest w Ustroniu Miejskim i wie, że to związane jest z zaangażowaniem środków przekazanych przez Miasto na ten cel, ale wie że jest potencjał tej spółki i wynajmowana jest ta sala, tylko cała infrastruktura pozostawia wiele do życzenia, ale to jest rzecz, na której spółka z pewnością może zarabiać w przyszłości. Chciałby wiedzieć jaka jest sytuacja na ta chwilę sali?

Odnośnie całego funkcjonowania spółki, że nie jest do końca tak jakby oczekiwali mieszkańcy to przyzna trochę racji Panu Burmistrzowi, że to wiąże się ze środkami i przede wszystkim z ludźmi. Bo zwykle jest tak, gdy ma się w firmie stałą ekipę, która zdecydowanie lepiej jest zarządzać, niż gdy są ludzie często na umowy dość krótkie, prace interwencyjne, zlecane. Zawsze ze swojej strony mówi o tym, żeby Prezes miał stałą ekipę do właściwego wykonywania zadań spółki.

Radna – powiedziała, że nie pamięta dokładnie, ale w parku było przeznaczonych 100.000 zł na remont muszli. Kto teraz administruje tym, czy spółka, tymi ławkami, całą infrastrukturą? Zbyt często też się nic nie dzieje.

A. Nowak – odpowiedział, że zarządza już w tej chwili w tym parku przedmiotową muszlą od dwóch miesięcy mamy uzgodnioną umowę, że przejęliśmy to formalnie w zarządzanie dlatego, że tam trzeba szereg prac wykonać. Tam rzeczywiście musi być nadzór budowlany. Z naszej strony muszą być te wszelkie czynności wykonane, przeglądy techniczne. W związku z tym, żeby zapewnić taką pełną obsługę Miasto nam dwa miesiące temu przekazało w zarządzanie tą muszlę.

Prezes - odpowiedział, że uzupełniając swoją wypowiedź to w tej chwili już w tej chwili 462.000 zł tylko 612.000 zł mamy kapitał, bo została dokapitalizowany przez Radę kwotą 150.000 zł za która została kupiona zamiatarka.

Nie jest problemem wysokość tej straty księgowej. Ta strata wynika z pewnych zasad księgowania. Ponosi koszty, robi straty a Miasto pokrywa dopłatami. Problem jest tylko wtedy, kiedy dopłaty nie kompensują się. Tym się martwi jeżeli ma tę lukę, bo jeżeli Miasto pokrywa te stratę i tak jak mówił, że jeżeli Rada dzisiaj przegłosuje łącznie 330.000 zł do 352.000 zł brakujących to praktycznie zamknie się na zero. Dalej księgowo będzie w bilansie strata ale nie będzie problemu, ponieważ ona zostanie pokryta poprzez dopłaty Miasta, a z tymi 20.000 zł różnicy sobie poradzi w ten sposób, że jeżeli chodzi o stażystów to po sześciu miesiącach musi ich zatrudnić na trzy miesiące, ale ma miesiąc czasu tolerancji, żeby ewentualnie przedłużyć i zaoszczędzić miesięcznie wynagrodzenie i szansę na koniec roku, aby wyjść na zero. Byłoby to lepszym wynikiem i startem na przyszłość, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

Odpowiadając na pytanie czy mogą być zatrudnieni stażysty na stałe Prezes odpowiedział, że pewnie iż mogą. Tak jak Radna mówiła, że dobrze gdybym miał stałą ekipę. Bez dofinansowania z PUP luka byłaby o wiele większa i w tej chwili Radę prosiłby o większe pieniądze i tu musimy ważyć. Jeżeli przyjdzie moment, że z budżetu będzie stać, żeby pokryć pełne zatrudnienie stałych pracowników, to oczywiście chętnie to zrobi. Każdy prezes by to zrobił chętnie i chciałby mieć stałych pracowników.

Gdyby nie zostało zlikwidowane kiedyś przedsiębiorstwo państwowe ZGKIM, to by zupełnie inaczej wyglądało. Koszty były określone. Z góry było wiadomo ile ta firma kosztuje. Zaczynaliśmy od zera i teraz trzeba wszystko tłumaczyć i uzasadniać.

Sala widowiskowa, żeby w pełni swoją funkcję, to ona powinna zostać wyremontowana, parkiet i dokończona stołówka.

Wie, że w Mieście pojawiły się koncepcje wykorzystania tej sali w przyszłości i jej przeznaczenia. Jeszcze nie wie jakie, ale na dzień dzisiejszy jeszcze zarządza salą. Gdyby ona miała być dalej salą widowiskowa, to potrzebuje modernizacji, tylko sam parkiet to koszt 60.000 zł.

Radny A. Milczarek – pytał czy Prezes jest osobą decyzyjną w zakresie podpisywania umów w zakresie zapewnienia innym gminom schronienia dla bezdomnych psów, czy w dalszym ciągu Miasto? Formuła schroniska miała być troszeczkę inna, okazuje się że tak naprawdę decyzyjność jest gdzie indziej. Spółka ma obowiązków coraz więcej. Już kolejne i mówimy o amfiteatrze, kolejne obowiązki i wydatki. Ludzi do pracy stałych nie ma. Czy Prezes decyduje o rozwoju spółki czy jest Pan troszeczkę zakładnikiem?

Tak naprawdę nasza wiedza kończy się na tym, że tutaj w tym momencie Pan mówił o wielu rzeczach i o tych 350.000 zł gdyby Rada wcześniej wiedziała, to sukcesywnie dostawałby Pan środki na swoją działalność. Przede wszystkim podnosząc rękę za tą spółką cały czas był w przekonaniu, że również płacimy za gotowość ludzi, którzy będą wykonywać sprawy porządkowe przede wszystkim i te wszystkie zadania. Nie mówi o tym, żeby do godziny 22⁰⁰ była zmiana, ale chodzi o przesunięcie czasu i nie od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ i przez cztery lata tego zabrakło.

Radna J. Klonowska - powiedziała, że chciałby nawiązać do zdarzenia, które było w lutym i dziecko wpadło do studzienki i wtedy była mowa, że miała być przeprowadzona inwentaryzacja funkcjonującej kanalizacji deszczowej. Czy w ogóle była już przeprowadzona, i czy w ramach tej inwentaryzacji mamy wiedzę ile jest niesfunkcjonujących tych studni? Co z instalacją na ulicy Sikorskiego, czy na skrzyżowaniu ulic Kochanowskiego i Wyspiańskiego? Dalej w okresie większych opadów będziemy mieli tam jezioro. Czy w tej kwestii jest czy było coś robione?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że mówił o tym, że ZGKiM odpowiada za większość spraw związanych z utrzymaniem czystości, ładu komunalnego w mieście a to nie oznacza, że ZGKiM odpowiada za wszystko. Jeżeli mówimy o inwentaryzacji to nie jest to zadanie Prezesa Nowaka, tylko nasze i mamy Wydział Gospodarki Komunalnej, który się tym zajmuje. Jeżeli rozważamy kwestie utrzymania schroniska dla zwierząt to radny A. Milczarek już dawno powinien wiedzieć i o tym była mowa, że jeżeli jest podpisana umowa, porozumienie między gminami to od tego jest burmistrz jeden i drugi i zadanie wykonuje ZGKiM za odpowiednią odpłatą. Jeżeli Pan Prezes decyduje się podpisać z podmiotem komercyjnie porozumienie to ma prawo do tego. Nie musi tego robić za pośrednictwem samorządu i już parę razy to wyjaśnialiśmy. Każdy działa w ramach własnych kompetencji.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o budynek w Lasku Miejskim to przypomina że była koncepcja zagospodarowania tego obiektu i były pieniądze przeznaczone na wyremontowanie i miał powstać Zakład Aktywności Zawodowej. Decyzja Rady była jednoznaczna, że Zakład Aktywności Zawodowej w Białogardzie nie powstanie. Powstał w Karlinie i pamiętajmy o swoich decyzjach i teraz nie wytykajmy sobie, że ten budynek stoi pusty i szukamy uzasadnienia na wykorzystanie tego obiektu. Pamięć mamy bardzo krótką i w tej chwili przychodzą różne pomysły do głowy.

Jeszcze nie tak dawno zastanawialiśmy się czy schronisko dla zwierząt jest potrzebne i może trzeba zlikwidować itd. Jeśli ZGKiM dostaje jakieś zadanie to za tym idzie też finansowanie i jeżeli mówimy o amfiteatrze to też na to jest umowa podpisana na finansowanie utrzymania. Jeżeli trzeba będzie robić remonty, to będziemy musieli przeznaczyć jako samorząd pieniądze. To nie jest znowu wrzucanie jakiś zadań do ZGKiM to po żeby pogorszyć sytuację finansową.

Tak lekko przed chwilą radny R. Borkowski zabrał głos i stwierdził od razu bez zastanowienia, że wiadomo, że wszystkie spółki są zadłużone i rozwija temat. Tłumaczymy dzisiaj od kilku godzin jakie są zasady finansowania, że straty, które powstają w tych spółkach są przez dopłaty regulowane i później to jest wszystko na zero i nie ma problemu finansowego, a jak mantrę próbujecie wmówić mieszkańcom, że spółki są zadłużone i tak lekko przechodzimy dalej.

Po co Pani Skarbnik, po co prezesi byli zaproszeni, żeby to wszystko tłumaczyć, skoro i tak wiecie swoje. Każdy z prezesów po kolei dzieje, jak jest ze stratą i co się z nią dzieje i jak jest pokrywana i jaki jest mechanizm finansowy.

Burmistrz zwrócił uwagę, żeby jednak słuchać się nawzajem i tak lekko nie przemykać po tematach, bo ci, którzy będą nas słuchać będą mieli problem że zrozumiem o czym my dzisiaj dyskutujemy.

Radny A. Milczarek – ad vocem – Pan burmistrz wspomniał o podpisywaniu umów komercyjnych w schronisku. Czy został podpisana przez spółkę jakakolwiek taka umowa?

Prezes – odpowiedział, że nie podejmował i nie podpisze żadnej umowy z inną gminą czy z jakąś inną osobą na utrzymanie psów w naszym schronisku, jeżeli nie będzie pewny co do długości trwania tego schroniska. Rada miała różne pomysły na schronisko. Był moment kiedy była mowa o jego likwidacji więc jest ostrożny, bo jak zawrze umowy, to wtedy odpowiada przed taką gminą, jeżeli podpisze umowę a Rada zdecyduje inaczej. Kiedy będzie pewien, że jak podpisze umowę z inną gminą, to tej umowy dotrzyma. To co można robić w schronisku to robi w sposób należyty i spełniane są praktycznie wszystkie warunki techniczne, weterynaryjne itd. Wymaga to jeszcze takiego zapewnienia Rady, że tu nie będzie dalej żadnych zakusów na to. Trwa status quo i Miasto przyjmuje na razie dochody od gminy, z którą mamy podpisaną umowę tak jak było to wcześniej i tak to funkcjonuje. Środków na utrzymanie schroniska jest wystarczająco.

Z całą pewnością dochody z tytułu usług cmentarnych nie zasilają jakichkolwiek usług innych, za które spółka jest odpowiedzialna. Jeżeli jest jakiś przepływ środków to zupełnie w odwrotną stronę, czyli dochody uzyskiwane przez cmentarz już praktycznie są niewystraszające do tego, aby w ramach tych samych opłat właściwie zarządzać cmentarzem.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że powracając do tematu amfiteatru i sali pamięta taki moment, w którym debatowaliśmy na ten temat o wiele wcześniej. Przypomni, że dzieje się tam dużo. W amfiteatrze odbywa się rokrocznie romski wieczór majowy. Z radną J. klonowską robiliśmy festyn dla mieszkańców i wykorzystaliśmy amfiteatr. Z radnym A. Wegnerem robiliśmy imprezy integracyjne dla osób niepełnosprawnych. Odbyło się kilka imprez. W tym roku była zabawa, grill nie tylko nasze podmioty, ale zaproszeni goście z PDS. Do tego przecież jeszcze z Centrum Kultury i Spotkań Europejskich organizuje też spektakle dla dzieci w tym amfiteatrze, więc troszeczkę trzeba obserwować co się dzieje. Jest zagospodarowany i chyba o wiele więcej procentowo, a niżeli Park Orła Białego. Tak można powiedzieć. Wszyscy oczywiście chcą mieć bliżej i wolą organizować imprezy w Parku Orła Białego. Była dyskusja wiele lat temu, gdzie prosił wszystkich, którzy działają w stowarzyszeniach aby korzystali z tego miejsca.

Radny - pytał Prezesa czy jakiegokolwiek stowarzyszenie zwróciło się o to, aby wykorzystać amfiteatr? Zdaniem Radego oprócz stowarzyszenia romskiego chyba nikt i tych działań, które wymienił.

Mówimy o sali, ale zawsze mówi o pragmatyzmie. Trzeba mieć jakiś plan na salę. Temat kuchni. Jeżeli znajdzie się inwestor, który będzie chciał zrobić kręgielnię, a nie będzie potrzebował kuchni to Miasto nie może przygotować dla inwestora infrastruktury, która powodowałaby do działalności takiej a nie innej. Przecież może się pojawić w każdej chwili inwestor. Wie iż nasi branżowcy nie są zainteresowani przejęciem tej sali w dzierżawę czy na własność, w związku z tym to zainteresowanie jest małe. Próbowano wielu form wynajmu i nie zawsze to się udawało. Może zaczekajmy na inwestora, który sam zdecyduje jaka działalność będzie się odbywać w tej sali. Oczywiście można ją wykorzystać w takiej formie, ale powstaje coraz więcej sal w mieście, które świadczą takie usługi.

W kontekście rewitalizacji parku im. Leona Mroczkiewicza ten amfiteatr powinien jeszcze bardziej ożyć i ma nadzieję, że będzie pięknie wyglądał i jeszcze raz ponowił zaproszenie do wszystkich stowarzyszeń aby korzystały z tego co mamy. Nie narzekajmy, że nic się nie dzieje, bo sami po prostu palimy za sobą mosty.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że przypomina, że dyskusja nie jest o wszystkim tylko dotyczy informacji prezesów spółek z udziałem miasta Białogard na temat sytuacji spółek, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec tej kadencji i bardzo by prosił, aby kolejni mówcy pamiętali na jaki temat dyskusji Rada wyraziła wolę.

Radny R. Borkowski – powiedział, że Burmistrz tak potrafi fajnie przekreślić, zakreślić i powiedzieć i chodziło mu o to, że do każdej spółki trzeba dopłacać i nie ma spółki żebyśmy nie dopłacali, a Pan mówi, że mówię o jakimś zadłużeniu. Pan swoje a ja swoje. Już na tyle Pana poznałem w ciągu tych czterech lat, że Pan i tak mówi swoje a rzeczywistość jest inna. Wypowie się w oświadczeniach.

Radny J. Harłacz – powiedział, że wracając do bilansu w 2017 roku spółka miała straty w wysokości 2.383.877 zł. Miasto dopłaciło spółce w kwocie 2.185.000 zł czyli na dobrą sprawę na koniec 2017 roku wynik jest ujemny w spółce. Macie deficyt w wysokości 198.857 zł, czyli prawie 200.000 zł. Jak to jest, bo nie wszystko zostało pokryte? Pisze Pan w piśmie informując Miasto, że związku z tak niekorzystną sytuacją finansową zwróciliście się do Miasta o zwiększenie budżetu spółki i mieliście nadzieję, że dostaniecie te środki, a tu się okazuje, że wam jeszcze ucięto budżet 300.000 zł. Jak to się dzieje? Mało że strata za 2017 rok 200.000 zł to jeszcze w budżecie na 2018 mimo wiedzy właściciela obcinają 300.000 zł. Dzisiaj to przysłowiowe nadrabianie przysłowiowe wobec spółki to jest pic na wodę, bo spółki i tak ma stratę za ubiegły rok i jeszcze będzie miała za ten. Panie Burmistrzu, niech Pan nie opowiada herezji.

To tylko i wyłącznie Pan nakłonił radnych do tego, żeby Zakład Gospodarki Komunalnej przekształcić w spółkę, a argumentem tylko i wyłącznie za tym była komercjalizacja i poszerzenie tej działalności spółki na terenie miasta. Jaki jest wynik to każdy widzi, ujemny.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że pamięta o tym, że kilkakrotnie próbowaliśmy wydzielić fragment działki w Kłępinie i było dwóch albo trzech inwestorów, to w jakimś stopniu zmniejszyłoby utrzymanie schroniska i przede wszystkim podatek przeszedłby na osobę zainteresowaną zakupem tej działki.

Pan Prezes niejednokrotnie mówił, że dobrze byłoby gdyby Pan tego schroniska nie musiał prowadzić i że to takie troszeczkę przysłowiowy wrzód. Zamysł tego schroniska był całkiem inny. Miało być tak, że jednak będziemy przyjmować te wszystkie gminy i będziemy schroniskiem, które wykorzysta te wszystkie walory, które ma, czyli jest poza miastem i stworzymy kompleks. Był pomysł hoteli dla zwierząt. Gdzieś zamysł umknął. Pan mówi, że nie da rady tego prowadzić. Ma świadomość, że pieniądze co roku będą większe, bo jednak ceny za usługi nie spadają tylko idą w górę.

Radny – pytał czy jest osoba zainteresowana kupnem kawałka działki pod działalność gospodarczą? Radny poprosił o odpowiedź Prezesa odnośnie schroniska.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że musi skomentować to o czym mówił radny J. Harłacz. To co ten człowiek opowiada jest nieprawdą nadzwyczajnie w świecie. Przed chwilą Pan Prezes mówił jakie są metody finansowania, że strata jest pokrywana w całości. W tym roku będzie tak samo. Nie wie czy to jest celowy zabieg Radnego, ale ciągle wracamy do tematu.

Jeżeli chodzi o inwestora, to inwestor został przyprowadzony do Burmistrza przez Wójta Gminy Białogard Jacka Smolińskiego i myśmy wykonali swoje zadania i podzieliliśmy geodezyjnie, ponieśliśmy koszty wybudowania ogrodzenia, wytoczyliśmy dojazd, drogę i mamy sygnał cały czas ze strony Gminy Białogard, że są zainteresowani, tylko jest jakiś problem finansowy uzyskania dofinansowania, bo to ma być proekologiczna inwestycja i tam teoretycznie miałyby się odbywać produkcja ze słomy. Cały czas na swoje pytanie dostaje taką samą odpowiedź i podchodzi do tego już z pewną rezerwą, bo zbyt długo to trwa, żeby poważnie traktować to całe przedsięwzięcie. Z naszej strony zostało zrobione wszystko, żeby ten inwestor tam mógł wejść i się zainstalować.

Jest inny pomysł i Zakład Energetyki Cielnej który w Białogardzie inwestuje jest też zainteresowany tym terenem, żeby wybudować tam fotowoltaikę. Rada słyszała już dzisiaj od Prezesa Słowińskiego gdzie już mamy fotowoltaikę ale jest problem z odbiorem energii.

Tak samo tu Zakład Energetyki Ciepłej, który jest zainteresowany produkcją tej zielonej energii też czeka na decyzję Zakładu Energetycznego, żeby wyprodukowaną energię można było sprzedać. Bez tego nie rusza.

Teoretycznie mamy dwa podmioty zainteresowane tym gruntem, ale bez pewnych zdarzeń niezależnych od nas nikt tego nie kupi, chyba że pojawi się jakiś inny podmiot. Miasto jest przygotowane do zbycia.

Burmistrz - powiedział, że co schroniska to już Pan A. Nowak mówił. My musimy jako samorząd się zdecydować. Jeżeli jesteśmy skłonni rozwijać to przedsięwzięcie i świadczyć usługi innym gminom, taki był oczywiście pomysł, to musimy to jasno i wyraźnie sobie powiedzieć, że chcemy rozwijać i trzeba zainwestować. Teraz kiedy będzie zwrot zainwestowanych pieniędzy w to całe przedsięwzięcie trzeba się zastanowić, czy nam się to opłaca. Jeżeli gminy nie są gotowe zapłacić za zwierzęta takich kwot o jakich my mówimy, to nie będziemy dokładać do przedsięwzięcia. My byliśmy zainteresowani, żeby wykonywać nasze zadania. Przypomni, że mieliśmy współpracę z Gminą Tychowo. Tychowo się wycofało, a Brojce chcą współpracować. Jest możliwość. Jest potencjał. Tylko czytelny sygnał dla Pana Prezesa co ma robić i tak jak sam mówił musi wiedzieć jaka jest strategiczna decyzja do tego całego przedsięwzięcia.

Radny J. Harłacz – w sprawie – rzeczywiście chciał Pan zwiększyć potencjał przystąpienia gmin do schroniska i zrobił Pan jeden ruch, który miał spowodować przyjęcie części gmin. Wysłał Pan informacje do wszystkich gmin, że schronisko w Białogardzie prowadzone przez „Animals” na ul. Zwycięstwa jest zamknięte i prosił nie przekazywać psów. Nawet Pan nie postarał się skorygować swojego błędu, bo nie miał Pan żadnego uprawnienia do tego, żeby takie pismo gdziekolwiek do gmin wysyłać. Jeszcze Pan mimo usilnych próśb do Pana nie napisał nic, żeby poprawić tę sytuację. Pan liczył, że gminy do Pana przyjdą. Gminy wybrały inne lepsze oferty i tym się kierują gminy.

Dzisiaj utrzymanie psa w schronisku licząc średnio czterdzieści psów rocznie, bo to ile przyjmą ile wydadzą do adopcji, to jest tak, że dzisiaj Państwu pies ucieknie a jutro go odbierają, czyli ten pies fizycznie tam jest jedną dobę albo tego samego dnia jest odbierany. Utrzymanie jednego psa przy czterdziestu psów w schronisku rocznie kosztuje 8.500 zł. Teraz trzeba policzyć ile kosztuje utrzymanie dziecka w przedszkolu, w żłobku. Rachunek jest prosty. Więcej jestłożonych środków na psa a niżeli na dziecko. Nie ma tutaj o czym dyskutować. Pan tu niczego nie wymyśli o rozwoju schroniska, bo schronisko zawsze będzie przynosiło konkretne straty i na tym się nie zarabia. Jeszcze Pan Prezes może powiedzieć ile jest niszczonej bud itd., poniszczonej siatki.

Radny – powiedział, że Burmistrz zrobił błąd ze schroniskiem wprowadzając raz radnych w błąd, że Harłacz się nie rozliczył. Przegrał Pan ze mną dwie sprawy, bo postępowanie zostało zakończone. Radnych Pan postawił przed faktem dokonanym. Wydatkowali 3.000.000 zł do dzisiaj na schronisko.

Kolejna Rada, która będzie po wyborach niestety będzie liczyć. Te środki rocznie, które są wydawane razy pięć lat czyli daje obraz nie mniej, nie więcej 1.750.000 zł będzie szło na utrzymanie psów. Taki z Pana gospodarz.

O zadłużeniu szpitala to już nie będzie mówił, bo każdy wie, że zadłużył Pan ten szpital sam jako Starosta 10.000.000 zł i też Panu nie będzie przypominał, ale jak już Pan tak upomina się to przypomni 10.000.000 zł. Pan był jako Organ Nadzorczy, prowadzący jako Starosta i nie zrobił Pan kompletnie nic, żeby ratować szpital. Nie wprowadził Pan razem z tym Raczewskim programu naprawczego i wszyscy troje: Hynda, Bagiński i Raczewski zadłużyliście szpital poprzez brak właściwych działań na 23.000.000 zł. Takich nieudaczników ze „Wspólnego Samorządu:” proszę nie wybierać w wyborach nadchodzących.

Przewodniczący Rady Miejskiej – podziękował Panu Prezesowi ZGKIM Sp. z o. o. i o zabranie głosu poprosił Prezesa „Invest-Parku” Pana R. Madejskiego. Poinformował, że Prezesi nie mogą przekroczyć czasu piętnastu minut.

Prezes R. Madejski – poinformował, że chciałby przedstawić krótki film.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że film jest w tych piętnastu minutach i prosi, aby nie szukać wybiegów. Po piętnastu minutach przechodzimy do pytań.

R. Madejski Prezes „Invest-Park” Sp. z o.o. – poinformował, że dzisiaj bez filmu, ale można na stronie „Invest-Parku” ten film zobaczyć informacyjny. Tak samo jak mówimy o stowarzyszeniu. Też taki film jest. Wejdziemy na Facebooka, to też taki można oglądać filmiki informacyjne.

Spółka „Invest-Park” została zarejestrowana w 2012 roku. Pamiętamy, że oczywiście uchwałą Rady Miasta, ale tak naprawdę taką operacyjną działalność rozpoczęła w 2015 roku. To jest zakończenie budowy obiektu dla „Kabel-Technik Polska”. Następnie kolejne lata.

Przewodniczący Rady Miejskiej – przeprosił Prezesa za przerwanie wypowiedzi i poinformował, że to jest Sesja Rady Miejskiej i radni ustalili w głosowaniu, że punkt obrad ma temat - informacja Prezesa spółki z udziałem Miasta Białogard na temat sytuacji spółki obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej na koniec tej kadencji.

Prezes – odpowiedział, że za chwilę i do tego dochodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że wydaje się, iż rys historyczny jakby wybiega poza temat. Proszę wybaczyć, ale Przewodniczący pilnuje porządku obrad i jest to jego zasadnicze zadanie.

R. Madejski -odpowiedział, że śledził wypowiedzi innych prezesów.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby nie oceniać ani Przewodniczącego ani przedmówców.

Prezes – powiedział, że tak jak przekazywał wcześniej ta działalność rozpoczęła się w 2015 roku i żeby pokazać jak te lata rozwijały się z odpowiednią dynamiką to porówna sumę bilansową z roku 2012 do 2017. Suma bilansowa spółki była 17.000.000 zł a na koniec 2017 roku wynosiła 37.000.000 zł. Widać dynamikę inwestycyjną spółka i po to ta spółka została też powołana.

Rok 2018 całkiem inaczej wygląda. W roku 2017 kończyliśmy inwestycję. Wynik finansowy w roku 2017 roku to ponad 500.000 zł. W 2018 roku szacujemy, że wynik przekroczy 1.000.000 zł, zysk 1.000.000 zł.

Rosną ciągle przychody. W tym roku planujemy, że przychody przekroczą 3.000.000 zł. Przychody z czynszów obiektów, które wynajmuje „Invest - Park” kształtują się na poziomie 340.000 zł. Spłata raty kapitału kredytu odsetek to jest 160.000 zł miesięcznie, czyli nadwyżka te 180.000 zł, czyli tak naprawdę mamy razy dwa i mamy stu procentową nadwyżkę pod usługą kredytów. Te kredyty, które zaciągnęliśmy bezpiecznie i w pełni, w terminach potrafimy spłacać.

Na dzień dzisiejszy kapitał zakładowy „Invest-Parku” to jest ponad 12.000.000 zł, z tego 23% to jest udziałowiec Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i około 77% Miasto Białogard.

Środki trwałe to jest 37.000.000 zł. Oczywiście podstawą wartości to jest wartość środków trwałych, czyli hał, które wynajmujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, w kwestii wyjaśnienia Prezesowi. Pan Prezes zapewne był w drodze na Sesję, kiedy Rada szczególnie zwracała uwagę Przewodniczącemu aby zwracał uwagę osobom występującym, żeby to było na temat szczególnie. Byli radni, którzy mówili, że Przewodniczącego zobowiązują do tego, żeby pilnował porządku bezwzględnie. Stąd jego wystąpienie. To była wola Rady.

Prezes „Invest-Parku” – powiedział, że jeżeli może to proponowałby formułę pytanie i odpowiedź. Będzie wtedy jasna i klarowna sytuacja.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że taką przyjęliśmy konwencję. Pytania są szczegółowe, więc pytania i odpowiedź.

Dyskusja:

Radny D. Glinka – pytał o zobowiązania „Invest-Parku” na obecną chwilę albo ewentualnie na koniec sierpnia? Czy ma Pan jakieś dane ostateczne, kiedy Pan badał jakie było? Mówimy o całkowitej kwocie.

R. Madejski – odpowiedział, że na koniec lipca zobowiązania są w wysokości 24.000.000 zł, ale to jest zapis księgowy. Na pewno Radę najbardziej interesują kredyty, pożyczki i to jest kwota w granicach 19.000.000 zł i ta kwota koresponduje z majątkiem trwałym, który został wytworzony przede wszystkim dzięki kredytom, czyli w granicach 33.000.000 zł to jest ta wartość wytworzona.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chciałby aby Prezes ewentualnie potwierdził zobowiązania finansowe i one się rzeczywiście zgadzają, bo one chyba się nie zwiększyły w tym roku o ile widzi w stosunku do zapisu w KRS.

Prezes – odpowiedział, że w tym roku nie zaciągaliśmy żadnych kredytów.

Radny – powiedział, że dlatego wychodzi 25.000.000 zł z groszami.

R. Madejski – odpowiedział, że zobowiązania kredytowe są na poziomie 19.000.000 zł a dokładnie 18.000.000 zł z groszami, nie 25.000.000 zł i prosi precyzyjnie też podawać informację.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ma Pan z tego jeszcze dodatkowo 5.405.368 zł i to są z tytułu innych jakiś dostaw i usług.

Prezes – odpowiedział, że Radny się posługuje zapewne bilansem na koniec 2017 roku. Inne zobowiązania, o których wspomina to są zobowiązania związane jakby z procesem inwestycyjnym i trakcie tego procesu wykonawcy budowlani wykonują swoje usługi i wystawiają faktury. Wtedy na koniec roku to widać.

W tym momencie na przykład mamy takie zobowiązania od dostawców tych usług. To jest normalna pozycja.

Radny – powiedział, że rozumie to co Prezes powiedział, tylko chciał wskazać na sytuację finansową jaka istnieje w „Invest-Parku” i nic innego nie chce sugerować. Nie uważa, że Prezes celowo podburza. Po prostu chciał wskazać, że informacje, o których dzisiaj mówimy tak naprawdę one powinny do nas wpływać na bieżąco i myśli, iż od przyszłej kadencji radni taka informacja będą mieli ze względu na zmianę ustawy o samorządzie gminnym, gdzie spółki będą musiały relacjonować raz w roku informacje odnośnie bilansów.

Natomiast chciał tylko potwierdzenia tego o czym mówił. Nie ma absolutnie pretensji do Prezesa, tylko chciał wskazać na to, że tak jest a nie jak to Burmistrz mówi jednokrotnie, że wprowadzam opinię publiczną w błąd.

Radny R. Borkowski – powiedział, że korzystając z obecności Prezesa chce się zapytać o Inkubator. Jaki jest dług? Czy Prezes był w innych strefach ekonomicznych jeżeli chodzi o ich działalność? Ogonie ile osób jest zatrudnionych w tych zakładach pracy obecnie które powstały?

Podając przykład Goleniowa to jest tych zakładów ogrom, a u nas przez dwadzieścia dwa lata nie rozwija się to tak prężnie, jak w innych miastach. Nie ma gdzie odbywać praktyk. To jest też bolączką, jeżeli chodzi o miejsca pracy i praktyki. Podając przykład Karlina są dwa zakłady pracy i jest tysiąc osób zatrudnionych.

Radny – pytał dlaczego strefa się nie rozwija tak prężnie jak w innych miastach?

Prezes – odpowiedział, że pytanie jest rozszczę przewrotne dlaczego się nie rozwija. Ogólnie chyba jedyny Pan jest na sali i może w Białogardzie, który nie widzi rozwoju tak jak nazwali to inni powstawania i rozwoju nowej dzielnicy przemysłowej w Białogardzie. Była decyzja kilka lat temu, żeby utworzyć „Invest-Park” w tym celu, żeby ta spółka jako inwestycyjna zbudowała w Białogardzie nowy, nowoczesny park przemysłowy inwestycyjny. Niektórzy mówią nową dzielnicę przemysłową.

W roku 2017 realizowaliśmy pięć przemysłowych inwestycji. Mówić szczerze zgadza się z Radnym w roku 2018 totalny marazm. Nie chce wchodzić w szczegóły.

W 2017 roku możemy się plasować w pierwszej piątce, czyli to o czym radny wspominał Goleniów, Stargard, Szczecin, Koszalin i Białogard, nie liczy Kołobrzegu, bo Kołobrzeg jest w ogóle specyficzny i nie jest to miasto przemysłowe.

Pięć inwestycji przemysłowych dla inwestorów zagranicznych, którzy dzisiaj już zatrudniają naszych pracowników. Są to inwestycje, które także będą owocować w przeszłości.

Na dzisiaj Inkubator i „Invest-Park” to jest siedemset miejsc pracy. Czy to jest dużo czy to jest mało. Siedemset rodzin korzysta z pracy tej nowej dzielnicy. Oczywiście jesteśmy gotowi na następne działania. Rozmawiamy już na jednym z walnych spotkań z inwestorem był Pan Burmistrz. Dzisiaj rozmawiamy z trzema inwestorami. Cieszy nas bardzo że, dwóch inwestorów to są nasze lokalne firmy, które się świetnie rozwijają i mówią, że w środowisku „Invest-Parku” będą się lepiej rozwijać.

Trzecia firma to jest firma niemiecka. Już działa w Polce na południu. Kilkaset osób zatrudnia. W Białogardzie firma chciała w pierwszym kroku zatrudnić sto pięćdziesiąt osób. Rozmowy są oczywiście ciężkie, skomplikowane. Z sześciu lokalizacji, które ich zarząd wybrał w Polsce trafiliśmy do finału. Są dwie lokalizacje czyli Białogard i jeszcze ktoś. Na przełomie października i listopada inwestor obiecał, że przekaże decyzje. Oczywiście na pewno będą nas badać przez parę miesięcy, bo okres zimowy jest takim okresem jakby projektowania, analiz różnego rodzaju. Firma chce w przyszłym roku zakład uruchomić. Jest to dobry zakład, dlatego, że wyposaża w dużo nowoczesnych maszyn i to co jest naszą bolączką to brak wysokich kwalifikacji, brak doświadczenia a oni się tym nie przejmują. Dla nich nasz region białogardzki jest dobrą lokalizacją.

R. Madejski – poinformował, że chciałby powiedzieć kilka zdań informacyjnych na temat Inkubatora, bo wiele osób myli i mówi, że Inkubator tyle zatrudnia, ma kredyty, a Inkubator nie ma w ogóle żadnych kredytów. W ogóle nie jest zadłużony, ponieważ Inkubator to nie jest instytucja, ani spółka, ani stowarzyszenie. Inkubator jest własnością Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Stowarzyszenie poprzez te lata działalności oczywiście na te inwestycje zaciągało kredyty na około 2.900.000 zł. Sytuacja stowarzyszenia mimo, że rok 2018 to mało sprzyjający klimat dla stowarzyszenia i jednak ten kapitał, który skoncentrowaliśmy przez te lata i to on przynosi efekt.

Na pytanie dotyczące zatrudniania Prezes odpowiedział, że jest jeszcze parę tematów do rozwiązania na rynku pracy. Dzisiaj jest małe światełko ale prosiłby Radę, żeby nie wchodzić w euforię, bo nasz rynek pracy potrzebuje jeszcze więcej miejsc pracy. Brakuje pracy dla pań. Wiemy jakie są obowiązki szczególnie rodzinne pań i takich pracodawców chcemy w najbliższym czasie ściągać, którzy to uwzględnią, te specyfikę, wymogi, oczekiwania naszych pań. Też musimy spojrzeć na cel naszej działalności, bo sądzi że wszyscy będziemy zbieżni co do tego, że tak naprawdę nowi inwestorzy, nowe miejsca pracy, wspieranie lokalnego biznesu to jest bardzo ważne, ale mamy cel, aby w Białogardzie, Powiecie Białogardzkim wzrastały wynagrodzenia. Chcemy aby za wzrostem gospodarki powiatowej, gospodarki Białogardu wzrastały jeszcze szybciej wynagrodzenia.

Mieliśmy ostatnio Białogardzką Galę Biznesu i była bardzo duża delegacja z Politechniki Koszalińskiej. Był Pan rektor, była Pani prodziekan, która jest wybitnym ekonomistą finansowym powiedziała wprost, że jeżeli Białogard, Powiat Białogardzki chce mieć większe wynagrodzenia o jakieś 50% czy więcej, to musicie bardziej rozbudować rynek pracy. Z jednej strony będzie większa konkurencja ale też musimy pamiętać o tym, że kwalifikacje i uzdolnienia naszych mieszkańców są różne. Tych miejsc pracy i tych zakładów musi być więcej, żeby mieszkańcy pracowali zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, uzdolnieniami. Wtedy pracodawca będzie zadowolony i pracownik. Konkurencja jest istotna bo faktycznie niektórych pracodawców trzeba przymusić do lepszych warunków pracy.

Prezes - powiedział, że Radny wspominał o praktykach i widzi to trochę jakby szerzej, bo to jest prawda, że zbyt mało firm interesuje się praktykami dla naszych młodych ludzi. Sądzi, że nowa kadencja powinna być ukierunkowana na szkolnictwo zawodowe. Większość pamięta jak wyglądały warsztaty szkolne w Zespole Szkół. Prezes odpowiedział, że skończył samochodówkę w Koszalinie i tam też były dobrze zorganizowane warsztaty i wie jaka jest jakość szkolenia w warsztatach, gdzie jest instruktor, który ma wiedzę pedagogiczną jaka jest nauka zawodu w zakładach pracy. Takie centrum szkolenia zawodowego w Białogardzie dla Powiatu Białogardzkiego na pewno by nam się przydało.

Przewodniczący Rady Miejskiej – w sprawie – powiedział, że nie wie co Pan Prezes miał na myśli, jeśli chodzi o warsztaty zespołu szkół, ale one funkcjonują bardzo dobrze.

Są w doskonałym stanie technicznym i pewno Pan myślał o innym obiekcie, w innych zawodach kształcącym niż technik-mechanik specjalność obrabiarki sterowane numerycznie i technik- elektryk. Zapewne Pan myślał o czymś innym zupełnie.

Radny R. Borkowski – powiedział, że niech Pan nie kłamie. Kiedyś były spawarki, tokarki.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że są.

Radny – powiedział, że ślusarze.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że są.

Radny – pytał jak ślusarze?

Przewodniczący rady Miejskiej – odpowiedział, że są w takich zawodach w jakich kształci szkoła.

Radny – powiedział, że nie ma tego.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał jak nie ma? Pierwsze pytanie czy Pan tam był?

Radny – pytał czy są tokarze, ślusarze, spawacze?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że są operatorzy obrabiarek sterowanych numerycznie komputerowo. Stoi obrabiarka za kilkaset tysięcy złotych komputerowa. Pan tam był? To znowu Pan nie zna nazwy firmy jak poprzednio i Pan tam nie był.

Radny – odpowiedział, że widział jak wygląda.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, Pan tam nie był i Pan nie wie.

Radny – odpowiedział, że nie ma połowy działów. Był w technikum i miał warsztaty.

Przewodniczący Rady Miejskiej – w sprawie – powiedział, że nie może tak pozostawiać bez echa tego co mówi kolega. Liczy ilość lat i rzeczywiście ileś lat temu i nie wie czy dwadzieścia, trzydzieści i nie pamięta ile lat temu Pan chodził na naukę do tych warsztatów, ale zdecydowany postęp nastąpił taki, który Panu się chyba nie mieści w głowie. Rozmowa toczy się w jakimś dziwnym kierunku, którego nie rozumie i nie wie o czym Panowie mówią.

Radny J. Harłacz – pytał po co Stowarzyszeniu inicjatyw Społeczno-Gospodarczych było wykupienie udziałów w spółce „Invest-Park”? Rozumie, że jeśli jest mowa o szkołach zawodowych, to rzeczywiście one powinny być przystosowane do lokalnego rynku pracy, bo jeśli nie ma u nas tokarzy to po co ich kształcić?

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że są tokarze obrabiarek sterowanych komputerowo. Najpierw się uczą na klasycznych a potem na komputerowych.

Radny – odpowiedział, że dobrze niech będą i mówił o specyfikacji nauczania na potrzeby lokalnego rynku pracy na te zakłady, które funkcjonują a nie kształcić ludzi, którzy tu w przyszłości żadnej pracy nie znajdą.

Prezes – powiedział, że chciały podziękować radnemu J. Harłaczowi za pytania, bo na te pytania kilka razy odpowiadał, ale widać że jednak mieszkańcy potrzebują jakby kolejnej wersji. W 2016, 2017 stowarzyszenie objęło udziały „Invest- Parku” za kwotę 2.750.000 zł i właśnie ta kwota, te pieniądze pozwoliły nam w 2017 roku realizować pięć inwestycji przemysłowych. Te inwestycje to jest nowych kilkaset miejsc pracy, gdyby tych pieniędzy nie było to mamy dwie możliwości, aby prosić Miasto i Radę o wsparcie i sądzi, że byłoby bardzo trudno, lub nie robić nic.

Ta droga którą wybraliśmy czyli wejście z udziałami stowarzyszenia i wpłacenie tej kwoty pieniędzy pozwoliło nam realizować te inwestycje i dlatego teraz mamy duże przychody i tak duży zysk w działalności gospodarczej. Poza tym ilość realizowanych inwestycji powoduje to, że dywersyfikujemy ryzyko. Czym więcej obiektów, tym się czujemy bezpieczniej jeżeli chodzi o działania inwestycyjne naszej spółki.

Radny J. Harłacz- w sprawie - powiedział, że uważa, iż taka monopolistyczna polityka Miasta Białogard względem jednego podmiotu na rynku pracy jest nieuprawniona i niesprawiedliwa. W tym mieście są jeszcze inni przedsiębiorcy, którzy powinni również skorzystać z możliwości i z dobrodziejstwa, ale tutaj wyraźnie widać, że na świeczniku jest jeden podmiot .

Odnosnie Gali Biznesu to spotkał się z osobami, które na tej gali były i one z przeświadczeniem powiedziały, że to jest żenujące, że w ogóle się robi takie gale biznesu bo to ma służyć pewnemu przykryciu działalności stowarzyszenia, że naprawdę to się nie pomaga, a już na pewno się nie pomaga wielu podmiotom, które nota bene też zna i mógłby wymieniać z nazw, tylko do końca nie jest uprawniony i nie chce nadużywać ich zaufania, aby akurat w ich imieniu musiał też wygłosić opinię wskazując jaki to podmiot. Nie do końca to jest tak piękne jak Pan mówił.

Radny – powiedział, że Prezes mówił przed chwilą, że towarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych nie ma zadłużenia. Macie zadłużenie, co prawda niewielkie w porównaniu do „Invest-Parku” zobowiązania finansowe i to jest 2.355.000 zł, chyba, że coś wzrosło w tym roku, bo mówi o bilansie za rok 2017. Tu są dodatkowe inne jakieś płatności i nie wie o co tu chodzi, zobowiązania krótkoterminowe na kwotę 8.072.397 zł. W tej chwili nie chce spekulować, bo stowarzyszenie ma swoje prawa i kieruje się swoimi prawami.

Mówić o spółce „Invest-Park” nota bene, którą powołał Burmistrz Bagiński do życia to uważa, że to jest niesprawiedliwe, żeby tylko i wyłącznie jeden podmiot na rynku pracy tak gloryfikować.

R. Madejski – odpowiedział, że nie wie o jaki podmiot Radnemu chodzi, ale w Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych i w Inkubatorze i w „Invest-Parku” mamy dziesięć firm, którym pomagamy równo w zależności od potrzeb. Też musimy pamiętać, że specyfika inwestycji jest taka, że my budujemy pod wynajem obiekty. Do 2017 roku nie zgłosiła się żadna firma lokalna. Ostatnie miesiące o czym mówił wcześniej, to rozmawiamy z dwoma firmami, które chcą i uważają, że w „Invest-Parku” się będą jeszcze lepiej i szybciej rozwijać. Chcą żebyśmy dla nich zbudowali obiekty produkcyjne. Tak że to nie jest jak Pan mówi.

Z drugiej strony pamiętamy, że my stworzyliśmy wspólnie z innymi samorządami białogardzki model wsparcia przedsiębiorczości lokalnej, czyli „Invest-Park” jest jednym z wielu elementów. Mamy fundusz pożyczkowy, mamy inkubatory, różnego rodzaju biura obsługi inwestora, czy biuro promocji przedsiębiorczości.

Fundusz pożyczkowy to jest ponad 80.000.000 zł przekazanych niskooprocentowanych pożyczek. To jest ponad tysiąc pożyczek, które udzieliśmy dla naszych firm, że jesteśmy znacznie tańsi od banków, to znaczy, że kilka milionów złotych zostało zaoszczędzonych u naszych lokalnych firm. Przez to osiągnęli większy zysk, ale też zyskało Miasto, bo od zysku jak Państwo wiecie macie udział około 40% podatku dochodowego od osób fizycznych. Warto pomagać lokalnemu biznesowi, nie tylko dlatego że tworzą miejsca pracy.

Uzupełniając informację bo mówił, że w roku 2017 osiągnęliśmy zysk pół miliona. W 2018 roku będzie ponad milion, ale oprócz tych siedmiuset miejsc pracy, które powstały sądzi, że jeżeli nie będzie zakłócenia tego procesu, do którego jesteśmy przyzwyczajeni od 2017 roku to bez problemu w 2019 roku przekroczymy tysiąc osób zatrudnionych w Inkubatorze, w „Invest-Parku”. Takie są deklaracje i dla naszych przedsiębiorców i inwestorów. Bardzo istotne jest też to i o tym się mało mówi. My jako „Invest-Park” i stowarzyszenie czy inkubator przysporzymy dla samorządów lokalnych profity finansowe w wysokości półtora miliona złotych w 2018. To jest między innymi w postaci podatków i opłat lokalnych. Bo też były głosy, że my nie płacimy podatków. My płacimy i to bardzo duże.

Radny J. Harłacz – powiedział, że chciałby słowo w sprawie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że uprzedza, że tematem nie jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych a „Invest-Park”.

Radny J. Harłacz – powiedział, że rolę Miasta nie jest dbałość i zadanie ustawowe budowy hali. Gdyby ci inwestorzy wszyscy przychodzili tu z zamiarem tak naprawdę tworzenia tych nowych miejsc pracy, to powinni również w swoich kalkulacjach przewidzieć środki powiedzmy 50 na 50 przy pomocy budowy jakiejś hali. To są inwestycje, które ich na pewno tu zatrzymają, bo każdy inwestor, który tu sfinansuje w 50% chociażby halę to on stąd nie wyjdzie.

On tu będzie siłą rzeczy siedział, ale takiemu, któremu się stawia gratis halę pod wynajem gotową to on zawsze stąd wyjdzie prędzej czy później. Pan wie, że mamy recesję na rynku pracy. Pojedzie na Ukrainę. Pójdzie tam, gdzie jest taniej.

My nie jesteśmy zagłębiem rynku, na którym będzie się robić kokosy, bo inwestorzy szukają dziś taniej siły roboczej. To są mrzonki, że Państwo poprawicie poprzez inwestorów zwiększenie płac na rynku. Nie tak się nie stanie. Aby utrzymać takich ludzi będą musieli być konkurencyjni dla innych podmiotów na rynku pracy w Białogardzie. Jak się wyjdzie na ulicę Wojska Polskiego to należy zobaczyć ile jest sklepów zamkniętych. Dlaczego ta pomoc nie trafia do tych małych rodzimych biznesów?

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił aby kończyć. Już nie oczekuje odpowiedzi od Pana Prezesa. To nie były pytania. To były refleksje Pana Radnego na temat, które sobie założył. Przypomina, że nie rozpoczęliśmy jeszcze Sesji w kształcie, który był zaplanowany na dzisiejszy dzień. Pytał czy ktoś z radnych ma pytania merytoryczne zgodnie z punktem obrad do Pana Roberta Madejskiego?

Zgłoszeń nie było.

O godzinie 16⁵⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** ogłosił 5 minut przerwy.

O godzinie 17¹⁵ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wznowił obrady Sesji.

Ad 2. Sprawozdanie Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

K. Bagiński Burmistrz Białogardu - poinformował, że sprawozdanie zostało złożone na piśmie. Burmistrz przygotował prezentację w postaci slajdów. Poinformował, że spotyka się z opinią, że wykonane w tej kadencji ulice są wirtualne. Pragnie przypomnieć w kadencji udało się wykonać. Przypomina, że była ulica Młynarska i została w tym roku ukończona. Wykonano też ulicę Piastów, Chrobrego, Małcużyńskiego, Raczyńskiego, parking przy ulicy Reja, Sybiraków, Truskawkowa w technologii płyt, ulica Baczyńskiego, Czeska w kostce brukowej, Konopackiej, Lelewela, Obryckiego, Sidły, Szpitalna w technologii płyt zakończona, Świętochowskiego, Wadowicka, Walezego, Krzywoustego. Władysława IV, Wiślana, Mickiewicza dokończenie, Jagiełły, Pileckiego dopiero co zakończona, ulica Kołobrzeska wspólnie z samorządem wojewódzkim. Jeszcze mamy kolejną ulicę Aldony do dokończenia.

Burmistrz - przypomniał, że w tej kadencji był budowany basen, bo też niektórzy pozapominali o tym. Nowe autobusy sfinansowane w tej kadencji. Dostarczone cztery a Solaris w następnym. Ścieżki rowerowe początek w tym roku, Ścieżka Poetów od Młynarskiej, Wyszyńskiego i do basenu. Mamy problem z wykonawcą. Zobaczymy czy podoła zadaniu do końca roku.

Dostaliśmy 4.000.000 zł dofinansowania do Zaułku Drzewnego. Koszt tego przedsięwzięcia około 6.000.000 zł. Zaułek Drzewny, parkingi, zagospodarowanie. Dofinansowanie 4.000.000 zł uzyskaliśmy niedawno zupełnie.

Należy pamiętać, że wprowadziliśmy becikowe w mieście i proponuje, żeby w budżecie było zawarte 300 zł dla przedszkolaka. Liczyliśmy to będzie około 300.000 zł w budżecie.

Budżet obywatelski Rada zdjęła dzisiaj, a można było już procedować i będzie proponował 400.000 zł do budżetu obywatelskiego. Zrealizowane i w trakcie realizacji są projekty z budżetu obywatelskiego „Edukacyjne gry dla dzieci. Utworzenie tych gier podwórkowych w Białogardzie. To się robi. Świetlica dla dzieci przy parafii N.N.M.P. Utworzenie integracyjnego placu zabaw przy ul. Raczyńskiego. Rozbudowa placu zabaw na osiedlu Olimpijczyków, cykl imprez integracyjnych „Bliżej siebie”.

Zamiast pięciu stref aktywności będą dwie na osiedlu Kołobrzeskim przy ul. Malinowskiego i na osiedlu Chopina przy ul. Piastów.

W najbliższych dniach będzie ogłoszony przetarg na przebudowę Parku Lasku i mamy dofinansowanie. Będziemy to realizować.

Zostały złożone wnioski o dofinansowanie ulicy Bolesława Śmiałego i ulicy Witkacego do Programu Rozbudowy Dróg Lokalnych.

Będziemy proponować wykorzystanie budynku po Gimnazjum Nr 2. Burmistrz prosił aby do tego się odnieść. Zdaniem Burmistrza można byłoby naszym seniorom zaproponować część tego budynku, żeby mogli znaleźć tam dla siebie miejsce. Myślimy też o niewidomych, żeby na parterze przygotować im odpowiednie pomieszczenia.

Otrzymaliśmy dofinansowanie do tzw. Ławki Niepodległości jako jeden z czterech samorządów w Województwie Zachodniopomorskim. Dofinansowanie 30.000 zł. Będzie to ławka multimedialna i będzie w Parku Orła Białego.

Dostaliśmy też dofinansowanie 20.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego do zakupu sprzętu sportowego. Realizuje to BOSiR Sp. z o.o.

Fotowoltaika przy basenach została zamontowana, mówił o tym Prezes BOSiR Sp. z o.o. Z budżetu dołożyliśmy prawie 800.000 zł. Dofinansowanie jest z Unii Europejskiej. Oszczędności będą na poziomie ok. 120.000 zł. Były delegacje z Bułgarii, z Rumunii i delegacje były pod dużym warzeniem tego co w Białogardzie udało się nam zrobić.

Dostaliśmy dofinansowanie ponad 20.000 zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na zagospodarowanie terenów po byłej cegielni przy ul. Słonecznej.

Burmistrz - poinformował, że liczy iż uda się otrzymać dofinansowanie do przebudowy ulicy Bolesława Śmiałego bo jest to bardzo potrzebna inwestycja. Inwestycja jest na 6.500.000 zł i dofinansowanie maksymalne jakie możemy otrzymać to kwota 3.000.000 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że tak jak wszyscy słyszeliśmy i widzieliśmy Burmistrz wyszedł poza porządek obrad. W związku z tym bardzo prosił o cierpliwość jeżeli koledzy radny też wychodzą poza porządek obrad.

Dyskusja:

Radny A. Milczarek - powiedział, że Burmistrz przedstawiając te wszystkie wykonane inwestycje to jeśli chodzi o ulicę Chrobrego to wykonaliśmy tylko chodniki i nawierzchnia od kilku lat czeka aby ją uzupełnić. Jeśli chodzi o ulicę Krzywoustego to też jej nie dokończyliśmy. Poleca aby wysłać tam z Ochrony Środowiska pracownika a chodzi o końcówkę ulicy Krzywoustego i jest pełno śmieci. Należałoby to sprzątnąć.

Radny – pytał do czego służą betonowe, duże płyty, które są tam złożone, które z całą pewnością mogłyby znaleźć gdzieś swoje miejsce?

Umknęła też informacja o jednej z inwestycji budowy boiska przy ulicy Gryfitów. Jeśli chodzi o Ścieżkę Poetów to część jest fajnie zrobiona. Mimo że zaczyna zmierzać ku końcowi ale brakuje pewnego spojrzenia na to, że przy nowym chodniku, przy nowej ścieżce stoją suche drzewa. Radny poprosił aby zwrócić na to uwagę.

Radny R. Borkowski – pytał jakie było zadłużenie Miasta w 2010 roku a jakie jest obecnie? Chyba jest 29.000.000 zł i prosił o poprawienie jeśli się.

Radny – poinformował, że Burmistrz mówił o remoncie ulicy Piastów i jeszcze wczoraj łącznik między ulicą Moniuszki a Chopina był taki jaki był czterdzieści lat temu. Może to nie ta ulica. Może to inny kawałek. Cieszy go, że dobrze iż miasto się rozwija za publiczne pieniądze. To mieszkańcy składają się na te wszystkie inwestycje. Szkoda tylko, że w tej kadencji nie udało się zrobić drobnych inwestycji na osiedlu Chopina, ale to już mieszkańcy ocenią a wypowie się na ten temat za chwilę w interpelacjach.

Radny J. Harłacz – powiedział, Panie Burmistrzu czasami warto się zastanowić co się powie na Sesji. Dwa lata temu proponował aby MOPS utworzyć Dzienny Dom Seniora i wówczas Pan kategorycznie stwierdził, że nie ma takiej potrzeby. Dzisiaj przed wyborami Pan widzi seniorów, a nawet widzi niewidomych i niech Burmistrz przestanie pajacować tuż przed samymi wyborami, tylko zacznij słuchać radnych.

Kolejna sprawa społeczny inicjator kultury w mieście rozumie, że zasługuje na uhonorowanie poprzez nagrody. Radny - pytał jakim inicjatorem społecznym jest radny Kopczyński, że dostaje rokrocznie nagrody? Radny prosił o wyjaśnienie kto złożył wniosek i na jakiej podstawie Burmistrz go nagradza. On pracuje w domu kultury. Dostaje za to pieniądze. Pracuje w Warsztacie Terapii Zajęciowej i dostaje również pieniądze. Burmistrz będzie rozdawnictwo prowadził i dlatego nie ma pieniędzy na inne cele, bo swoim to Pan pcha do kieszeni. Liczy się układ niezdrowy dla społeczeństwa.

Radny – powiedział, niech Burmistrz nie wprowadza w błąd. Na komisji powiedział, że ulica Bolesława Śmiałego nie będzie dofinansowana. Burmistrz wprowadził Wojewodę w błąd przy inwestycji przy ulicy Wyszyńskiego. Ludzie nie lubią być okłamywani jak Pan to robi na co dzień. Niech Burmistrz teraz nie obiecuje gruszek na wierzbie. Niech Burmistrz nie wypisuje na Facebooku, że radni nie chcieli siłowni. Niech Burmistrz teraz nie udaje inicjatora nowopowstałych działań jakie będzie chciał realizować. Nie było Pana dwa lata temu dla starszych ludzi, żeby utworzyć im w MOPS dzienny dom, a teraz Pan przed wyborami chce otworzyć.

Radny K. Szyperski – powiedział, że Burmistrz mówił o projektach. To jest czysta kampania, bo wspominał o 300 zł dla przedszkolakach, gdzie tego nie ma a to jest kwestia kampanii wyborczej. To co teraz widzimy to o wszystkim można powiedzieć, że zrobiłem, podpisałem i takie jest kreowanie przez Pana rzeczywistości.

Radny – powiedział, że wracając do tematu Otwartych Stref Aktywności dzisiaj na komisji Burmistrza nie było po raz kolejny, no już jest normą. Pan Radca Prawny i Pani Skarbnik odpowiadali na pytania.

Zdaniem Burmistrza ciężko przekonać radnych i kluby, które Pan wymieniał są przeciwko Otwartym Strefom Aktywności. Następnego dnia gdy na Sesji mówimy, że są takie możliwości, że dwie otwarte strefy zrobić Burmistrz twierdził, że nie można zrobić. Burmistrz w Sądzie powiedział, że albo robimy wszystkie albo nie robimy żadnych, a 26 września w dzień po Sesji Burmistrz podpisuje informację o wybraniu dwóch stref i dwie strefy będą robione.

Dzisiaj dopytywaliśmy się na komisji i wyszło, że na dzień dzisiejszy Burmistrz nie ma żadnego pisma z ministerstwa potwierdzającego czy będzie dofinansowanie czy go nie będzie na te dwie strefy. Wychodzi w tej chwili, że my te dwie strefy na dzień dzisiejszy robimy ze swoich pieniędzy. Może być taka sytuacja potwierdzona przez Panią Skarbnik na komisji, że według scenariusza Burmistrza, który w Sądzie przedstawiał, że zgodnie z umową, która została podpisana nota bene 10 sierpnia na kwotę 810.000 zł i nie wie czy Rada o tej umowie wiedziała, bo Radny dowiedział się o niej na sali sądowej. Z umowy wynika, że albo robimy wszystkie albo żadnej.

Radny - pytał radcę prawnego czy zgodnie z tą umową podpisaną przez Burmistrza na 810.000 zł można było zrobić mniejszą ilość stref i czy dofinansowanie jest zagrożone? Poza tym Burmistrz poinformował na internecie, że przeprowadził rozmowy i jest zgoda. Radny – pytał czy Burmistrz ma też zgodę na piśmie? Znamy już Pana rozmowy telefoniczne z RIO z innymi instytucjami, gdzie Pan mówił, że było inaczej. Później się okazało inaczej.

Radny D. Glinka – powiedział, że słusznie radny A. Milczarek zauważył, że ulica Chrobrego wciąż nie jest zakończona. Praktycznie większą część naszej kadencji mieszkańcy czekali na nową nawierzchnię.

Odnosząc się do budżetu obywatelskiego pytał czy prawda jest, że projekt, który zwyciężył „Edukacyjne gry dla dzieci. Utworzenie stref gier podwórkowych w białogardzkich szkołach podstawowych” został jakoś zmodyfikowany, okrojony? Jeżeli tak to w jakim zakresie, a jeżeli nie, to prosił aby zdementować te plotki.

Jeśli chodzi o Ścieżkę Poetów to Burmistrz pisał, że według projektu ma ona mieć szerokość dwóch metrów ale zdaniem Radnego w niektórych miejscach nie ma dwóch metrów.

Radny - powiedział, że radny J. Harłacz poruszył sprawę Gali Kultury, która odbyła się 20 września. Radny powiedział, że chciałby zakomunikować zdanie kilku osób, które były zaproszone oficjalnie na galę. Otrzymali piękne zaproszenia ale rozczarowali się, bo nawet nie dostali dyplomu na tej gali. Osoby, które są zaproszone oficjalnie przez Pana Burmistrza przygotowali się, bo byli przekonani, że chociaż wyjdą i uściskną dłoń Panu Burmistrzowi, ale niestety trochę się zawiedli. To było kilka osób, które do radnego dotarło i czuli się po prostu zawiedzeni, że zostali potraktowani jak publiczność, a nie byli tam przypadkowo zaproszeni, bo dla naszej białogardzkiej kultury robią sporo. To jest wskazówka na przyszłość, że jak już nie ma nagród oficjalnych, jakiś drogich to chociaż zaprosić na scenę dać dyplom, uścisknąć rękę to na pewno zostanie bardzo dobrze odebrane.

Radna E. Bury – powiedziała, że na uściski Burmistrza będzie czas w kampanii. Skoro już jesteśmy przy kampanii skoro już przedmówca radny K. Szyperski powiedział, bo Pan Burmistrz przedstawił co jest wykonane w mieście. Skoro jesteśmy przy chwaleniu się, to należałoby zaznaczyć czego Pan Burmistrz nie zrobił a obiecywał chociażby na osiedlu Olimpijczyków.

Odnośnie Ścieżki Poetów były sygnały od mieszkańców czy będzie jakieś zabezpieczenie od strony rzeki, a chodzi o dzieci, bo dzieci jeżdżą rowerami mniej lub bardziej sprawnie, więc o ile jest to możliwe należałoby to ująć w projekcie.

Radny J. Andrysiak – powiedział, że odnosząc się do informacji Burmistrza w punkcie pod literą j jest zapisana realizacja projektu pn. „Wsparcie funkcjonowania romskiej świetlicy integracji edukacyjnej” kwota dofinansowania 28.800 zł.

Radny – pytał na co pieniądze zostały przeznaczone?

Radny – powiedział, że realizowana jest budowa chodnika i ścieżki rowerowej przy ulicy Wyszyńskiego. Mówiliśmy wcześniej przed rozpoczęciem prac aby pomyśleć o wycince drzew. Niedługo będzie kładziona nawierzchnia od strony rowu pękanińskiego. Radny prosił o dokonanie pielęgnacji drzew, ponieważ po położeniu kostki konary będą spadać i będzie problem. Czy to zostanie zrobione?

Radny A. Milczarek -powiedział, że na Sesji obecna jest Dyrektor MOPS i jest to związane z informacją, iż o 300.000 zł zmniejsza nam się dotacja w zakresie zasiłków celowych. Skoro się zmniejsza czy Miasto będzie musiało ze swojego budżetu dołożyć środki?

Radny - powiedział, że w sprawie ciągu pieszo-rowerowy przy ulicy Wyszyńskiego bardziej skusiłby się ku temu, aby wyciąć klony, bo są chore, uschnięte.

Radny – pytał czy przed rozpoczęciem inwestycji sprawdzony było przez Wydział Ochrony Środowiska stan drzew, które nadają się do pielęgnacji, a które do wycięcia? Wycinaliśmy zdrowe lipy na poszerzenie a tutaj na oczekiwaną ścieżkę w kierunku cmentarza nie wie czy dokonana była ocena i przegląd tych drzew.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że chciałby się ustosunkować do kwestii Gali Kultury i w ogóle zasad. Odpowie trywalnie trzeba niektórym jak krowie na rowie wytłumaczyć zasady. Jeżeli jesteśmy radnymi, jeśli na czymś się nie znamy, nie znamy przepisów dotyczących przyznawania jakichkolwiek nagród, to powinniśmy się z nimi zapoznać, a nie komentować ich. Nagrody przyznane co roku przez Burmistrza to są nagrody za działalność kulturalną poprzedniego roku, czyli w 2018 roku jest przyznawana nagroda za 2017 za osiągnięcia. W związku z tym nie wszyscy dostają te nagrody. Chciałby przypomnieć, bo był też głos jednego z panów odnośnie mojej osoby. Nie dostałem nagrody, tylko teatr lalek „Marko”, który ciężko pracuje od piętnastu lat na to, żeby dzieci były zadowolone w mieście i myśli, że są. Nie będziemy się tłumaczyć z tego, że po piętnastu latach pracy dostaliśmy jakąś nagrodę.

Zasady nie dotyczą Komisji Kultury. Komisja Kultury jest wykluczona, a szczególnie przewodniczący z przyznawania takich nagród. Tworzy się komisja, którą powołuje Burmistrz i tam są rozpatrywane wnioski. Natomiast wnioski składają osoby tak jak w informacji na początku roku jest, że może złożyć każdy. W związku z tym te wnioski były rozpatrywane.

Trzeba trochę obserwować i na przykład Galę Sportu w telewizji i jest pełno sportowców, ale wszyscy zaproszeni nie dostają przecież nagród na gali.

Zaproszenie oczywiście z którymi Radny nie miał wspólnego, bo nie organizował a Miasto. Zaproszeni nie było równoznaczne z przyznaniem nagrody.

Radny M. Siwek – powiedział, że Burmistrz podczas prezentacji padła informacja na temat dofinansowania na przebudowę Zaułka Drzewnego. Była ta informacja w mediach społecznościowych i rozeszła się. Jest dosyć szerokim echem komentowana. Padają już szczegółowe pytania jak wygląda ten harmonogram i kiedy zaczną się kiedykolwiek pierwsze prace.

Burmistrz Białogardu – poinformował, że pierwsze pytanie dotyczyło płyt betonowych przy ulicy Krzywoustego. Burmistrz odpowiedział, że płyty i materiały, które zostały po tej inwestycji zostaną przewiezione do zmagazynowania na posiadłość w Klepinie.

Burmistrz – odpowiedział na pytanie radnego R. Borkowskiego jakie było zadłużenie Miasta w 2010 roku i przy budżecie 64.000.000 zł zadłużenie około 17.500.000 zł. Przy budżecie Miasta 106.000.000 zł zadłużenie mamy w połowie roku na kwotę 24.500.000 zł. jak skonsumujemy jeszcze limit, który zakładamy w tym roku to będzie ponad 29.000.000 zł.

Burmistrz – powiedział, że radny J. Harłacz mówił złośliwości pod moim adresem i pominięto to, natomiast mówił o dziennym Domie Seniora i to nie był proponowany przez Pana Dzienny Dom Seniora tylko to była świetlica dla seniorów i Pani Dyrektor MOPS tłumaczyła dlaczego tej świetlicy uruchomić w MOPS wtedy nie można było. Mówił o zupełnie czym innym i Dzienny Dom Seniora, takie odrębne wsparcie to jest instytucja, którą można powołać przy dofinansowaniu „Programu Senior Plus”. Wtedy nie było takiego programu, wtedy była mowa na temat świetlicy.

Burmistrz – poinformował, że Radny też złośliwości powiedział pod adresem radnego Marka Kopczyńskiego i Pan uważa, że Pan nie wie jakie osiągnięcia Pan Kopczyński ma w dziedzinie kultury i ma wytłumaczyć i nie ma zamiaru tłumaczyć. Ci wszyscy, którzy uczestniczą w życiu kulturalnym wiedzą czym Pan Marek się zajmuje oprócz tego, że jest pracownikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej i Centrum Kultury i Spotkań Europejskich. Radny już część wyjaśnił.

Radny J. Harłacz – ad vocem – odpowiedział, że nie interesuje go wyjaśnienie Pana Kopczyńskiego tylko wyjaśnienie Burmistrza, bo jeśli jest to dla społecznych animatorów kultury to tacy powinni otrzymywać nagrody i nie była to pierwsza nagroda tak, jak Radny Kopczyński mówił po piętnastu latach tylko daje Pan swoim tylko.

Burmistrz – odpowiedział, że nie prawda i Sekretarz przeczyta jakie są zapisy w uchwale, którą Rada podjęła w tej sprawie i to będzie wytłumaczenie stanu, o który Radny pytał.

P. Janowski Sekretarz Miasta – odpowiedział, że to jest uchwała z 2013 roku w sprawie ustanowienia dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Jest paragraf, który mówi kto może takie nagrody otrzymać i nagrody mogą być przyznawane w szczególności twórcom, artystom, organizatorom i promotorom działalności kulturalnej, popularyzatorom kultury, pracownikom instytucji kultury, nauczycielom szkół artystycznych oraz podmiotom prowadzącym działalność kulturalną.

Burmistrz Białogardu – poinformował, że to są oczywiście zapisy zgodne z ustawą o działalności kulturalnej i wpisane zostały też do naszej uchwały.

Radny D. Glinka pytał na temat Gali Kultury i zaproszeń. Burmistrz odpowiedział, że myśmy przyjęli w tym roku inne rozwiązanie niż zwykle, bo ci, którzy otrzymywali nagrody w dziedzinie kultury to te nagrody wręczane były zwykle w ramach Dni Białogardu na scenie i był sygnał z tego środowiska, że to nie jest najlepszy pomysł i że trzeba to zmienić. Zaproponowano rozwiązanie, które było po raz pierwszy zrealizowane w tym roku i ten pomysł polegał na tym, że na widowni mają się znaleźć ci, którzy uczestniczą w życiu kulturalnym w różnym wymiarze, więc pojawiły się dzieci ze szkół, które w różnych konkursach plastycznych były wcześniej nagradzane, byli też wychowawcy, rodzice tych dzieci. Byli też twórcy kultury, którzy nie koniecznie zostali wyróżnieni, ale pojawiają się w życiu kulturalnym i są aktywni. Mylnie zostało to zinterpretowane, bo Burmistrz miał telefony wcześniej przez niektórych, że zaproszenie na taką galę jest równoznaczne z wyróżnieniem i do Burmistrza też podchodziło kilka osób po tej uroczystości. Uważano, że jakiej faux pas popełniono, że tak być nie powinno, więc po wytłumaczeniu było to jak gdyby przyjmowane. Tak się robi przy okazji innych gal. Przy wręczaniu Oskarów zapraszani są wszyscy twórcy. Nominowanych jest kilku a nagrodę dostaje jeden. Są różne formuły takich gal. Wybrano taką. Być może już na drugi raz nie będzie takich wątpliwości i będzie to zrozumiane. Burmistrz przeprosił tych wszystkich, którzy się poczuli nie najlepiej ale nie chcieliśmy absolutnie nikogo wprowadzać w zakłopotanie.

Radny M. Kopczyński – w sprawie – powiedział, że Gala Kultury w formie obecnej na wniosek wielu twórców, również Radnego odbyła się faktycznie w warunkach godnych dla naszych twórców, ponieważ do tej pory właśnie podczas Dni Białogardu między strojeniem perkusji, talerza, gitary po prostu w takich warunkach nasi pracownicy, ludzie, którzy tworzą wpadali na scenę i wpadali. Nie tedy droga. W związku z tym postanowiliśmy zwrócić się z prośbą o zmianę w ogóle tej formuły w taki sposób w jaki ona się odbyła.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że radny K. Szyperski dalej wałkuje temat Otwartych Stref Aktywności i może powinniśmy odtworzyć i posiedzieć jeszcze parę godzin dłużej i przypomnieć sobie co radni mówili na temat Otwartych Stref Aktywności, bo to, że w Sądzie było to wyjaśniane raz i drugi to jeszcze za mało i jeszcze trzeba tłumaczyć i wyjaśniać. W budżecie mieliśmy zapisane pieniądze takie, jakie potrzebne były przy początkowym etapie wdrażania tego całego pomysłu. Później były postępowania przetargowe. W jedynym przetargu było bardzo drogo. W drugim przetargu trzeba było dołożyć 300.000 zł, żeby można było zrealizować pięć Otwartych Stref Aktywności. Rada nie zgodziła się na to, żeby dołożyć te 300.000 zł i na drugi dzień podjęliśmy rozmowy z Ministerstwem Sportu, zresztą miał sygnały od radnych i były telefony, żeby próbować ratować sytuację i żeby spróbować w mniejszym zakresie wykonać.

Umowa z ministerstwem jest jasna i precyzyjna. Dostaliśmy dofinansowanie do pięciu stref i pięć powinniśmy zrealizować i do dzisiaj nie ma piśmie żadnych decyzji, natomiast informacja z ministerstwa była taka, że należy zwrócić się z pismem i to pismo będzie pierwszą akceptacją wykonania w ograniczonym zakresie. Do dzisiaj aneksu jeszcze nie mamy. Takie pismo zostało 2 października przesłane po wcześniejszych konsultacjach.

W pierwszej części pisma jest mowa, numer umowy i czego ta umowa dotyczy a później jest stwierdzenie: „Miasto Białogard Urząd Miasta Białogard jako inwestor zadania inwestycyjnego pn. „Budowa Otwartych Stref Aktywności dofinansowanego ze środków Funduszu Kultury Fizycznej” zgodnie z paragrafem 13 punkt 7 umowy pragnie poinformować, iż dokonaliśmy zmiany zakresu rzeczowo-przedmiotowego zadania inwestycyjnego to jest ze względu na ograniczone środki w budżecie Miasta środki własne zmieniona został zakres Otwartych Stref Aktywności z pięciu lokalizacji do dwóch lokalizacji. Przyjęto Otwarte Strefy Aktywności z wariantem rozszerzonym z lokalizacją i kosztami. Podane są dalej szczegóły. Koszt na Nowowiejskiego 169.790,50 zł i na Malinowskiego 166.435,21 zł, co razem stanowi 336.225zł.

Dostaliśmy dofinansowanie 225.000 zł i byliśmy zobowiązani, żeby drugie tyle, bo takie były założenie Ministerstwa Sportu mieć własnych pieniędzy w budżecie. Przetargi wyszły jak wyszły, nie tylko u nas. Zabrakło chyba trochę wyobraźni w ministerstwie, bo sam grunt i przygotowanie bezpiecznej nawierzchni może czasami przewyższać koszty samych urządzeń, które trzeba zamontować, ale wymagania były jasno postawione, że ma być to bezpieczna nawierzchnia. Różnie tam jest definiowane. Pismo jest do wglądu.

W Sądzie mówił o sytuacji jaka była na Sesji. Natomiast Sąd miał wszystkie dokumenty i wniosek i umowę. Cała sprawa była badana. Nie rozumie czego radny K. Szyperski się doszukuje i komentuje to wszystko po swojemu i zawsze ma swoje racje. Nie ma zamiaru już więcej tego tematu tłumaczyć. Musiał podejmować decyzję, żeby ratować przynajmniej te pieniądze, które były do uratowania i jeszcze ma się tłumaczyć ciągle za to. Wystarczyło podjąć decyzję o dofinansowaniu 300.000 zł i zrealizowalibyśmy pięć stref a nie tylko dwie.

Burmistrz odpowiedział na pytanie radnego D. Glinki w sprawie szerokości Ścieżki Poetów i zgodnie z naszymi poleceniami powinna wynosić dwa metry szerokości. Być może gdzieś tam wystąpiły jakieś elementy ze względu na drzewo czy jakieś przeszkody terenowe i przewężenia.

Burmistrz – poinformował, że radna E. Bury pytała o zabezpieczenia od strony rzeki. Burmistrz odpowiedział, że w projekcie nie ma zabezpieczenia żadnego, ale warto się nad tym zastanowić, ale to byłaby kolejna inwestycja ewentualnie i też nie wie czy pozwolenia wodno-prawne nie trzeba byłoby uzyskać.

Na pytanie Radnego J. Andrusiaka w sprawie świetlicy romskiej Burmistrz odpowiedział, że dostaliśmy dofinansowanie 28.000 zł.

Na pytanie dotyczące ścieżki rowerowej i pielęgnacji drzew i wycinki Burmistrz odpowiedział, że nie zakładaliśmy wycinki drzew ze względu na to, że w projekcie po pierwsze nie było kolizji z drzewami a po drugie mieszkańcy tej ulicy są przeciwko wycinaniu tych drzew. Kilka osób dzwoniło i pytało wcześniej zanim podjęliśmy decyzję o zaprojektowaniu czy aby te drzewa nie będą usuwane. Pielęgnacja to jest rzecz oczywista i te drzewa powinny być pielęgnowane ale też ostrożnie. Rok temu na początku tej ulicy przeprowadzono pielęgnację i też mieszkańcy tej ulicy mieli też pretensję, że zbyt mocno zostały przycięte.

Nie raz o tym mówił, że jeżeli chodzi o zielen w Białogardzie są tacy, którzy nie pozwalają ruszyć drzew, a niektórzy mają inne podejście do tego.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jak jesteśmy przy ulicy Wyszyńskiego to przy okazji należy zobaczyć jak wygląda ciąg pieszo-rowerowy, bo ludzie nie mają wjazdu na swoje posesje.

Burmistrz – odpowiedział, że rozmawialiśmy z wykonawcą, żeby nie utrudniał wjazdu na posesję. Natomiast tam jest inny problem. Niektórzy mieszkańcy, którzy mają oddalone obiekty dalej, nie początku naszej inwestycji sądzili, że będziemy im wykonywać podjazdy do posesji. Nie będziemy wykonywać żadnych podjazdów, tylko my realizujemy ścieżkę rowerową. Inaczej byłoby gdybyśmy robili przebudowę drogi.

Radny - powiedział, że nie może być tak i są krawężniki wyższe. Chodzi o to aby właściciele mogli wjechać na własną posesję.

Burmistrz - odpowiedział, że z tego co Sekretarz podpowiada nie będzie problemu. Jest to na bieżąco analizowane z mieszkańcami i ustalone.

Radny J. Andrysiak – poinformował, że jest na co dzień na ulicy Wyszyńskiego. Często jest tam Pan Sekretarz i wszystko jest pod kontrolą i będą wjazdy odpowiednie na posesję.

Burmistrz – odpowiedział, że będą wjazdy. Na pytanie radnego M. Siwka o Zaulek Drzewny. Dostaliśmy dofinansowanie i jest decyzja na 4.000.000 zł. wartość inwestycji ponad 6.000.000 zł. Jak wyjdzie w przetargu to trudno powiedzieć. Jeszcze nie mamy podpisanej umowy, ale prawdopodobnie na dniach dostalibyśmy umowę do podpisania i dopiero możemy realizować przetarg. Realizacja będzie w 2019 roku.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o dofinansowanie świetlicy romskiej to jest to projekt cykliczny i co roku dostajemy środki z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na funkcjonowanie naszej świetlicy romskiej przy ul. Piłsudskiego i w ramach tych środków pokrywamy wynagrodzenia animatorów romskich, którzy są zatrudnieni w tej świetlicy i oprócz tego niewielka część tej dotacji wydatkowana jest na opał i środki czystości.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące harmonogramu wdrażania projektu Załka Drzewnego to umowa o dofinansowanie ma być podpisana do końca października. To jest projekt w formule zaprojektuj-wybuduj. Do końca grudnia będzie ogłoszony przetarg na projektanta i wykonawcę całej inwestycji. Wykonawca będzie miał około dziesięć miesięcy na przygotowanie dokumentacji i później rozpoczną się roboty budowlane. Podejrzewa, że pierwsze prace inwestycyjne rozpoczną się pod koniec roku 2019. W wieloletniej prognozie finansowej te główne finansowanie ma my zapisane na lata 2020-2021.

Odpowiadając na pytanie dotyczące projektu budżetu obywatelskiego dotyczącego gier edukacyjnych Sekretarz poinformował, że rzeczywiście został zmniejszony zakres tego projektu w związku ze znacznym wzrostem kursu euro a także ze znacznym wzrostem cen nawierzchni asfaltowej i zmuszeni byliśmy zmniejszyć zakres do dwóch gier na daną szkołę. Oczywiście ta zmiana została skonsultowana z autorem projektu.

Wykonawcą tych gier jest firma z Rumunii i to nie jest polska technologia i oni przedstawiają kosztorys tych gier w euro. Po przeliczeniu na złotówki wyszła kwota dużo większa niż to było na etapie wnioskowania.

Radny D. Glinka- ad vocem- pytał czy ewentualnie jest jeszcze furka, żeby w przyszłości złożyć projekt na poszerzenie ilości gier, bo w projekcie były cztery gry a zmniejszone zostało do dwóch gier?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że oczywiście że jest możliwość jakby poszerzenia.

Radny – powiedział, że jeżeli chodzi o szkoły to każda dostała, tylko nie cztery a dwie.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że zgodnie z pierwotnym projektem w każdej szkole miały być po cztery gry w każdej szkole a teraz będą po dwie gry w każdej szkole. Nawet te gry, które były wybrane były uzgodnione z autorem projektu, bo były cztery do wyboru. Tak że jak najbardziej te gry są w tej chwili przygotowywane w poszczególnych szkołach, bo te gry muszą być położone na nawierzchni asfaltowej. Zostały już przygotowane nawierzchnie i będzie niebawem położony asfalt i pod koniec października, na przełomie października i listopada te gry zostaną zamontowane. Nie jest tak, że któraś szkoła wypadła z tego projektu.

Radny K. Szyperski – ad vocem – Panie Burmistrzu, mówi Pan 26 września, że Pan z samego rana wykonał telefon do ministerstwa Pan już załatwił i Pan porozmawiał i na podstawie tego telefonu Pan podpisał informację, że dwie strefy będą budowane.

Następnego dnia 27 o godzinie 10⁰⁰ w Sądzie Pan mówił, że umowa nie przewiduje możliwości wybierania sobie stref aktywności i albo robimy wszystkie, albo nic nie robimy. Jest to nagrane. Możemy to jak Pan chce puścić i odsłuchać.

Teraz Pan mówi, że 2 października podpisał Pan pismo do ministerstwa, gdzie Pan powołuje się na zapisy tej umowy, o której Pan mówił, że się nie da nic zmienić, że jednak można zmienić. Bądźmy konsekwentni w działaniu i chciałby usłyszeć opinię Pana mecenasa czy z tej umowy wynika jasno co Pan mówił, że ta umowa zabrania nam dzielenia ilości Otwartych Stref Aktywności.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że przedmiotem sporu nie była umowa ministerstwa tylko zarzucił Pan mi kłamstwo, że napisałem na stronie Facebooka, że radni nie zgodzili się na dofinansowanie budowy Otwartych Stref Aktywności. To było przedmiotem badania przez Sąd czy to jest prawda czy kłamstwo.

Pan w tej chwili próbuje interpretować umowę kto, kiedy, jakie decyzje podejmował. Wtedy kiedy była Sesja mówiliście Państwo wszyscy po kolei, poza kilkoma wyjątkami, że pięć stref nie jesteśmy w stanie wykonać, nie mamy 300.000 zł. Można sobie przypomnieć kto i co mówił. Tyle dotyczył nas ten spór w trybie wyborczym. Burmistrz poprosił aby nie wracać do trybu wyborczego, bo wtedy o co innego chodziło. Dzisiaj Pan chce prześledzić całą procedurę. Trzeba było wyrazić wtedy zgodę. Pan zaczął tę całą sprawę, bo Pan pierwszy wystąpił z wnioskiem, żeby nie dofinansowywać i przekazać te środki na wybudowanie kotłowni w przedszkolu. Na drugi dzień Pan był oburzony i nazwał Pan mnie kłamcą na Facebooku, że kłamię i że Pan był za budową tych stref i tego dotyczył nasz spór.

Burmistrz – powiedział, że być może skrót myślowy użyty, bo później Pan już pod koniec Sesji przebąkiwał i nie do końca wiedziałem o co Panu chodzi i że będę miał problem, bo będę musiał wybrać gdzie i kiedy będzie można to zrobić.

Rozmawialiśmy z kilkoma radnymi, m. in. radny T. Strząbała zadzwonił, żeby się zastanowić i ratować sytuację, żeby jednak spróbować wykorzystać dofinansowanie przynajmniej w tym minimalnym zakresie. Sąd badał umowę i zapisy umowne nie Burmistrz i nie ma zamiaru już więcej odpowiadać na Pana pytania dotyczące Otwartych Stref Aktywności. Pan sobie odtworzy film i przesłucha go.

Radny K. Szyperski – ad vocem – odpowiedział, że jest przygotowany. Możemy zrobić przerwę i może puścić wypowiedź Pana Krzysztofa Bagińskiego przed sadem pod odpowiedzialnością karną o tym co wypowiadał. Ma wyrok Sądu Administracyjnego, który się stricte odnosi do posta i nie było że jesteśmy przeciwko dofinansowaniu, tylko Pan jasno napisał, że radni są przeciwko Otwartym Strefom Aktywności. Pan jak zwykle zakłamuje rzeczywistość. Jak Pan chce poproszę i przekonam radnych, żeby zrobili przerwę i puścimy ten materiał. Nie byliśmy przeciwko otwartym Strefom Aktywności. Byliśmy przeciwko dofinansowaniu.

Radny A. Milczarek – ad vocem- odnosząc się do ulicy Krzywoustego i tak naprawdę to nie chodziło, że płyty należy zabierać skoro mają być wkomponowane w dalszą część ulicy Krzywoustego bądź Bolesława Śmiałego, jeżeli się nie uda dostać dofinansowania. Na koszty transportu tych ogromnych płyt betonowych szkoda pieniędzy. Jeżeli nie przeszkadzają a one są na poboczu i nie przeszkadzają.

Pytanie było co ewentualnie z nimi zrobimy, dlatego wolały aby uprzątnąć te worki ze śmieciami, które są przy ulicy Krzywoustego a nie wywozić płyty do Klępina i ponosić koszty wywozu.

Odnosząc się do informacji Burmistrza o budowie Otwartych Stref Aktywności Radny poinformował, że zapoznał się z tą umową, której nie wiadomo dlaczego wcześniej nie widział, gdzie jasno 810.000 zł ministerstwo przy tej kwocie wyliczeń na pięć stref daje maksymalnie 225.000 zł i jest rzeczą jasną, że te 300.000 zł z góry było przesądzone, że należy dodać. To że w pierwszym przetargu była zdecydowanie wyższa kwota to jest jedna rzecz. W drugim przetargu niejako zmniejszenia tej bezpiecznej nawierzchni około 800.000 zł.

Radny powiedział, że gdyby od razu na wstępie wiedział przed przekazaniem tych 225.000 zł że musimy jeszcze dołożyć 300.000 zł to by nie podjął tej decyzji i wówczas mógłby Pan powiedzieć że jestem przeciwny, ale miałby tę wiedzę. Wiedzę że takie były wyliczenia tych pięciu stref. Wówczas trzeba było zaproponować radnym, że dołożymy te 500.000 zł dostaniemy 225.000 zł i podejmijcie decyzję. Później się nas postawiło przed takim faktem dokonany, daliśmy dajmy więcej. Trudno. Mądrość tu nas wszystkich pozwoliła, żeby zrezygnować a to nie znaczy, żeby w przyszłości tych stref nie wybudujemy. Nie wszystko musi być od razu, dlatego ta umowa jest czymś jednoznacznym, że po prostu zabrakło troszeczkę doinformowania nas o całości zadania.

Radna E. Bury – powiedziała, że często się nie zgadza z radnym Szyperskim ale w tej kwestii musi go poprzeć, ponieważ to właśnie my jako radni, którzy nie chcieliśmy wyrazić zgody na aż tak duże dofinansowanie powiedzieliśmy o tym, żeby wybudować dwie na tyle na ile nas Otwartych Strefy Aktywności iż żaden z radnych siedzących na ostatniej Sesji nie był przeciwny Otwartym Strefom Aktywności. To był pomysł właśnie radnych, żeby wykonać w części.

Burmistrz – powiedział, że nie może tego słuchać dłużej, bo kiedy radna E. Bury mówi, że 300.000 zł nie i przeznaczyć to na ZGKiM i inny wypowiadają, że nie bo trzeba to przeznaczyć itd. wiedząc jaka jest sytuacja po przetargu a drugi dzień zmienić. Nie wie do czego radni brną. Pięć stref do wykonania. Dofinansowanie do pięciu stref, a na drugi dzień zmieniacie w ogóle retorykę i wy byliście za. Jest to niepojęte. Nie potrafi tego zrozumieć i jak długo jeszcze będziemy o tym dyskutować.

Radny J. Harłacz – ad vocem - Panie Burmistrzu niech Pan zakończy tę farsę kłamstw bo to jest niedorzeczne

Burmistrz – powiedział, że już Sąd wyjaśniał. Pani zwróciła się też w prasie, że Pani poda mnie do Sądu, że jak kłamię, Pan Szyperski zgłosił do Sądu, że kłamię. Wypisujecie na Facebooku, że kłamię. Sąd to wszystko sprawdził.

Radny J. Harłacz – powiedział, że jest Pan kłamcą.

Burmistrz – odpowiedział, że za to, to to jeszcze Panie Jurku będziemy rozmawiać. Ile jeszcze będziecie w to brnąć?

Radna E. Bury – ad vocem – Pan Burmistrz sprawnie manipuluje wypowiedziami radnych. Dobrze pamięta co mówiła. My już daliśmy 300.000 zł kilka miesięcy wstecz na to, żeby powstały Otwarte Strefy Aktywności. Nie zgadzaliśmy się na kolejne 300.000 zł i powiedzieliśmy i bynajmniej o tym mówiła i Krzysztof również, żeby wybudować tyle ile mamy pieniędzy, a te kolejne 300.000 zł przeznaczyć na inne potrzeby. Tylko tyle i aż tyle. Wie co mówiła, a Pan może mówić swoje. Sądy sądami. Sprawiedliwość jest po naszej stronie.

Radny T. Strzabała – powiedział, że chciałby się wypowiedzieć w przedmiocie Otwartych Stref Aktywności ale trochę w innym tonie i widzi, i spór dotyczy tego czy ktoś był za dwiema strefami czy za pięcioma. To o czym już radna Emilia powiedziała, to w lipcu dokładnie tego roku Rada między innymi zdecydowała o dofinansowaniu tych stref w pewnej części. Została podjęta uchwała o zmianie uchwały budżetowej. Zdaniem Radnego powiedzenie, że ktoś był przeciw tym Otwartym Strefom Aktywności jest trochę zbyt daleko idące, ale nie chce się w ten spór wdawać, bo uważa że jest to bezprzedmiotowe i niepotrzebne tracenie energii.

Radny – pytał o realizację dwóch stref i m. in. na osiedlu Olimpijczyków i tak jak Burmistrz tutaj powiedział, to starał się interwencjonować u Burmistrza i u Sekretarza.

Zdaniem Radnego powstanie tej strefy aktywności na osiedlu Olimpijczyków w uzupełnieniu z placem zabaw, który został zrealizowany w ramach budżetu obywatelskiego to będzie taka nowa jakość sportowo-rekreacyjna na osiedlu pomijając kwestie boiska sportowego co nadal jest kwestią otwartą i uważa za priorytetową.

Radny poprosił o wyjaśnienie, ponieważ Miasto uzyskało dofinansowanie w wysokości 225.000 zł, ale w tym pierwszym wariancie z podziałem na pięć Otwartych Stref Aktywności. Czy jeżeli w tym momencie realizujemy te dwie strefy to czy wysokość dofinansowania zostanie proporcjonalnie okrojona do tych stref ?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że założenie programu Otwartych Stref Aktywności jest następujące: Mała Otwarta Strefa Aktywności to jest maksymalnie 50.000 zł i dofinansowanie nie więcej niż 50% czyli nie więcej niż 25.000 zł. Duża strefa to jest koszt wyliczony przez ministerstwo i wynosi 100.000 zł przy dofinansowaniu 50% czyli 50.000 zł. Organizujemy dwie duże strefy i automatycznie maksymalna wartość całego dofinansowania to jest 100.000 zł. Nie realizując tych dwóch dużych stref na ulicy Wyspiańskiego i na ulicy Świdwińskiej przy szkole Podstawowej nr 1 a także przy osiedlu Berki będziemy musieli oddać przy braku zgody na przesunięcie realizacji na rok przyszły 125.000 zł.

Radny D. Glinka – ad vocem- Pan Burmistrz sprytnie cytuje wypowiedzi radnych z poprzedniej Sesji kończąc na przecinku a nie na kropce, bo zdecydowana większość mówiła również dlaczego nie można tego etapować i że jesteśmy za tym, żeby to etapować a nie całkowicie blokować. Takie słowa padały z wielu ust.

Rada Miejska podejmuje decyzje w głosowaniach i w tym przypadku powinno być głosowanie jawne. Głosowania nie było, ponieważ projekt został zdjęty z obrad. De facto trudno stwierdzić kto był za a kto był przeciw, bo do głosowania nie doszło.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że przed chwilą Sekretarz wyjaśnił na pytania radnego T. Strząbały jakie są uwarunkowania. Dostaliśmy dofinansowanie 225.000 zł i gdybyśmy zdecydowali się dołożyć 300.000 zł to byśmy w całości wykorzystali dotację i byśmy mieli zrobione te aktywne strefy w pięciu punktach. Skoro nie mieliśmy pieniędzy na dofinansowanie tych wszystkich. Robimy dwie i 120.000 zł będziemy musieli prawdopodobnie oddać. Próbuje przekonać ministerstwo aby przełożyć realizację tych trzech na rok następny. Jeżeli kolejni radni zdecydują się na zdecydowanie ujęcia w budżecie pieniędzy na te strefy to co daliśmy teraz będą musieli dołożyć w budżecie w roku następnym to na jedno wyjdzie. Nie wiemy jakie będą ceny. Teraz możemy filozofować, zastanawiać się co by było, jak by było. Takie są fakty i zamiast pięciu będziemy mieli dwie. Część dofinansowania będziemy musieli oddać jeżeli ministerstwo się nie zgodzi na przesunięcie całego zadania na rok następny. Jeżeli będzie dofinansowanie w roku następnym to mamy też wiele niewiadomych. Nie wiemy ile będzie kosztować i czy nie wrócimy do punktu wyjścia, że trzeba będzie dołożyć kilkaset tysięcy bo za te pieniądze żadna firma nie będzie chciała. Koszty pracy rosną i koszty materiałów rosną a nie maleją.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że o głos poprosił mieszkaniec F.T. i zdecydował udzielić mu głosu w informacji Burmistrza.

Mieszkaniec F. T. – powiedział, że na wstępie chciałby podziękować radnym, że uznali że jego skarga jest zasadna i tym Panom pieskom, którzy podnieśli łapki, że jego skarga nie jest zasadna.

Od ośmiu lat chodził do Burmistrza, pisał, chodził do radnych, którzy mieli dyżur. Najbardziej profesjonalnie podeszła radna J. Klonowska i z interpelacją wystąpiła do Pana Burmistrza kiedy zostaną postawione znaki.

Przez dwa lata w 2016 i 2017 nie chodził i nie mówił macie zrobić drogę, tylko żeby znaki postawić. Autobus szkoły Pomianowo-Kościernica jeździł. Pan Burmistrz nie tylko jego okłamywał ale i radnych, że tam musi jeździć, bo dzieci zabiera. Jakie dzieci, żaden sąsiad dzieci nie wysyłał. Przed tamtą Sesją podeszła radna J. Klonowska mówiąc, że dostałem odszkodowanie. Mówiłem, że wczoraj rozmawiałem z Panią adwokat i żadne pieniądze do kancelarii nie dotarły. Pan Burmistrz bez przerwy kłamie. Okłamywał, że w czerwcu będą znaki stały. Później że w lipcu, sierpniu. Są na to protokoły komisji. Nadal nie ma.

Nawet w „Głosie Koszalińskim” w tamtym roku w październiku, że ani autobusy ani samochody ciężarowe nie będą jeździć. Nadal jeżdżą i dzisiaj też. Sąsiadka z ulicy Pileckiego mówiła, że jak po naszej ulicy samochód osobowy jedzie to u niej dom się trzęsiecie.

Zwracał się do urzędniczki, która mówiła że nie ma mocy przerobowej i pieniędzy i 0,8 m zostało zrobione dopiero po interwencji radnego M. Wasilewskiego.

Pan Burmistrz mówił, że tylko ja się staram. Teraz dwie czy trzy sąsiadku napisały. Sąsiadka której ściany popękały a wychowuje samotnie dziecko wzięła 10.000 zł i wyremontowała.

Pan Burmistrz powiedział, że w razie szkód Urząd Miasta wypłaci. Napisał w styczniu jak mam się starać o odszkodowanie a do dzisiaj nie otrzymał odpowiedzi. Pan Burmistrz kłamie w bezczelny sposób. Jest sprawa w Sądzie. W tej chwili nie całe 5.000 zł wydał na adwokatów. Nie popuści. Jeżeli Pan będzie nadal Burmistrem i inna ulica będzie robiona to obleje się benzyną. Na naszej ulicy był polbruk i szybko został zabrany.

Radny T. Strzabala – powiedział, że w przedmiocie skargi na działalność Burmistrza zgadza się z mieszkańcem w stu procentach w kwestii, że ulica Bolesława Śmiałego powinna zostać wyremontowana. To jest podstawowa kwestia i nie polega dyskusji. Co do tego, że szkody w ulicy oddziałują na nieruchomości mieszkańca i istnieje związek przyczynowy to nie jest kompetentny i z całym szacunkiem nikt na tej sali nie jest kompetentny do tego, żeby tę sprawę tak ocenić w ten sposób. To będą rozstrzygać biegle.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o przejściu do kolejnego punktu Sesji Interpelacje i pytania radnych. Burmistrz poinformował, że musi wyjść z Sesji.

Radna E. Bury – zgłosiła propozycję. Na sali jest dyrektor MOPS a mamy stosowną uchwałę i aby Pani Dyrektor nie trzymać, bo też inne obowiązki, proponowała aby procedować uchwałę.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że zgłoszony został wniosek formalny radnej E. Bury o zmianę porządku, żeby do interpelacji powrócić wtedy, kiedy Burmistrz będzie w stanie.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że jak Pan Burmistrz ochłonie to powrócimy do interpelacji a teraz prosi o procedowanie uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – zaproponował przejście do punktu 6 Rozpatrzenie i podjęcie uchwał po kolei.

Radny J. Harłacz – powiedział, że zanim przejdziemy do kolejnego punktu, to po skardze F. T. kiedy wychodził z sali zachowanie Burmistrza było żenujące, żeby do chorego człowieka, który jest chory na nowotwór powiedzieć „spadaj człowieku”. To jest właśnie Burmistrz Miasta Krzysztof Bagiński. To jest niedopuszczalne.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że wielokrotnie było powtarzane, że funkcja wiceprzewodniczących jest po to jakby Przewodniczący też nie mógł uczestniczyć w Sesji to jest na stanowisku i może Sesję poprowadzić.

Jest w Mieście stanowisko Zastępcy Burmistrza. W momencie, kiedy Pan Burmistrz nie czuje się na siłach i musi wyjść chwilowo to jest osoba, która mogłaby go zastąpić w tej chwili. Jako wiceprzewodniczący jeśli Przewodniczący Rady będzie potrzebował to bardzo chętnie to zrobi, bo taka jest jego rola. Zastępcy niestety nie ma. Nie ma Pana Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że rozumie iż Radny wolałby aby Pani Wiceburmistrz przybyła.

Radny P. Szyszlak – odpowiedział, że wolałby i jeżeli nam się przytacza ciągle, że rola wiceprzewodniczących jest niepotrzebna, a my tutaj jesteśmy w każdej sytuacji i staramy się być na Sesji. Stara się być do końca na każdej Sesji i tego też oczekiwaliśmy od Zastępcy Burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że nie jest w stanie spełnić prośby Radnego, ale rozumie ingerencje, ale jest Pan Sekretarz i podejmie skuteczną próbę prezentacji uchwał.

Radna E. Bury – powiedziała, że chciałby pochwalić wiceprzewodniczącego, że tak dba o Przewodniczącego, chociaż to ostatnia Sesja. Przewodniczący faktycznie ma trudną pracę do przeprowadzenia. To się chwiali.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wnioszek formalny radnej E. Bury o zmianę kolejności porządku obrad aby procedować punkt 6.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała zmianę porządku Sesji: za - 15 (jednogłośnie).
Porządek został zmieniony. Rozgrywano punkt 6. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał.**

Ad 3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia – schronisku dla osób bezdomnych – druk A

Projekt uchwały przedstawiła **K. Krzezińska-Kumpin Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białogardzie.**

Przewodniczący Rady - poprosił o przedstawienie opinii komisji

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za – 3 jednogłośnie),
- 2) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za- 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za- 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady - pytał czy są stanowiska Klubów Radnych bądź opinie innych komisji?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radna E. Bury – pytała gdzie teraz docelowo będzie schronisko dla osób bezdomnych czy w poprzedniej lokalizacji, czy lokalizacja się zmieniła? Jak będą dochody, czy kwoty będą refinansowane przez MOPS czy ze źródeł osób bezdomnych? Różne są osoby bezdomne. Jedne mają świadczenia i są też osoby, które nie mają żadnych świadczeń.

Dyrektor MOPS – odpowiedziała, że od kilku lat MOPS współpracuje ze Schroniskiem Brata Alberta w Koszalinie i tam głównie są kierowane osoby bezdomne. Na terenie naszego miasta jest ogrzewalnia, która jest czynna w okresie jesienno-zimowym. Jeżeli chodzi o noclegownie to podpisana została umowa na jedno miejsce noclegowe awaryjnie. MOPS współpracuje również z „Borowym Młynem” to jest schronisko. Teraz weszła nowa forma pomocy schroniska dla osób, gdzie mogą być świadczone usługi opiekuńcze.

Na drugie pytanie radnej jest właśnie ta uchwała. Część osób ma swoje świadczenia. Część osób nie ma świadczeń i ta uchwała ma to właśnie regulować. My jako gmina jesteśmy zobowiązani do opłaty całkowitej za danego mieszkańca, natomiast jeżeli dana osoba posiada swoje środki, rentę albo emeryturę to wtedy będzie partycypowała w kosztach utrzymania.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia – schronisku dla osób bezdomnych.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia - schronisku dla osób bezdomnych: za - 17 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIV/382/2018.

b) w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego w budynkach lub lokalach mieszkalnych- druk B

Projekt uchwały przedstawił **Piotr Janowski Sekretarz Miasta**.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za - 4 jednogłośnie).
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna (za- 3, przeciw-0, wstrzymało się -1)
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie)
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - pozytywna (za - 4, przeciw- 2, wstrzymało się - 0)

Przewodniczący Rady - pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radna E. Bury – powiedziała, że do tej pory można było składać wnioski o dofinansowanie do 30 czerwca a są mieszkańcy, którzy też z braku środków do stronie Miasta, bądź nie zgłoszenia stosownych dokumentów do danego terminu jednak wykonują wymianę instalacji. Czy szansa, że mogą liczyć na refundację w tej sytuacji?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że generalnie jest zasada taka, że koszty mogą być ponoszone tylko po podpisaniu umowy o dofinansowanie. Osoby, które wykonały wcześniej nie będą miały możliwości dofinansowania tego typu inwestycji. Najpierw jest wniosek, podpisanie umowy o dofinansowanie i później realizacja.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego w budynkach lub lokalach mieszkalnych.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zasad udzielania z budżetu Miasta dotacji celowej na dofinansowanie kosztów inwestycji w zakresie wymiany źródeł ogrzewania węglowego w budynkach lub lokalach mieszkalnych: za - 17 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIV/383/2018.

c) w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard- druk C

Projekt uchwały przedstawił i omówił **P. Janowski Sekretarz Miasta** i dokonał prezentacji na slajdach finału prac przeznaczenia terenu, dostosowania zapisów planu zagospodarowania przestrzennego do uchwalonego w 2017 studium.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił o przedstawienie opinii komisji

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się - 4),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się - 2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za - 5 jednogłośnie),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za -0, przeciw- 0, wstrzymało się - 6).

Przewodniczący Rady - pytał czy są stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Dyskusja:

Radny R. Borkowski – powiedział, że jest bardzo zadowolony i dojrzeła, że mieszkańcy też, że nastąpiła zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli chodzi o plac na ulicy Chopina, ponieważ od trzech lat mieszkańcy zabiegali o tę zmianę, po to, żeby na placu można było postawić sklep. Taka była wola mieszkańców. Takie były podpisy. Takie były składane wnioski.

Pojawiło się w międzyczasie dwóch, trzech inwestorów po tej analizie, po tym spotkaniu z mieszkańcami, gdzie zebrano ponad sześćset podpisów. Tysiąc osób się prawie wypowiedziało internetowo, że taka inwestycja jest potrzebna.

Pierwszy inwestor, który się pojawił ponad dwa lata temu i był zainteresowany został przyjęty na dworze, jeżeli chodzi o rozmowy. Dla radnego było to lekkim zdziwieniem i zaskoczeniem, że po prostu każde działanie, które było podejmowane to raczej polegało na tym, żeby tylko inwestora zniechęcić.

Rok później pojawiał się następny inwestor i też były długo przeprowadzane rozmowy i żeby zachęcić go i przedstawić, że lokalizacja jest bardzo dobra i w pobliżu nie ma takiej inwestycji, też miał takie wrażenie, że to była tylko taka pusta rozmowa, ale po pewnym czasie tak jak Państwo widziecie zbliżają się wybory.

Rzesze ludzi i nie tylko z Chopina, ale pobliskich domków i innych osiedli obok wypowiedziało się, że inwestycja jest potrzebna. Był wielki sprzeciw, żeby zrobić ten plan dwutorowo, a jednak udało się od grudnia nastąpiła zmiana planu nie całego Miasta tylko poszło dwutorowo, żeby ten plan zmienić szybciej.

Udało się zmienić ten plan. Teraz Rada zadecyduje czy zostanie zmieniony, bo to jest ostatni dzwonek. Później dojdzie do przetargu. Mieszkańcy od ponad dwóch lat się pytają kiedy to nastąpi. Troszeczkę to trwało, było przeciągane i zarzucała mi grupa radnych gdzie jest inwestor. Radni chodzili i mówili, że tego nie będzie, że to są mrzonki i tak przez dwa lata to trwało. Radni byli przeciw mieszkańcom i tylko dzięki takim staraniom, chodzeniu i reklamowaniu, że jednak potrzebny jest ten sklep to Borkowski powysyłał wszystkie pisma do wszystkich inwestorów i zachęcał po to, żeby pojawili się i żeby byli zainteresowani tym miejscem. Ta Rada zadecyduje a w następnej kadencji myśli, że powstanie ta inwestycja ale w tej kadencji robiono wszystko, żeby tej inwestycji nie było. Wyśmiewano się dwa lata temu z tej decyzji. Ta inwestycja powinna powstać bez względu na to czy radny by to zgłaszał czy inny z radnych, bo taka była wola mieszkańców. W poprzedniej kampanii obiecał osobiście, że będzie interweniował w tej sprawie zrobi spotkania z mieszkańcami.

Radny P. Szyszlak – pytał czy Burmistrzowi coś wiadomo o inwestorach, o których mówił pan Borkowski? Czy było ich dwóch albo trzech i czy zgłosili się do Burmistrza? wiadomo inwestorach czy zgłosili się do Burmistrza i trafili z chęcią zakupu tej działki o które strute jeszcze nie wiemy czy będziemy mogli im sprzedać? Czy jest pewne, że tylko po tej zmianie, którą dokonamy dzisiaj może tam powstać market czy inny budynek handlowo-usługowy czy usługi? Tutaj mamy świadomość tego, że wymagania i oczekiwania są takie, żeby tam powstał sklep i chciałby mieć zapewnienie od Pana Burmistrza.

Radny K. Szyperski – powiedział, że chciałby żeby albo Pan Sekretarz albo Pan Burmistrz przeczytał to co Pan Sekretarz przeczytał na komisji o zapisach dotyczących tej działki na co tam ma być i jakie są obwarowania. Mówimy o budynku. Tam z tego o czym wie może powstać budynek maksymalnie o powierzchni 400 m², czyli już jakby inwestor się znalazł, który by kupił tą działkę i postawił market, bo była mowa o markecie. Teraz już Pan mówił o sklepie, to market będzie o powierzchni tego pomieszczenia. Market to jest za dużo powiedziane. Z tego o czym wie i o czym było mówione to jest cel przeznaczenia na usługi, czyli tam może być stacja diagnostyczna, salon meblowy i inne w zależności od tego kto wygra przetarg. Przetargów nie da się tak ustawić, żeby był market.

Radny – poinformował, że prosił Skarbnik Miasta o szacunkową wycenę ile mniej więcej ta działka będzie kosztowała.

Radny J. Harłacz - powiedział, że słucha radnych i dochodzi do wniosku, że ani jedni, ani drudzy nie mają racji market, usługi i najszybciej to tam chyba usługa pogrzebowa powstanie, bo to jest przy szpitalu.

Radny Robert jak zadaje pytanie to też powinien widzieć że na początku studium trzeba wykonać, że do planu zagospodarowania przestrzennego miasto nie będzie tylko i wyłącznie włączało jednej działki. To jest długa procedura i trzeba zebrać kilka działek i dopiero wystąpić o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego. Teraz pytania. Dzisiaj nie powinniśmy na ten temat rozmawiać. Jest teren przeznaczony pod usługi i handel to też jest usługa. Co ma być to będzie. Znajdzie się inwestor to będzie a póki co inwestora nie ma i też go nie widział. Kończmy dyskusję, bo inwestorzy czekają.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że nie dekretowałby, czy nie obśmiewałby dzielności drugiej osoby, która ma kontrakt z mieszkańcami. Był kilka razy z mieszkańcami tego osiedla i oczekiwanie jest jednoznaczne, żeby Miasto stworzyło warunki, żeby w tej okolicy powstał sklep nieważne jaki. Sklep spożywczy, żeby mieszkańcy mogli się w nim zaopatrywać w podstawowe rzeczy. Nie mówmy o markerach, o jakiś wielkich sklepach tylko zwykły osiedlowy sklep na potrzeby tych mieszkańców. Prawdą jest o czym mówił radny R. Borkowski i były różne delegacje, różne firmy przyjeżdżały. Byliśmy w terenie z tymi ludźmi. Nie wie dlaczego radni obśmiewają to że w terenie spotykaliśmy się z przedstawicielami różnych firm. Gdzie mieliśmy się spotykać? Przyjechali do Urzędu. Pojechaliśmy w teren, żeby pokazać działki w różnej lokalizacji. Z tych różnych lokalizacji najlepiej pasuje różnym firmom właśnie tam, a że w planie zagospodarowania przestrzennego mamy tam parking, to należało zmienić plan zagospodarowania przestrzennego i takie są oczekiwania mieszkańców tamtej części miasta.

Tam są dwie działki i łącznie mają około 2.000 m² i jedna działka najbardziej foremna w środku tego terenu ma 800 m² i zabudowę zaproponowaną i w studium i w planie do 50% zabudowy.

Wiadomo też, że taki sklep potrzebuje dużej powierzchni parkingowej, żeby klienci mogli przyjechać do takiego sklepu. Wszystko to jest realna i namawiałby do tego, żeby dać szansę tym i oby było jak najwięcej takich firm, które chcą ten teren wykorzystać.

W planie zagospodarowania zapisy terenu są jasne. Wysokość zabudowy do dwóch kondygnacji nie wyżej niż 27 m². Geometria dachu dach płaski lub pochyły dwu lub wiele spadowy. Nachylenie dachu do 45⁰. Powierzchnia zabudowy do 50% powierzchni działki. Powierzchnia biologicznie czynna 20% powierzchni działki budowlanej. Są tutaj tereny zabudowy usługowej – usługi handlu. Takie proponowane są zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego. Nie ma co ukrywać bo wcześniej też był przeciwko zmianie tego planu i zastanawiał się dlaczego my jako samorządowcy będziemy próbowali na siłę instalować jakiś sklep, bo zawsze było odwrotnie i byliśmy raczej przeciwko takim działaniom. Kiedy się spotka człowiek z tymi ludźmi i porozmawia z nimi, wysłucha ich racji raz, drugi i trzeci i zobaczyć trzeba te panie, które z zakupami jadą z centrum miasta autobusem miejskim i wysiadają z tymi zakupami ciężkimi i muszą czasami na któreś tam piętro z tymi zakupami wchodzić, to działa to na wyrażnie. Rozumie tych mieszkańców i proponuje, żeby nie drwić sobie z tego i podejść poważnie do tego tematu. Jest przekonany, że to jest dopiero początek drogi, bo zainteresowanie działką jest. Szacowana wartość działki szacujemy na około 300.000 zł. o jest minimum. Jeżeli będzie konkurencja i kilka firm będzie się biło o tą działkę, to może dostaniemy więcej, a powinniśmy być zainteresowani dochodami Miasta, żeby te dochody zwiększać. Jest szansa, żeby pogodzić kilka spraw tym temacie i namawiałby, żeby pozytywnie podejść do tematu, bo dyskutujemy o tej sprawie kilka miesięcy. Procedura jest dosyć długotrwała. Mieszkańcy czekają od dawna na nasze pozytywne decyzje i prosi o poważne potraktowanie sprawy.

Radny P. Szyszlak - w sprawie – powiedział, że Burmistrz odpowiedział nie to o co Radny pytał. Nie drwił z tego i się z tego nie wyśmiewał i pytał poważnie czy znaleźli się jacyś inwestorzy? To Pan jako Burmistrz Miasta będzie wystawił tę działkę do przetargu i będzie podpisywał, jeśli ta firma wygra umowę sprzedaży

Burmistrz Białogardu – potwierdził, że przyjeżdżają do Urzędu poważni ludzie, mają pełnomocnictwa, rozmawiają i są zainteresowani kupnem te działki. Natomiast jaki będzie finał trudno powiedzieć.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że właśnie do tego chciała zmierzyć. Tutaj temat jest delikatny. Były zebrania, które organizował radny, na których Pan mówił, że faktycznie tych ludzi było sporo i zastanawia się, żeby sobie myśli, żeby potem nie było jakiegoś rozczarowania jeśli tam stricte oczekiwania mieszkańców nie będą spełnione.

Radny – pytał czy mamy jakieś możliwości prawne i czy warunki sprzedaży tego terenu i przetargu ustawić stricte w te strony, w którą tak naprawdę zmierzamy wszyscy. Burmistrz mówił, że jednak w tym rejonie oczekiwania mieszkańców Białogardu są jednoznaczne. Radny K. Szyperski mówił o tym, że tam mogą powstać inne działalności gospodarcze a oczekiwania mieszkańców jest jedno. Czy mamy jakieś możliwości, żeby firmę, która chce postawić sklep i ewentualnie firma, która tego sklepu nie będzie chciała postawić w jakiś sposób ukierunkować, żeby powstała ta inwestycja?

Radny A. Milczarek – powiedział, że cieszy to uregulowane zostaną pewne sprawy terenów przy szpitalu. Szpital to jest poważny przedsiębiorca, który zatrudnia znaczną ilość pracowników, co powoduje to, że jego działalność jest stabilniejsza a tym samym i zatrudnienie ludzi. Cieszy go że te tereny będą uregulowane z drogą dojazdową. Cieszy to, że mieszkańcy nowych terenów działek dla młodych uzyskają nowe tereny z drogami. Przede wszystkim powstaną nowe działki, ponieważ zadecydujemy o nowych drogach. Co do działki przy szpitalu to kierunek został obrany, ponieważ nie dodano do usług mieszkalnictwa, bo gdyby dodano mieszkalnictwo to by sprawiło pewne wątpliwości przyszłego inwestora, co jakie sygnał co miałyby tam powstać.

Burmistrz mówił o parkingach a patrząc na budynek „Hosso” to tak nie do końca, bo jest parking na Połczyńskiej wskazany oczywiście jako miejsca parkingowe, tak że tak bardzo by się z tego nie cieszył i myśli, że jak będą to będą zabezpieczały potencjalnych przyjezdnych. Generalnie niech idzie do przodu jakie będzie z tego efekt, to niebawem się okaże co tam powstanie. Oprócz tego to sklepy tam posiadamy i nie mówmy, że tam nie ma, a zapotrzebowanie jest chyba na większą ilość. Czas pokaże jak to będzie atrakcyjne cenowo.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że były pytania czy możemy jako Miasto po zmianie planu zabezpieczyć, że będzie tam sklep. Musimy to rozważyć. Można ewentualnie sprzedać użytkowanie wieczyste, ale wtedy nie mamy pieniędzy praktycznie i 20% wartości i później rozłożone na lata. Z tego co obserwuje jest zainteresowanie, żeby tam powstał sklep i nic innego. Ryzyko nie jest wielkie.

Porównywanie tej sytuacji do „Hosso” jest nieuzasadnione, ponieważ w planie zagospodarowania przestrzennego działka sprzedane firmie „Hosso” musiał być w 100% zabudowana. Teraz kwestia projektu i miejsc parkingowych to jest zupełnie inna kwestia. Tego typu sklepy, które powstają i te firmy, które instalują te sklepy sieciowe dbają o to, żeby mieć miejsca postojowe, żeby przyciągnąć klienta. Tam była sprawa zabudowy w 100 % działki i wchodził tylko w grę parking poziomy jeżeli już. Rzeczywiście wskazano parking zupełnie gdzieś daleko i pozwolenie na budowę uzyskano.

Radny K. Szyperski – powiedział, że kwestii drwienia i wyśmiewania się z tej sytuacji to chodzi o to, żeby był przekaz jasny i czytelny. To co Pan Burmistrz przeczytał to jedna działka, która może być zabudowana to jest 800 m². Połowa pod zabudowę czyli 400 m², 20% pod zielenie czyli 80 m² i 320 m² parkingów. Tak jak Pan Burmistrz mówił, że jeśli chcemy zrobić tam sklep, mały sklep nie market, bo o markecie nie ma mowy na powierzchni 400 m² a minimarket to tak i wtedy nie mamy do budżetu pieniędzy, co uważa że Radzie się nie kalkuluje a jak chcemy to sprzedać to tam może powstać wszystko co jest związane z usługami i na to nie będziemy mieli żadnego wpływu. Trzeba być szczerym i nie możemy obiecać mieszkańcom, że tam będzie sklep, bo na to nie będziemy wpływu. Mówienie w tej chwili że tam będzie sklep, będzie market jest nieuzasadnione. Oby był inwestor.

Radny – pytał czy jakiś z tych inwestorów na piśmie się zwrócił czy to są tylko słowne zapewnienia?

Radny R. Borkowski - ad vocem - powiedział, że ciągle słyszy oby i oby. Dwa lata temu słyszał gdzie są inwestorzy. Pojawiło się dwóch inwestorów, którzy sprawdzali, oglądali, zrobili analizę tego wszystkiego. Są zainteresowani i staną do tego przetargu.

Działka ma wielkość 2.800 m² i niech radny nie mówi tutaj o 800 m², bo to są dwie działki, które po przetargu muszą być scalone i ta powierzchnia od razu się zwiększa. Nie kłam, tak jak mówiłeś, że samochody będą niszczyć drogi. Ty dalej brniesz w to i próbujesz wmówić ludziom, że jest to 800 m², tam są dwie działki 2.800 m², a minimalna powierzchnia to jest 800 m², ale teren zabudowy to jest ponad 1.000 m². Nie wprowadzaj ludzi w błąd. A to co będzie po przetargu to się okaże, ale inwestorzy są mocno zainteresowani przetargiem.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że prawdą jest że działki są dwie i ten, który będzie chciał budować to ma prawo je scalić i wybudować obiekt tak, jak mówił radny R. Borkowski.

Są pisma wskazujące na to, że poważnie podchodzą ci inwestorzy do całego przedsięwzięcia, ponieważ występowali z zapytaniami o zapisy w planie, pozyskiwali wydruki różne, którymi dysponujemy, więc są tego typu pisma.

Nie ma natomiast pisma, bo być nie mogło, że mamy im dać działkę, bo oni chcą wybudować sklep, bo zdają sobie sprawę, że mają stanąć do przetargu i na ma żadnych lisów inwencyjnych, ani innych dokumentów, żeby powiedzieć, że się kontaktują i ma inne pisma wskazujące na to, że są zainteresowani. Natomiast, żeby wyjaśnić sytuację nie było ani jednej osoby i nikt nawet nie zadzwonił za jakąś propozycją, żeby tam wybudować stację diagnostyczną czy jakieś inne usługi. Nie było nikogo, kto miałby jakiś inny pomysł na ten teren, więc można domniemać, że to co mówił Pan R. Borkowski się ziści. Zobaczmy. Gwarancji nikt nie da. Jako samorząd mamy stworzyć warunki do tego i aby przynajmniej nie przeszkadzać. Działania są racjonalne, popiera je i robimy je dla naszych mieszkańców. W tej zmianie planu są też inne ważne tematy i mieszkańcy czekają na zmianę planu.

Radny J. Harłacz – powiedział, żeby radny R. Borkowski powiedział uczciwie, bo widzi przedwyborczą miłość bliźniego Krzysztofa do wszystkich braci w tym mieście i sióstr. Na wszystko jest zgoda przed wyborami a jak było wcześniej, czy była zgoda. Nie było zgody. Dzisiaj Pan wszystko daje, emerytom opiekę, przedszkolakom po 300 zł bon. Niech Pan zadba o logopedów i wyrównanie szans i naukę języków w przedszkolach. Teraz Pan obdaruje wszystkich. Niech Pan się nie ośmiesza, Pan jest dobronuduszny. Anioł zstąpił do Rady Miasta. Szkoda że przez te osiem lat, jak z nami Pan pracuje. Pan nie wyrażał tego pozytywnego z empatią stanowiska przez ten cały okres. Przed wyborami to Pan mięknie jakoś. Pan to teraz wszystko obieca.

Radny A. Milczarek – powiedział, że Pan Burmistrz wspominał, żeby nie porównywać „Hosso”, ale mamy tutaj mimo wszystko zapis, że powierzchnia biologiczna czynna minimum 20% powierzchni działki budowlanej, tak że pewne ograniczenia w zakresie ilości miejsc parkingowych tak czy inaczej będą. Takie zapisy są i do końca nie będą mogli zabudować.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard.

**Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Białogard:
za - 18, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.**

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIV/384/2018.

d) w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej- druk E

Projekt przedstawił i omówił **T. Strząbała Radny Rady Miejskiej Białogardu.**

W imieniu Klub Radnych „Forum Obywatelskie” zgłosił aby procedować projekt przygotowany przez Kierownika Biura Prawnego w formie autopoprawki. Jako klub taką autopoprawkę zgłaszamy i będziemy posługiwać się tym przekazanym Radzie egzemplarzem.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – poinformował, że to co już z radnym T. Strząbałą ustaliliśmy chciałby wprowadzić jedna drobną poprawkę w § 8 ust. 5 pt. 3 na końcu mamy zapis paragrafu 7 i dodajemy ustęp 1 i 2.

Z kolei wykreślamy też w tym samym paragrafie w ust. 9 w wierszu drugim zapis „o których mowa w ustępie 2 pkt 1 -3” i wyrazy punkt 1-3 wykreślamy, ponieważ to wyczerpuje cały ustęp. To są tylko redakcyjne poprawki.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił o przedstawienie opinii komisji.

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna (za -2, przeciw -0, wstrzymało się - 2),
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za -1, przeciw - 0, wstrzymało się - 4).

Przewodniczący Rady Miejskiej - pytał czy są opinie innych komisji bądź stanowiska klubów radnych?

Nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny A. Milczarek – powiedział, że myśli, iż nie tylko w swoim imieniu mówi, ale w imieniu „Aktywnego Samorządu”, żeby to nie zostało odebrane, że coś blokujemy, bo jest akcja wyborcza i tym podobne i przekazanie później mieszkańcom, że w ostatniej chwili daliśmy Państwu możliwość uczestniczenia w życiu i prowadzeniu miasta. Będziemy jak najbardziej za tą uchwałą. Ona w niedługim czasie pewnie może być do zmiany przez kolejną radę, bo być może nie będzie aż tak przejrzysta i może będą chcieli ją zmienić. Jeśli to pomoże mieszkańcom do udziału w życiu Rady i miasta, to jak najbardziej dajmy to i zobaczymy tak jak budżet obywatelski w jaki sposób wykorzystują tę szansę w swojej codzienności i jak zaangażują się. Uchwała pokazuje, że naprawdę trzeba się zaangażować. Radny – pytał czy tam wyłączeni są radni? Nie są. To jest lepsza uchwała a niżeli budżet obywatelski, który wyłącza radnych. Tak, że radni będą mogli się również wykazać.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej: za - 17 (jednogłośnie).

Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIV/385/2018.

e) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018- druk F

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała o autopoprawce do załącznika nr 1 i nr 2. Wprowadzone zostały dodatkowo dochody 10.000 zł i wydatki 10.000 zł. Chodzi o umowę partnerską na rzecz realizacji projektu pn. „Podziel się domem, razem możemy więcej”. Przystąpiliśmy do tego projektu jako partner i otrzymaliśmy dochody w wysokości 10 zł i wprowadzamy je, żeby zaplanować wydatki

Skarbnik Miasta – zaproponowała zadawanie pytań do projektu uchwały. Poinformowała, że na wszystkich komisjach był szczegółowo omawiany projekt uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej - poprosił o przedstawienie opinii komisji

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna – pozytywna (za -1, przeciw- 0, wstrzymało się -3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów – pozytywna (za - 2, przeciw-0, wstrzymało się - 2),
- 3) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych - pozytywna (za – 2, przeciw- 0, wstrzymało się - 3),
- 4) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska (za -0, przeciw- 0, wstrzymało się - 5).

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie będzie głosował tam gdzie ma głosować na rodzinę Hyndy. Już oni się nachrapali na tym samorządzie.

Radny P. Anuszkiewicz – powiedział, że dofinansujemy Spółkę ZGKiM 189.000 zł w celu realizacji zadań powierzonych z zakresu utrzymania zieleni. Dopytuje praktycznie co Sesję Pana Burmistrza. Burmistrz przekazuje, że to trzeba zrobić. Dalej dopytując już ZGKiM nikt nic nie wie o tym zadaniu do zrealizowania a chodzi o ulicę Stamma i oczyszczenie tej ulicy.

Radny – pytał czy mamy w końcu zabezpieczone te środki na te zadanie? Czy te zadanie zostało już zlecone do realizacji a jeżeli tak to kiedy a jeżeli nie to dlaczego?

Radny. K. Szyperski – powiedział, że 180.000 zł dla ZGKiM to jest propozycja z zeszłej Sesji i uchwałę Pan zdjął plus 120.000 zł co daje 300.000 zł plus 150.000 zł przekazane zrzędzeniem Burmistrza daje 450.000 zł. jest to kwota o której mówiliśmy cztery miesiące temu, z e taka kwotę trzeba będzie dołożyć do spółki . Ponadto na remonty bieżące dróg przeznacza się dodatkową kwotę 123.000 zł i radny chciałby szczegółową informację uzyskać na jakie to remont dróg i chodników?

Pytanie dotyczy kwestii interpelacji o ulicę Księżnej Zofii i tam przekazaliśmy w tym roku też pieniądze na utwardzenie tej drogi w płytach. To zostało zrobione do pewnego momentu. Dalej sprzedaliśmy działki i mieszkańcy się skarżą, że nie dojechać w tej chwili w żaden sposób do posesji. Czy to w ramach tych zwiększonych funduszy da radą coś zrobić, żeby mieszkańcy mogli do tych nowych swoich działek dojechać i zacząć je budować?

Radny – powiedział, że jest zapis zakup usług remontowych – zakup przystanków. O jakich przystankach mówimy?

Radny A. Milczarek – powiedział, że chodzi o uszczegółowienie kwoty 123.000 zł konkretnie. Na jakie odcinki dróg ma być wykorzystana, na jakie remonty? Być może na uzupełnienie miejsc, gdzie jest oświetlenie a niema chodnika na przykład na ulicy Noskowskiego, gdzie zapewniano Radnego w interpelacjach wielokrotnie, że w 2016 roku zostanie to wykonane, a w dalszym ciągu nie ma.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że radny P. Anuszkiewicz dopytuje o ulice Stamma. Zadanie zostało zlecone już dawno temu i tutaj Pan A. Nowak parę razy słyszał o tym. Proponuje po sąsiedzku zapukać do Pana Prezesa i się zapytać. Teraz ma pieniądze więc niech temat będzie w końcu załatwiony. Burmistrz poprosił aby nie dopytywać o rzeczy, które powinny być już dawno załatwione, chyba że chce Pan abym wyciągnął konsekwencje co do decydentów.

Radny P. Anuszkiewicz – ad vocem- powiedział, że po sąsiedzku właśnie był i dlatego wraca z powrotem z tym do pana, bo nie jest to realizowane.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że z tego co Pan mówi to nie jest, dlatego twierdzi, że powinno być już dawno zrobione i dopilnuje, żeby było zrobione.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że radny K. Szyperski pytał o dofinansowanie ZGKiM i szczerze nie rozumie co, żeby Pan tak przewidujący. Wszyscy wiedzieliśmy o tym, bo Pan Nowak mówił o już od dawna, że według jego wykonania w roku 2018 zabraknie tyle a tyle.

Na pytanie jakie będą remonty dróg i ulic Burmistrz odpowiedział, że jeżeli Rada podejmie decyzję pozytywna to potrzeb jest na kilka milionów złotych i musi teraz zastanowić się z pracownikami ZGKiM, jak również z Wydziałem Gospodarki Komunalnej, które remonty są najpilniejsze są najpilniejsze i to będziemy wykonywać.

Planowana jest skromna kwota i można by odpowiedzieć że jeden fragment jakiejś ulicy możemy naprawić na przykład. Wybierzcie Państwo czy dojazd i ulice Norwida poprawić czy może zrobić dojazd na ulicę Reja, gdzie radny A. Milczarek przychodził z mieszkańcami, że trzeba sfrezować asfalt i zrobić, czy może mamy sfrezować fragment ulicy Stamma i wymienić, czy ma mówić o ulicach na osiedli Zwycięstwa, czy ulicę Lutyków poprawiać, czy wewnętrzną Lelewela czy w wielu innych miejscach.

Potrzeb jest na kilka milionów złotych. Rada doskonale o tym wie, natomiast mamy kwotę niewielką. Trzeba po prostu przeanalizować i zastanowić się co za to można zrobić.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że na ulicy Księżnej Zofii w zeszłym roku sprzedaliśmy pierwsze nieruchomości w tym kwartale miasta i na przełomie 2017 i 2018 roku wykonaliśmy pierwszy etap dojazdów do tych nieruchomości. W między czasie rozpoczęliśmy sprzedaż w drugim etapie. Z informacji przekazanej przez Panią Naczelnik Szulakiewicz, która była podczas przetargu były pytania dotyczące możliwości dojazdu do tych nieruchomości i była informacja, że w ciągu trzech, czterech miesięcy od przetargu, od podpisania aktów notarialnych dojazd zostanie umożliwiony. Z tego o czym wie to pierwsze akt notarialne podpisane zostały w zeszłym tygodniu, zna potrzeby mieszkańców, którzy w tym drugim etapie kupili nieruchomości i planujemy, że w przyszłym tygodniu spotkamy się tak żeby domówić szczegóły budowy tych dojazdów, poznać plany i skorelować ich plany inwestycyjne z naszymi możliwościami co do budowy dojazdu do ich nieruchomości.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że zaproponowałyby Burmistrzowi przeznaczenie tej dodatkowej kwoty 123.886 zł na te drogę wewnętrzną aby Burmistrz chociaż zrobił chodnik tym ludziom. Zbliża się jesień, zima zrobiłby i może zachowałby Pan twarz, bo miał Pan zrobić zgodnie z programem budowy dróg.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że mieszkanka Białogardu dostała na piśmie, że 20 października ma być zrobiony przystanek na ulicy Berki. Dzieci stoją pod gołym niebem. Zwracała także do Pana Przewodniczącego i do Pani Jadwigi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że Pan Burmistrz tak odpowiedział.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że mieszkanka zaczepiła ją z placzem. Czy będzie zrobione czy nie? Ma być do 20 października a my mamy dzisiaj dziesiąty.

Radna – pytała o chodnik na ulicy Płowieckiej, bo mieszkaniec mówił, że w ulotce Pana jest zapisane, czy Pan jeszcze zrealizuje teraz?

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że to jeszcze nie są interpelacje.

Radny A. Milczarek – powiedział, że odnosząc się do odpowiedzi na pytanie, które zadał radny K. Szyperski i niejako wyczerpało to jego pytanie. Nie tak dawno Burmistrz miał pretensje na korytarzu co do jego sposobu wypowiedzi, ale to tylko potwierdza to, że nie tego oczekujemy.

Skoro przedstawia Pan kwotę i w odpowiedzi używa pan szeregu ulic to jest troszeczkę mało poważnie. Oczekujemy konkretnie. Pan kwotę mając z pewnością wie gdzie chce ją przeznaczyć. Tak samo ile kosztuje remont czy to ulicy Reja czy innych łączników. Wystarczy tylko zaproponować radnym, że w tej kwocie zmieści się remont kawałka chodnika a taka odpowiedź to jest na zakończenie kadencji. To co jest robione na pewno jest niewystarczające. Na pewno każda ulica, każdy chodnik jest ważny tylko kwestia wyboru co ma być pierwsze, ale tego oczekuje od Burmistrza skoro przedstawia kwotę to i konkretne miejsce.

Pozostaje nam tylko zaryzykować i liczyć na to, że mimo wszystko zostanie wykonana jakakolwiek ulica w mieście i z tego niech się cieszą mieszkańcy.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2018: za -17, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.
Rada Miejska Białogardu podjęła Uchwałę Nr LIV/386/2018

f) w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu- druk G

D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - poinformował, że 13 sierpnia 2018 r. do Biura Rady Miejskiej wpłynęła skarga pani zamieszkującej przy ulicy Bolesława Śmiałego na działalność Burmistrza Białogardu.

Przedmiotem skargi jest brak działania Burmistrza w zakresie remontu ulicy Bolesława Śmiałego oraz uregulowania na niej ruchu drogowego.

Skarżąca w skardze wystąpiła jednocześnie z wnioskiem o odszkodowanie w kwocie 1.600 zł za szkodę budowlaną w jej domu spowodowaną przez przejazdy ulica Bolesława Śmiałego samochodów ciężarowych o dużej masie wraz z ładunkiem.

Zgodnie z § 41a Statutu Miasta Białogard Przewodniczący Miejskiej Białogardu skierował skargę do Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 5 sierpnia 2018 roku zbadała wstępnie skargę z udziałem Burmistrza, Kierownika Biura Prawnego, Naczelnika Wydziału Infrastruktury i zamówień Publicznych a następnie skierowała ją do Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska celem przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego.

Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska na posiedzeniu w dniu 19 września 2018 roku przeprowadziła postępowanie wyjaśniające w obecności skarżącej, Sekretarza Miasta, Kierownika Biura Prawnego, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej.

W wyniku postępowania Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska zajęła stanowisko, że skarga jest zasadna głosując jednogłośnie sześć głosów za. Stanowisko przekazała do Komisji Rewizyjnej.

Komisja Rewizyjna na posiedzeniu w dniu 10 października 2018 roku zbadała formalnie skargę biorąc pod uwagę stanowisko merytorycznej Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska. Oceniając całokształt okoliczności Komisja Rewizyjna uznała skargę za zasadną, głosując: za-3, przeciw-1, wstrzymało się -0.

Radny – poinformował, że chciałby wyjaśnić zwrot „zbadała formalnie”. Cały czas nie mamy jako radnych żadnych kompetencji do tego, żeby rozpatrywać roszczenia finansowe, więc my tylko formalnie zbadaliśmy skargę dotyczącą tej pierwszej części, czyli braku działania jeśli chodzi o remont ulicy Bolesława Śmiałego.

W związku z tym przygotowaliśmy projekt uchwały w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu uznając skargę za zasadną.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji.

Dyskusja:

Radny J. Sosnowski – powiedział, że w związku z tymi skargami, które Komisja Infrastruktury tak biele rozpatruje myśli, że kolega radny K. Szyperski powinien przyprowadzić całą ulicę, tych tysiąc mieszkańców niech złoży skargę i niech Miasto płaci w takim razie, bo zdaniem Radnego to już jest absurd już, żeby takie coś rozpatrywać. Jest wiele ulic: na Kościuszki, ulica Lindego, Świdwińska i wiele, wiele innych ulic, gdzie są podobne sytuacje, które mamy w mieście. Przez ulicę Świdwińską, przez te nasze rondo jadą samochody ciężarowe. Nie jadą po asfalcie, tylko jadą wprost i uderzają. Wszystko tam się trzęsie u wielu mieszkańców. To jest podobna sytuacja. Jeśli będziemy tak postępować z tymi skargami i będziemy płacić, to niedługo zgłosi się większość miasta i dopiero będziemy mieli jazdę bez trzymanki. Ostrzega i prosi o rozwagę w tym temacie.

Radny D. Glinka – ad vocem – że my jako radni zgodnie ze Statutem mamy obowiązek zająć się skargą. My nie możemy jej przefiltrować w ten sposób, że stwierdzimy że jest bez sensu, kolejna skarga, bo przypomniał że jest kolejną skargą z tej ulicy i słusznie Radny zauważył. Niemniej jednak my jako radni, Komisja Rewizyjna, Komisja Infrastruktury, do której to Komisja Rewizyjna skierowała skargę mamy obowiązek zająć się tą skargą.

Trochę Radny zapędził się w stwierdzeniu, że my jako Miasto musimy płacić, bo pokreślił przy uzasadnieniu, że my nie rozpatrujemy roszczeń finansowych. My tylko formalnie zbadaliśmy i zresztą dzisiaj ustaliliśmy na Komisji Rewizyjnej z Panem mecenasem, że nawet gdyby mieszkanka chciała wystąpić o odszkodowanie do Sądu, to Sąd musi przeprowadzić swoją ekspertyzę, swoje dochodzenie.

Ta nasza uchwała Rady Miejskiej na dobrą sprawę nie będzie Sądu interesowała, ponieważ my nie mamy też narzędzi i kompetencji do tego, żeby stwierdzić na przykład czy rzeczywiście te mury popękały w wyniku przejazdów tych samochodów ewentualnie w wyniku złej nawierzchni. My tylko formalnie jeśli chodzi o przedłużający się remont, o tę zwłokę jeśli chodzi o remont ulicy Bolesława Śmiałego. Nie chodzi tutaj o odszkodowanie i o to, że my od razu z automatu będziemy wpłacili. Może tutaj być odszkodowanie kilkadziesiąt tysięcy a to nie jest przedmiotem naszych rozważań. Radny podaje tutaj inne ulice i nie wie czy ma to traktować jako ustną skargę, którą mamy rozpatrywać. Taka sytuacja jest i nie może Pan ujmować mieszkańcom naszego miasta takiego prawa, bo takie mają prawo.

Radny M. Siwek – powiedział, że dyskusja nad decyzyjnością podejmowania uchwały jest bezzasadna. Skarga wpłynęła musimy ją procedować. Tu nie ma dyskusji. Rozumie, że Komisja Rewizyjna bazowała na tym co dostała od Komisji Infrastruktury. Tak więc pytanie do Komisji Infrastruktury na jakiej podstawie pracowała? Czy to było tylko na podstawie słów tej mieszkanki? Czy był do tego jakiś protokół, który stwierdza jednoznacznie, że uszkodzenia w domu powstały. To jest to co radny Daniel powiedział, że my nie mamy takiej wiedzy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tu tak naprawdę tylko i wyłącznie chodzi o bezczynność Burmistrza, który kiedyś obiecał, że tę drogę naprawi. My tylko i wyłącznie odnosimy się kwestii braku działań w zakresie remontu tej drogi, nie do kwestii finansowej. Nie zdawajcie pytań czy Komisja Infrastruktury badała przedmiotowość sprawy w zakresie zniszczeń czy one powstały.

Radny M. Siwek – ad vocem- powiedział, że na jakiej podstawie musieli podjąć decyzję.

Radny J. Harłacz – powiedział, że my nie stwierdzamy czy te szkody powstały w wyniku ciężkiego sprzętu, tylko my stwierdzamy bezczynność Burmistrza, który od lat obiecuje naprawę drogi, nie ujmuje jej tak naprawę w wieloletnim planie inwestycyjnym. Obiecał na początku kadencji, że będzie ta droga robiona etapami. Mija kolejna kadencja i dalej nic nie ma i o to chodzi, a nie o to czy mury pękają. To już niech eksperci załatwiają. Tu chodzi o bezczynność Burmistrza.

Radny K. Skoczyk – odpowiedział, że z radnym J. Harłaczem się nie zgodzi, bo uważa, że wnosząc skargę to musi mieć jakieś dowody, żeby taką skargę wnieść. Ciekawy jest czy ta Pani, która wносиła skargę konsultowała się z iniektorem budowlanym, czy też przeprowadziła jakąś ekspertyzę, bo tak każdy może sobie powiedzieć.

Może sobie dom wybudować, może popełnić jakąś gafę budowlaną i też będą pękały ściany. Tak że uważa, żeby tutaj wnieść skargę, to trzeba mieć jakieś oparcie, konsultacje jakieś.

Radny J. Harłacz – powiedział, że rozumie, że bronicie Burmistrza, radny K. Skoczyk, kolega Sosnowski. Naprawdę to nam nie chodzi o to czy pęknięcia powstały w wyniku ciężkiego sprzętu, który tam jeździe, bo wiemy w jakim stanie technicznym jest droga, płyty są nierówne i drżenia, drgania itd. Przypomnijcie sobie jeszcze, że niedawno była prowadzona inwestycja ZEC w zakresie kładzenia rur. Pracował jakiś tam ciężki sprzęt. To być może pogłębiło jakąś konstrukcję stabilną i te mury zaczynały pękać. Chodzi tu o inny fakt. Weście pod uwagę, że te budynki pamiętają jeszcze Hitlera, weście pod uwagę, i przy jakichkolwiek robotach budowlanych, jeździe ciężkiego sprzętu te budynki będą się w jakiś sposób zapadać, pękać ściany itd. To nie jest fundament dzisiejszego dnia. Tylko może te budynki nie mają właściwych fundamentów.

Chodzi o to, że mieszkańcy otrzymali informację, że Burmistrz będzie etapowo wykonywał tę drogę. Te pęknięcia, które nastąpiły pewnie w tym roku ze względu na te różne inwestycje w tych drogach, więc prawda jest taka, że skumulowały się pewne sytuacje, zaczęły pękać te budynki, samochodów było za dużo i ludzie się wkurzyli. Mieszkaniec też tu był dzisiaj w tej samej sprawie i się nie może doprosić. Wie, że bronicie Burmistrza a jak nie bronicie, to nie przerywajcie, bo nie może skończyć wątku.

Radny – powiedział, że chodzi o to, że do ludzi trzeba wyjść i im powiedzieć kiedy będzie ta droga zrobiona a nie z kadencji na kadencję obiecywać, że będzie. T

Teraz przed kadencją wszystko się obiecuje, nawet że się zrobi ze środków wojewódzkich, których nie będzie tak na dobrą sprawę. Kolejny pic na wodę. Trzeba zacząć roboty etapami i koniec, bo to jest długi odcinek.

Radny – powiedział, że szczerze mówiąc Panie Burmistrzu nawet jak Pan potraktował mieszkańca, który stąd wychodził i powiedział Pan do niego „spadaj człowieku”, bo przyszedł i o tym powiedział. Człowiek się tu popłakał a Pan na odchodne mu powiedział „spadaj człowieku”, bo tak się ludzi w Białogardzie niestety traktuje. To jest przykre. To jest żenujące. Tak na dobrą sprawę każda skarga będzie zasadna i każda skarga będzie rozpatrywana wtedy, kiedy Pan obieca a nie dotrzymuje słowa.

Radny K. Szyperski – powiedział, że dziękuje radnemu J. Sosnowskiemu, że wierzy w jego możliwości, że wszystkich przyprowadzi z Bolesława Śmiałego ze skargami. Wie, że według Radnego i Burmistrza jest odpowiedzialny za każde zło, które Burmistrza czeka, za wszystkie skargi, bo to kuzyn, że mieszka na Bolesława Śmiałego bo się interesuje tą ulicą. To wszystko rozumie.

Istota tej skargi jest najważniejsza i w uzasadnieniu jest napisane, że przedmiotem skargi jest brak działania Burmistrza w zakresie remontu ulicy Bolesława Śmiałego oraz uregulowania na niej ruchu drogowego, remont Bolesława Śmiałego jakkolwiek remont.

Radny – powiedział, Panie Burmistrzu wnoszę, żeby te 123.000 zł przeznaczyć na uzupełnienie dziur chociaż troszeczkę. Chociaż za te 3.000 zł, żeby Pan kupił piachu i zasypał te dziury między płytami, to by już coś dało.

Przez ostatnie dwa lata tam nic nie zostało zrobione z remontu i to jest właśnie bolączka tych ludzi. Jakby coś zostało tam robione. Wie, że my czekamy na te duże pieniądze z dofinansowania, ale my możemy tak czekać i czekać przez dziesięć lat. Ludzie tam codziennie jeżdżą, codziennie chodzą, codziennie domy im niszczej. Pan nie powie, że jadąc po tych płytach, że jakieś drgania nie chodzą na dom. To, że ludzie mają teraz roszczenia, to mają roszczenia do Miasta a Miasto ma ubezpieczyciela i on będzie te roszczenia rozstrzygał.

To nie budżet Miasta ucierpi na tym, tylko ubezpieczyciel będzie z tymi ludźmi sądził. Jakby Pan cokolwiek zrobił na tej ulicy przez ostatnie lata. Prosił o wymianę płyt, pokazywał trzy sesje temu jak wygląda stan tych płyt. Od tamtego momentu, od ostatniej skargi Pana T. minęło parę miesięcy. Nic nie zostało zrobione, bo Pan Burmistrz stwierdził, że ta ulica jest w lepszym stanie, niż ulica Moniuszki, gdzie na ulicy Moniuszki jest asfalt jaki jest taki jest, ale jest, ale jest łatane na bieżąco, a tam jest nic nie robione, tam jest wyrwa na wyrwie.

Burmistrz Białogardu - powiedział, że od dawna się zastanawia, do czego jesteście w stanie się posunąć co niektórzy z Państwa w tym czarnym pijarze i zwalania wszystkiego co się w tym mieście dzieje na jednego człowieka. Rozumie, że tak często ludzie do tematu podchodzą a Wy jeszcze utwierdzacie jeszcze mieszkańców Białogardu, że tak jest i wszystko co się złego zdarzy, to jest zawsze Bagiński odpowiedzialny. Jak coś dobrego się zdarzy to poszczególny radny, bo się udało załatwić i coś załatwił i zrobił i to jest super fajna sprawa tak brniecie przez te lata w taka retorykę.

Kłamstwem jest i posłuży się teraz retoryką Pana K. Szyperskiego, który chętnie używa tego wyrazu i kłamstwem jest to co mówi Szyperski, że nic tam nie było robione, bo pamięta, że pierwsze decyzje jakie podjęliśmy kiedy został Burmistrzem to były właśnie bieżące naprawy na tej ulicy.

Przypomni, że środek tej ulicy nie był wypełniony brukiem, że wydaliśmy spore pieniądze, żeby uzupełnić właśnie przestrzeń między jedną płytą a drugą kamieniami, które były do dyspozycji i były prowadzone remonty, żeby nawierzchnie poprawić.

Później mamy prace związane z układaniem rur przez Zakład Energetyki Ciepłej i tu się zgodzi, że wtedy popsuto tę nawierzchnię. Nie będzie przypominał kto jest prezesem tej spółki i kto zarządza ZEC-em w Białogardzie, żeby nie wywołać niepotrzebnej dyskusji. Wielokrotnie zwracaliśmy się do tej firmy, żeby naprawili to co zepsuli.

Burmistrz – powiedział, że wielokrotnie już mówił o tym jakie działania podjęliśmy jako Urząd Miasta, żeby pozyskać pieniądze na dofinansowanie. Nawet pojawiły się już zapowiedzi, że pieniądze są załatwione dzięki koneksjom politycznym, że już lada moment trzeba się spodziewać i już będą pieniądze i już prawie był sukces.

Później się okazało, że jednak tych pieniędzy nie ma. Poprawiliśmy znowu, bo się okazało, że co edycja to się zmieniają warunki. Poprawiliśmy teraz projekt i złożyliśmy ponownie. Nie patrzy na to, że akurat to co opowiadacie to powie szczerze, że niejeden by się zniechęcił, ale dla dobra sprawy, bo jest to potrzebne składamy po raz wtóry wnioski i liczymy na to, że uda się uzyskać dofinansowanie.

Na jednej z komisji, bodajże Komisji Rewizyjnej było pytanie jak postąpi Miasto, bo przecież nie sam o tym wszystkim decyduje, kiedy okaże się że tego dofinansowania jednak nie uzyskamy, że nie będzie takiej możliwości. Powiedział wtedy, że warto się zastanowić nad ewentualnym etapowaniem, bo trudno będzie wydać od razu 6.500.000 zł a być może i więcej z budżetu Miasta. Ocenia to realnie, że trudno będzie o takie pieniądze, żeby od razu zrobić taką inwestycję. Natychmiast został zaatakowany, że dlaczego teraz mówi o możliwości etapowania, kiedy wcześniej gdy zgłaszano takie pomysły, to był przeciwko etapowaniu. Tłumaczył dlaczego był przeciwko, dlatego że była szansa wtedy według Burmistrza na uzyskanie dofinansowania i żeby to zrobić porządnie od początku do końca. Były takie pozytywne zapowiedzi, że te dofinansowanie otrzymamy. Zupełnie nie jest przypadkowa opinia Pana Sosnowskiego, czy niektórych innych radnych co do sposobu załatwiania tego tematu i nasyłania tutaj mieszkańców Białogardu z tej ulicy i upatrywania tylko i wyłącznie w Bagińskim tego całego nieszczęścia jakim jest ta ulica, że jest w takim stanie, w jakim jest.

Tu ktoś mówił, że ona pamięta czasy Hetera i myśli, że jeszcze trzeba dołożyć kilkadziesiąt lat, bo te domki, które powstawały osadnicze, były budowana jeszcze za czasów Bismarcka czy Kajzera.

Takich tematów trudnych w Białogardzie jest dużo więcej i myśmy kiedyś tu mówili, żeby te podstawowe problemy w mieście załatwić, podstawowe potrzeby infrastruktury w mieście załatwić to minimum 250.000.000 zł jest potrzeba.

Systematycznie i dzisiaj w sprawozdaniu mówił, że około czterdziestu ulic udało się w tej kadencji wyremontować i tych ulic przybywa paradoksalnie, ponieważ wyznaczamy nowe tereny pod budownictwo jednorodzinne i dzisiaj radni mówili o ulicy Księżnej Zofii i tych ulic nowopowstałych jest dużo więcej, czyli to co uda się zrobić to to za chwile przybywa tych ulic dużo więcej.

Niektórzy usterkują, że my tutaj młodym robimy od razu, a oni czekają po kilkadziesiąt lat na to, żeby im ulicę zrobić, więc sytuacja nie jest tak jednoznaczna i Państwo podejmiecie decyzję dzisiaj, bo widzi, że tak będzie, że skarga jest zasadna i będziecie udowadniać że tak jest. Róbcie co chcecie, natomiast to nie zmieni sytuacji, że pieniędzy na remont czy tej ulicy, czy innej w budżecie nie ma i mieszkańcy muszą o tym wiedzieć.

Będziemy się starać o dofinansowanie i jest szansa, że jeżeli dostaniemy dofinansowanie to jest duża szansa, że to się zmieni. Jeżeli tego dofinansowania nie dostaniemy, to trzeba się zastanowić czy w budżecie już na rok 2019 nie ująć jakieś kwoty, żeby zacząć to robić. Cała filozofia i czy jedna komisja czy druga będzie się zajmować tym w taki czy inny sposób, czy ekspertyzy będziecie robić przeróżne, to się nie zmieni, dopóki nie będzie pieniędzy na wyremontowanie tej ulicy.

Prosi aby Pan Szyperki nie opowiadał, że nie było tam żadnych remontów i nie było napraw, bo to jest nieprawda. Ta ulica została zniszczona przez inwestycje, które były wykonywane przez Zakład Energetyki Ciepłej i to jest tylko kwestia wyegzekwowania od nich napraw i dopóki zostało nam parę tygodni, zacznie egzekwować z całą stanowczością od Zakładu Energetyki Ciepłej i już jutro zaczyna to robić od wezwania Pana Prezesa tego zakładu i będzie żądał napraw tej ulicy, a jak nie to pójdziemy do Sądu.

Radny J. Harłacz – w sprawie - z jednej strony ma Pan rację, bo nie mamy środków, żeby zabezpieczyć wszystkie drogi, natomiast nie obiecujemy i jak nie będzie obietnic to nie będzie skarg.

Przewodniczący Rady Miejskiej – dwukrotnie upomniął Radnego. W sprawie chce się odnieść radny K. Szyperski.

Radny K. Szyperski -w sprawie- Panie Burmistrzu, w kwestii przypomnienia, Prezesem ZEC jest mój tata Jan Szyperski.

W kwestii przypomnienia inwestycja rur na ulicy Bolesława Śmiałego była dwa, dwa i pół roku temu. Ktoś tę inwestycję później odbierał, sprawdzał tę drogę i przez dwa i pół roku Pan nic nie zrobił z tą drogą, żeby wyegzekwować. W tej chwili Pan mówi, że to zostało zniszczone.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że znowu Pan kłamie. Mieliśmy pisma. Było rozmowy z ZEC i z Panem Bruskim i z Panem Szyperskim, żeby te sprawy ponaprawiać.

Radny K. Szyperski – prosił, żeby mu nie przerywać.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że niech Pan nie kłamie i znowu Pan kłamie Pan ciągle i jeszcze raz Pan kłamie i ile będzie Pan kłamał.

Radna E. Bury – poprosiła Przewodniczącą Rady Miejskiej o wyłączenie mikrofonów Panów i zaprowadzić porządek.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że wyłączył i głosu udzielił w kolejności: radnej B. Dragańskiej, Radnej E. Bury i radnemu K. Szyperskiemu.

Radna B. Dragańska – powiedziała, że była skarga wycofana mieszkanki z ulicy Matejki. Na Komisji Rewizyjnej Burmistrz obiecał, że jak będziemy robić ścieżkę rowerową na ulicy Matejki, że utwardzi. W tej chwili jak lato było, to mieszkanka pretensji nie miała. Teraz zaczyna padać. Przedwczoraj Radna ją spotkała. Mieszkanka płakała i powiedziała, że będzie pisała skargę do Wojewody, bo Pan obiecał i Pan tego nie robi.

Radna E. Bury – powiedziała, że zwykle jest tak, że Burmistrz sukcesy chce sobie przypisać a porażek już niekoniecznie, a to trzeba wziąć wszystko na siebie. Jest to porażką, że mieszkańcy przychodzą. Oni nie przychodzą do nas na komisje, bo im się nudzi. To niesamowity stres jest często dla tych osób. Jest nieprzyjemnie na tych komisjach.

Burmistrz – odpowiedział, że słyszał, że bardzo przyjemnie.

Radna – powiedziała, że nie jest przyjemnie patrzeć jak starszy, schorowany człowiek płacze. Sposób traktowania go przez Pana też pozostawia wiele do życzenia.

Burmistrz poruszył sprawę ZEC i kwestię egzekwowania i to powiedział przed chwilą radny K. Szyperski, jeżeli faktycznie tak było, że przez dwa lata nie wyegzekwowano od inwestora naprawy naszej ulicy to coś jest nie tak. Nie wie czy wcześniej był sprzyjający klimat bardziej między panami. Podczas ostatniej komisji mieliśmy pismo do zaopiniowania i ZEC chciał zamienić działki z Miastem i nie było zgody komisji, ponieważ prawie 2 ha gruntu chciał ZEC zamienić w zamian dając nam 0,5 ha przy dopłacie. Z Pana strony był taki szybki ruch, że to warto bo tam będzie fotowoltaikę stawiać, więc jak to się ma do tego, że nie możemy wyegzekwować od nich naprawy drogi po inwestycji, bo to się po prostu kłóci.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że czym innym jest sprzyjanie rozwoju ciepłownictwa i nowoczesnych technologii w mieście i pilnowania wykonania nawierzchni. Generalnie w każdym miejscu mamy uwagi i egzekwujemy. Najoporniej idzie na ulicy Bolesława Śmiałego ze względu na nawierzchnie, która jest, bo to są płyty. Natomiast jeżeli jest polbruk, jeżeli jest asfalt w centrum miasta to łatwiej jest to ocenić i wyegzekwować.

Rada dzisiaj podjęła decyzję, żeby dofinansowywać przyłącza do ZEC. Generalnie są takie działania, które są pożądane we wszystkich miastach. Program Rządowy nawet o tym mówi. Dostrzeżono problem niskiej emisji w Polsce, więc co do meritum działalności ZEC jak najbardziej jest za tym, żeby z nimi współpracować i popiera działalność firmy, natomiast czym innym jest egzekwowanie przywrócenia do stanu poprzedniego ulic. Będziemy bezwzględni i będziemy żądać naprawy. Próbuje nam się udowadniać, że te płyty już tak były wcześniej ułożone i wrócimy do tematu i będziemy zadać naprawy, skoro płyty się rozjechały, są zaniżone w niektórych miejscach, są ubytki, płyty są popękane. Przyznaje rację tym, którzy to usterkują i będziemy egzekwować to od Zakładu Energetyki Ciepłej.

Radny K. Szyperski – ad vocem – w kwestii kłamania to nie mówił o poprzedniej kadencji, tylko mówił o ostatnich dwóch, trzech latach, gdzie nic nie zostało zarobione na ulicy. A propos wypowiedzi radnej E. Bury to na Facebooku nie chwali się, że budujemy Bolesława Śmiałego, że to podpisałem, tamto wysłałem, to Pan się chwali jednoosobowo, a jak jest problem, to wtedy jest Wy i Wy macie problem.

Radny M. Kopczyński – powiedział, że ma dwa pytania dotyczące nie akurat ulicy Bolesława Śmiałego a dotyczące wszystkich ulic. Jak zrobić jakąkolwiek ulicę bez wjazdu na stan istniejący samochodów ciężarowych o dużej masie wraz z ładunkiem? Jak te samochody mają wjechać z ciężkim sprzętem?

Czy one mają na helikopterach być powieszane czy na balonach? W związku z tym, kiedy będzie remont jakiegokolwiek ulicy to wiadomo jest, że wjeżdża ciężki sprzęt i wtedy też mogą nastąpić pęknięcia.

Jak mamy rozwiązać dojazd samochodów dostawczych z towarami na przykład do „Biedronki” czy „Netto”? Jego łazienka ma wszystkie popękane kafle. Kogo ma zaskarżyć czy sklep „Neto” czy „Biedronkę” odpowiedzcie jeśli wiecie? Takich sytuacji mamy wszędzie i nasze ulice nie są przystosowane do tego, żeby obsługiwać centrum miasta w tak duże samochody. Samochód dostawczy „Netto”, który wjeżdża na ulicę Lelewela i nie może wykręcić i już niszczy kolejną ulicę. Kto ma za to zapłacić? Takie sytuacje są wszędzie, tam gdzie są duże sklepy czy na przykład, na ulicy 1 Maja, na ulicy Mickiewicza., tam gdzie są markety. To jest problem, który dotyczy nas wszystkich i takie sytuacje będą. Powiedźcie kogo ma oskarżyć, jeżeli macie taką wiedzę.

Radny A. Milczarek – odpowiedział, że Pana Burmistrza. Poszerzając ulicę Wyszyńskiego dla tirów, to chyba po to, żeby wjeżdżały do miasta. Taka była intencja.

Wracając do sprawy skargi merytorycznie, to skarga jest na brak działalności Burmistrza Białogardu jeśli chodzi o ulicę Bolesława Śmiałego. Ma przed sobą kopię pisma złożonego przez mieszkankę dotyczy to lat 2010-2016, gdzie były pisma składane o wykonanie remontów. Niejako było to poparte obietnicami ze strony Burmistrza o wykonanie remontów. Na tym się opierała komisja patrząc na te wcześniejsze skargi, które były. Potwierdza się to, że na tym odcinku nie było żadnego. Pan Burmistrz mówił o odcinku od ulicy Mickiewicza na osiedle to jak najbardziej potwierdza. Jeżeli mielibyśmy patrzeć dalej w kierunku ulicy Zwycięstwa i wjazdu na całe osiedle można powiedzieć, że obiecuje im się od drugiej kadencji już, że zostanie wyremontowany chociaż trochę ten odcinek, bo po budowie „Czerwonej Torebki” to jest tragedia, a ZEC w tym miejscu raczej nie naruszył tego stanu. To są zaniedbania.

Odnosząc się do pisma, jeśli chodzi o zasadność, opieszałość w tym zakresie to jak najbardziej brakuje jakichkolwiek działań. To jest kwestia składanych obietnic i braku kontroli co się komu obiecało.

Po zamknięciu dyskusji **Przewodniczący Rady Miejskiej** poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Burmistrza Białogardu – druk G.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu - druk G: za - 11, przeciw - 4, wstrzymało się -2.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr LIV/387/2018. Skarga jest zasadna.

g) w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu – druk F

D. Glinka Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - poinformował, że inna mieszkanka ulicy złożyła skargę i skarga wpłynęła kilka dni później, ale oczywiście przeszła tę samą procedurę. Większa kwota, ale tak, jak wcześniej powiedział ta kwota nie ma tutaj znaczenia. Komisja Infrastruktury też się zajmowała skargą i przegłosowała jednogłośnie sześć za uznanie skargi za zasadną.

Komisja Rewizyjna podtrzymała to stanowisko głosując podobnie jak poprzednią trzy za i jedna osoba była przeciw i nikt się nie wstrzymał. Tak jak wcześniejsza uchwała projekt uchwały dotyczy zasadności skargi.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są stanowiska Klubów Radnych? Nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował o otwarciu dyskusji. Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Burmistrza Białogardu – druk F.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała projekt uchwały w sprawie skargi dotyczącej działalności Burmistrza Białogardu - druk F: za - 12, przeciw -3, wstrzymało się - 2.

Rada Miejska Białogardu podjęła uchwałę Nr LIV/388/2018. Skarga jest zasadna.

Radny J. Harłacz – zgłosił wniosek formalny o przeniesienie punktu obrad Sesji, tak żeby Rada zajęła się punktem czwartym.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że jest prośba o zmianę kolejności, żeby teraz była informacja Burmistrza Białogardu odnośnie pisma Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie o przekazaniu informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych a później punkt trzeci.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego, aby pierwotny punkt czwarty był trzecim a trzeci czwartym.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała zgłoszony wniosek o zmianę kolejności porządku obrad: za- 10, przeciw-2, wstrzymało się - 3.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że zgodnie z przyjętymi interpretacjami zmiana kolejności punktów porządku obrad także powinna być dokonywana bezwzględną większością głosów stałego składu Rady.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że była zwykła większość głosów.

Radna E. Bury – powiedziała, że w takim wypadku prosi o reasumpcję głosowania.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że nie ma żadnych przesłanek do reasumpcji głosowania.

Radny J. Harłacz – pytał po co Pan podważa w tej chwili decyzję Rady? Pan chce mieć znowu głos Panie Burmistrzu. Poczekaj Pan chwilę i odniesie się Pan do tego co powie.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że nie może się doczekać oczywiście i dla niego to jest obojętne czy będzie mówił teraz czy później. Natomiast jeżeli już mówimy o jakimś Statucie, o jakimś porządku prawnym to chcecie Państwo na ostatniej Sesji czy jednej z ostatnich tak sobie hulać i robić co chcecie to proszę bardzo.

Radna E. Bury – odpowiedziała, że chcemy i w takim razie ponawia teraz jako własny wniosek o zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że jest zgłoszony wniosek formalny o zmianę porządku obrad. Jest wniosek formalny radnej E. Bury o przejście już w tej chwili do punktu piątego dodając ten, który był wcześniej wprowadzony a później dopiero do czwartego, czyli pierwsza w kolejności byłaby informacja Burmistrza Białogardu odnośnie pisma Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Następnie poddał wniosek pod głosowanie.

Rada Miejska Białogardu przegłosowała zmianę porządku Sesji: za- 14 przeciw- 3, wstrzymało się - 0. Porządek został zmieniony.

Ad 5. Informacja Burmistrza Białogardu odnośnie pisma Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie o przekazaniu informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że sprawa dotyczy umowy wsparcia i chodzi o pożyczkę z Agencji Rozwoju Przemysłu i podpisanej umowy wsparcia. Było pismo od Rzecznika Dyscypliny Finansów publicznych, który na podjętą uchwałę radnych nie podjął czynności. Pan Harłacz napisał do Ministerstwa Finansów jeżeli dobrze pamięta skargę czy zażalenie na to. To pismo zostało przekazane do regionalnej izby Obrachunkowej w Szczecinie.

Od godziny 21¹¹ w Sesji nie uczestniczył radny M. Kopczyński

Burmistrz – poinformował, że Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie przekazał tą informację, że takie zdarzenie miało miejsce pismem datowanym na 24 sierpnia 2018 roku, które wpłynęło do Urzędu Miasta 29 sierpnia 2018 roku, że takie pisma zostały wysłane z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

W związku z tym wysłaliśmy pismo do Ręcznika Dyscypliny Finansów przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie 6 września 2018 roku o następującej treści: „Stosownie do Zarządzenia Nr 1618 Regionalnej Izby Obrachunkowej Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych Przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 24 sierpnia 2018 roku o przekazaniu informacji o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych informuję, że na mocy porozumienia zawartego w Warszawie w dniu 12 czerwca 2018 roku przez Agencję Rozwoju Przemysłu S. A. z siedzibą w Warszawie, Białogardzki Park Inwestycyjny „Invest-Park” sp. z o.o. z siedzibą w Białogardzie i Miasto Białogard została rozwiązana z dniem zawarcia tego porozumienia umowa wsparcia zawarta w dniu 18 kwietnia 2017 roku przez strony tego porozumienia, co oznacza iż do dnia zawarcia tego porozumienia przestała ona obowiązywać i nie wywołuje dla stron żadnych skutków prawnych wynikających z ich postanowień.

Jednocześnie w dniu 30 maja 2018 roku zawarto aneks do umowy pożyczki z dnia 30 marca 2017 roku pomiędzy Agencja rozwoju Przemysłu S.A. a Białogardzkim Parkiem Inwestycyjnym „Invest-Park” w myśl którego postanowienie tej umowy o zabezpieczeniu spłaty pożyczki trójstronna umowa wsparcia traci moc obowiązującą.

O zawarciu przez strony porozumienia rozwiązującego przedmiotową umowę wsparcia Burmistrz powiadomił Regionalną Izbą Obrachunkową w Szczecinie Zespół Zamiejscowy w Koszalinie pismem z dnia 14 czerwca 2018 roku. Nastąpiło to zgodnie z wezwaniem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie zawartym w piśmie z dnia 22 marca 2018 roku do wyeliminowania umowy wsparcia z obrotu prawnego.

Umowa wsparcia z dnia 18 kwietnia 2017 roku nie wywołała po stronie Miasta Białogard żadnych skutków Finansowych”.

Burmistrz – powiedział, że przypomni, iż w piśmie Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zausterkowała podpisanie tej umowy wsparcia zasugerowano, żeby wyeliminować umowę wsparcia z obrotu prawnego. Myśmy uważali jako Urząd, że mogliśmy podpisać tę umowę wsparcia. Nie raz już o tym mówił, ale żeby nie przeciągać sprawy i nie biegać po różnych instytucjach i udowodniać swoich racji postanowiliśmy, że najlepiej będzie wyeliminować tę zrobione. W związku z tym w naszej ocenie pismo Pana Harłacza do ministerstwa i przesłanie tej informacji nie wnosi nic nowego do całej sprawy. Tej umowy nie ma po prostu. Została wycofana.

Dyskusja:

Radny J. Harłacz – powiedział, że przypomnijcie sobie Państwo przyjęliśmy uchwałę w zakresie umowy wsparcia, którą udzielił Burmistrz jednoosobowo bez zgody Rady na zobowiązania kredytowe pobrane z Agencji Rozwoju Przemysłu dla „Invest-Park”. Prawdą jest to, że napisał do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych przy RIO w Szczecinie wysyłając jednocześnie uchwałę i umowę pismo przy RIO wysyłając uchwałę i umowę wsparcia.

Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych odesłał do niego informację zwrotną aby podać mu termin podpisania umowy. Stosownie do tej uchwały załączył umowę, w której jasno było napisane gdzie została podpisana umowa wsparcia i jakie strony brały w tym udział, więc uważał, że może Rzecznik nie potrafi czytać ze zrozumieniem i wysłał tę skargę do Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, że to jest jakaś arogancja jeśli są informacje dotyczące gdzie i kiedy została podpisana umowa i kto podpisał, to dlaczego żąda się aby jeszcze dodatkowo w piśmie napisał taką informację.

Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych oczywiście wysłał tę informację zwrotnie do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych RIO w Szczecinie i tu nastąpił powrót teźże uchwały i zapytanie radnych czy nie doszło do naruszenia dyscypliny.

Radny – powiedział, że gdyby Burmistrz nie popełnił tego błędu, który dokonał Pan samowolnie bez zgody Rady a przy okazji nie zobaczyłby tej umowy wsparcia osoba zewnętrzna spoza rady, to byśmy nic do dzisiaj nie wiedzieli.

Pan przekroczył swoje uprawnienia z uchwały budżetowej, która dawała Panu rękojmię poręczeń majątkowych w wysokości do 5.000.000 zł i Pan przekroczył tę rękojmię o 6.000.000 zł.

RIO zwróciło się do Rady o zajęcie stanowiska i pan Burmistrz wykonał jedna z tych sugestii, czy że albo wpisujemy w wieloletnią prognozę finansową tak prawdę ten kredyt, albo wycofujemy z obrotu prawnego niniejszą umowę.

Nie to że Pan Burmistrz nie chciał, tylko po prostu widział jakie będą konsekwencje, gdyby taka umowa trafiła w WPF. Mamy długów tyle, że Pan nie pozwoliłby sobie na żadne inne inwestycje, bo trzeba by było przez okres pięciu lat mieć zabezpieczone środki w wysokości 11.000.000 zł i groził nam program naprawczy, o tym Pan wie jako Miastu, więc Pan wycofał tę umowę z obiegu prawnego, niemniej jednak z tego tytułu „Invest-Park” musiał niestety przyjąć wyższe stawki oprocentowania za pożyczką.

Druga sprawa o której Pan zapominał i Pan tak bagatelizuje wszystko, ale też złożył równocześnie do Prokuratury zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych przez Pana i Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Burmistrza Miasta Białogard.

Teraz są dwie kwestie i jedna kwestia to jest Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych i rzeczywiście tu nie doszło do naruszenia finansów, bo umowa wsparcia została wycofana z obiegu, natomiast sprawa prokuratury to jest w ogóle inna sprawa. To jest sprawa karna. Tam jest podany konkretny artykuł, gdzie Pan przekracza swoje uprawnienia. Nie rozmawiamy na ten temat. Zobaczymy, bo sprawa jest rozwojowa.

W przekonaniu Radnego finansowo Miasto nic nie ucierpiało, dlatego że ta umowa nie została skonsumowana, ale to nie oznacza, że Pan nie popełnił błędu.

Na dobrą sprawę nie doszło do strat finansowych, ale Pan niestety naruszył dyscyplinę finansów w Mieście i uważa, że Rada powinna przyjąć uchwałę o naruszeniu przez Pana dyscypliny finansów publicznych chociażby ze względu na to, że nie poinformował Pan radnych o tym kroku.

Radny – powiedział, że dzwonił kilka razy do Agencji Rozwoju Przemysłu i po tych wszystkich sytuacjach już, które były im wiadome i zresztą poinformował agencję i pytał na jakiej podstawie udzieliliście kredytu wsparcia skoro nie mieliście informacji do jakiej wysokości Burmistrz może udzielać takich poręczeń. Dopiero Agencji oczy się otworzyły, że rzeczywiście tego dokumentu im brak z uchwały budżetowej, na którą Burmistrz ma pozwolenie do 5.000.000 zł. Wtedy oni sami robili wszystko, żebyście to wycofali.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Burmistrz nie poinformował radnych. Dokonał samodzielnie decyzję i teraz samodzielnie musi za tą decyzję odpokutować i odpowiedzieć.

Radny – pytał czy Burmistrz w ogóle poręczał jakąkolwiek umową wsparcia kredyt dla BOSIR?

Radna E. Bury – powiedziała, że chciałby przypomnieć, że cała sprawa wyszła dzięki aktywności mieszkańca Białogardu, który zwrócił się do radnej z tą informacją, po czym powzięliśmy decyzję wspólnie z kolegami z „Forum Obywatelskiego” o zwołanie Sesji Nadzwyczajnej.

Pamięta Sesję, gdzie procedowany był ten temat i jak pani Skarbnik mówiła, że była kontrasygnata a w myśl ustawy o finansach publicznych, jeżeli jest kontrasygnata Skarbnika to powstaje zobowiązanie dla jednostki. Pamięta jak Rada broniła swojego stanowiska i podejrzewa, że Pan Burmistrz dalej stoi na stanowisku, że się nic nie stało, ale tak jak tutaj wcześniej wybrzmiało RIO wypowiedziało się, że ta umowa wsparcia musiałaby być wpisana do WPF, jeżeli miałby istnieć w obrocie prawnym. Gdyby nie reakcja mieszkańca i gdyby nie dalsza czujność Rady Miasta, to naprawdę gdyby to wyszło w przyszłym roku, to mogłoby się źle skończyć

Burmistrz Białogardu – powiedział, że rzeczywiście sprawa wyszła wtedy i Państwo się tym zainteresowali, kiedy nastąpił atak na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych polityczny i na „Invest-Park”. Teraz trudno słuchać tego, ale był taki moment.

Radny J. Harłacz – ad vocem - powiedział, niech Pan nie upolitycznia tego. Wszystkie swoje błędy próbuje Pan zgonić na polityków.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że Pani Bury mówiła o tym kiedy sprawa została wychwycona i punktem wyjścia było błędne zakwalifikowanie, bo też padło pytanie na temat BOSiR, że umowa wsparcia BOSiR i umową wsparcia, która podpisał dotycząca Agencji Rozwoju Przemysłu jest taka sama, bo tak samo się nazywa, ale zupełnie inną jest umową to co podpisaliśmy z BOSiR, gdzie rada o tym była informowana, podejmowaliśmy decyzje i jest to wpisane w WPF i zobowiązaliśmy się do pewnych spłat i od tego się zaczęło. Później na tej Sesji tłumaczyliśmy, że ta umowa inna i że nie ma tam wpisanych żadnych kwot, że nie zaciągnęliśmy żadnych zobowiązań itd. Pan Harłacz dzisiaj znowu mówi o tym, że mam upoważnienia do kwoty takiej i takiej, kiedy my żeśmy nawet tam złotówki nie zapisali w tej umowie wsparcia.

Ta umowa wsparcia dotyczyła zupełnie innej sytuacji i do dzisiaj uważa, że mamy rację. Jeździliśmy do Regionalnej Izby Obrachunkowej tłumacząc na czym to polega i podawaliśmy różne interpretacje prawne, opinie fachowców w tej sprawie. Na kolegiальnym posiedzeniu RIO gdzie jest taka normalnie procedura w wyniku głosowania niejednomyślnie przyznano nam rację. Byliśmy poinformowani o tym, że mamy rację jeżeli chodzi o umowę wsparcia, że nie zaciągnęliśmy żadnych zobowiązań.

Po dwóch tygodniach ze zdziwieniem dowiaduje się, że Regionalna Izba i nie wie w jakim trybie i jest to dziwne i do dzisiaj się zastanawia jak to jest możliwe, zmieniła zdanie. Żyjemy w takiej rzeczywistości, że istnieje czerwony telefon i pewna dyspozycyjność i ocenić inaczej tego nie może. Zaczyna się oczywiście cyrk z interpretacją tego wszystkiego co się wydarzyło. Dla dobra sprawy po konsultacjach, rozmowach doszliśmy do wniosku, że wycofamy umowę z obiegu prawnego. Niczego to praktycznie nie zmienia. Były konsultacje z Agencją Rozwoju Przemysłu.

Rada o jednym zapomina, że wtedy kiedy informowaliśmy, że udało się pozyskać 11.000.000 zł pożyczki na dobrych warunkach to nikt nie zapytał jak to jest zabezpieczone itd., wszyscy się cieszyli. Byliście na przeglądzie tych obiektów, cieszyliśmy się, że będą tam miejsca pracy. Absolutnie mimo tego co próbuje przekazać nie żałuje tej decyzji, bo nie byłoby tej firmy, nie byłoby tych miejsc pracy i tego o czym mówi dzisiaj Prezes Madejski i ludzie, którzy tam pracują. Bez tej pożyczki nie byłoby tej całej inwestycji.

Zdaniem Burmistrza powoływanie się na zapisy uchwały budżetowej, która daje Burmistrzowi upoważnienia do zaciągania zobowiązań w ogóle nie ma zastosowania, ponieważ nie zaciągnięto żadnych zobowiązań. Ta umowa jest zupełnie inna, niż ta, która dotyczy BOSiR. Tam deklarowaliśmy kwoty wpłaty i do tego żeśmy się zobowiązali i to jest wpisane w budżecie i to jest wpisane również w WPF.

Radny J. Harłacz – ad vocem – powiedział, że prosi aby nie mówić, że w umowie nie było takiego zapisu, bo w przypadku gdyby „Invest-Park” nie mógł spłacać należności to Miasto pokryje wszelkie zobowiązania. Co pan tutaj próbuje insynuować radnym? Pan wyraźnie w umowie zaznaczył i podpisał się Pan pod tym, że Miasto pokryje wszelkie zobowiązania z tytułu niewykonania spłat zobowiązań finansowych przez „Invest-Park”. Niech Pan tu nie czaruje i niech nie upolitycznia tej sprawy. Prokuratura jak skieruje akt oskarżenia, to Pan powie że politycznie. Jak Sąd Pana ukarze to też politycznie?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że absolutnie Prokuratura jest wolna od polityki i Sądy również i wszystko inne co mówi „Nowoczesna” jest nieprawdą.

Radny J. Harłacz – powiedział, że nie powinien Pan upolityczniać. Pan popełnił błąd i nie ma o czym mówić. Za ten błąd trzeba zapłacić, a tym bardziej, że w umowie Pan wyraźnie zaznaczył, że wszelkie zobowiązania z tytułu spłat kredytowych, gdyby „Invest-Park” był zagrożony, Miasto pokryje wszystkie zobowiązania.

Radna E. Bury – powiedziała, żeby Burmistrz nie miał jednak ostatniego głosu, to preambuły cytuję kilka sformułowań na poparcie słów Jerzego Hałacza, że „Miasto zna i akceptuje warunki udzielenia pożyczki i będzie wspierać spółkę w celu wykonania w sposób prawidłowy przez spółkę zobowiązań wynikających z umowy pożyczki.

Miasto i spółka oświadczają, że są właścicielem 85,5 % udziału w spółce i nie zamierzają w żaden sposób doprowadzić do utraty przez Miasto pozycji dominującej w spółce.

Miasto i spółka oświadczają, że spółka prowadzić będzie działalność gospodarczą w okresie do dnia spłaty wszystkich zobowiązań wynikających z umowy pożyczki.

Spółka oświadcza, że źródłem spłaty pożyczki udzielonej spółce przez pożyczkodawcę będą środki pochodzące z działalności operacyjnej spółki, w tym przychody z najmu oraz sprzedaży gruntów, lokali i budynków przemysłowych.

Miasto zapewnia, że zobowiązania spółki wynikające z umowy pożyczki zostaną spłacone w całości i w tym celu zawiera niniejszą umowę”.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że przeczytała Pani dokładnie to, co jest normalnie po stronie właściciela spółki czy udziałowca większościowego i to tym mówił już nie raz, że umowa wsparcia jak gdyby kwituje to wszystko co jest po stronie właściciela spółki do czego się zobowiązuje. To jest nic więcej. To co pani przeczytała to jest dokładnie to, co ma robić właściciel spółki, czyli my jako miasto będziemy pilnować tego wszystkiego, będziemy starać się, żeby stwarzać warunki itd. To jest oczywiste i tyle. Prosi wskazać miejsce, gdzie zobowiązuję się do zaciągnięcia jakiegoś zobowiązania.

Burmistrz – powiedział, że jeszcze raz powtarza, że jest jakaś dziwna metoda tych, którzy dają pieniądze dzisiaj po tych wszystkich krachach finansowych zabezpieczania tych pieniędzy ponad miarę.

Mówił o tym już nie raz. Ta umowa pożyczki z Agencją Rozwoju Przemysłu została zabezpieczona budynkiem, który został wykonany, działkami, wekslem in blaco i wymyślono jeszcze, że trzeba jeszcze napisać to, co jest oczywiste po stronie właściciela spółki tzw. umowę wsparcia, która nie powoduje żadnego zaciągania zobowiązań itd. To mawiał, że dla świętego spokoju, żeby jednak te 11.000.000 zł pozyskać podpisał to, bo mieliśmy opinię prawną i byliśmy przekonani, że to niczego nie wnosi.

Co jeszcze wymyślą te instytucje jak Agencja Rozwoju Przemysłu, która jest od tego żeby wspierać, pomagać i jeszcze jak będą się zabezpieczać, może na majątku prywatnym prezesa, może radnych itd.bo to jest za daleko wszystko idące.

Radny J. Harłacz – przeczytał, że w przypadku niewykonania przez spółkę.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że będziemy teraz wyrwyki brać wyrwane z kontekstu.

Radny J. Harłacz – powiedział, że to są zapisy z umowy do czego się Miasto zobowiązuje, więc jak byk pisze, że Pan przejmuje długi spółki jako Miasto, to oczywiste. To niech Pan niech pan nie mówi, że nic się nie stało.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że jest w tej chwili godzina 21³⁵.

Radny J. Harłacz – pytał czy Burmistrz poręczał spółce „Invest-Park” wcześniej jakiegokolwiek poręczenia, bądź dawał majątek jako zabezpieczenie na kredyt? Nie mówimy tu o 11.000.000 zł.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że nie wie co pyta Radny w tej chwili.

Radny J. Harłacz – powiedział, że dług dzisiaj „Invest-Park” wynosi 21.000.000 zł plus 4.500.000 zł innych wierzytelności czy nie na kwotę 11.000.000 zł?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że rozmawia w tej chwili z Panią Skarbnik, która twierdzi z pamięci, że nie było.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan jednoosobowo może przekazać majątek na poczet ubiegania się prze „Invest-Park” kredytu. Czy Pan udzielał jakiegokolwiek poręczenia majątkowego pod zastaw kredytowy dla „Invest- Parku”?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że prosi konkretnie. Na tak stawianie pytanie nie wie o czym Radny mówi.

Radny J. Harłacz – powiedział, że prosi udzielić mu odpowiedzi na piśmie.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że prosi aby Radny sprecyzował to pytanie na piśmie i wtedy Burmistrz precyzyjnie odpowie na postawione pytanie na piśmie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że Pan jako główny udziałowiec spółki – Miasto 85% wartości, nie mówimy o tych 11.000.000 zł, mówimy o wcześniejszych zobowiązaniach finansowych, które podjął „Invest-Park” czy Pan udzielał jakiegokolwiek poręczenia majątkowego?

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że odpowiemy na piśmie.

Radny J. Harłacz – powiedział, że czyli nie chce Pan odpowiedzieć. Nie pamięta Pan.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że konsultuje z Panią Skarbnik i musimy sprawdzić, żeby znowu nie było, że coś tam przeoczyliśmy. Dlatego prosi aby pytanie złożyć na piśmie i my na piśmie odpowiemy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że będzie zadał tego na piśmie, bo jeśli Pan dał cokolwiek pod zastaw a dzisiaj tak jak z bilansu wynika, z kapitał zakładowy spółki wynosi 12.100.900 zł i jeśli byłby jakiś krach na rynku, mamy recesję na rynku pracy, to zobowiązania spółki będą niewystarczające, żeby spłacić je majątkiem, a to co ewentualnie Pan postawił pod zastaw na wcześniej zaciągnięte kredyty Miastu po prostu przypada. Przychodzi komornik i licytuje i dowiedzenia.

W. Ławnikowski – powiedział, że trzeba rozróżnić dwie sprawy, kapitał zakładowy, który wynosi tyle, natomiast wartość majątku mienia nieruchomości jest znacznie wyższa. Pan Prezes mówił, że wynosi trzydzieści kilka milionów i na tym są zabezpieczone kredyty. To nie jest tak, że nie będzie z czego spłacić. Majątek jest znacznie wyższy niż kapitał zakładowy.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tylko ten majątek jest powiązany ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że on jest własnością spółki i Miasta a spółka jest właścicielem.

Radny J. Harłacz – powiedział, że ten sam Prezes jest Prezesem w „Invest-Parku” i w Stowarzyszeniu. Zastanawia się po co były wykupione udziały w „Invest-Parku”. To są naczynia połączone. Dzisiaj patrząc czyj jest majątek i w jakiej części to te proporcje majątkowe spółki i stowarzyszenie.

W. Ławnikowski – odpowiedział, że znowu Pan myli majątek z udziałami. Miasto nie jest właścicielem spółki i stowarzyszenie nie udziału w majątku. Ma tylko udziały w spółce tak jak Miasto a majątek jest własnością spółki.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że Pan mnie nie rozumiał. Nie chodzi o udziały stowarzyszenia w „Invest-Parku” tylko chodzi o majątek, o którym Pan Madejski mówił trzydzieści parę milionów. Czy ten majątek można rozdzielić?

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że nie. To jest tylko majątek spółki on nie może być rozdzielony, chyba że dokonamy podziału spółki procedurze.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tam przechodzą chachmęty i 40 ha Starostwo przekazuje na Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Okazuje się, że ten majątek w jakiś dziwny sposób dzisiaj jest wysprzedawany. Dodatkowo dokapitalizuje Burmistrz stowarzyszenie działką, na której jeszcze przed tą kadencją rósł las. Jest tak ciężko dzisiaj ustalić fakty.

Jeden Prezes w dwóch osobach. Jeden zakład i drugi zakład na jednym gruncie. Starostwo przekazuje 40 ha ziemi. My durne Miasto, durni radni płacimy 900.000 zł podatku od nieruchomości za grunty i okazuje się, że dzisiaj Madejski może na wolnym rynku sprzedawać grunty. Z kogo Wy tutaj idiotów robicie? Po to dokapitalizowaliśmy zakład, żeby on dzisiaj mógł dzisiaj na wolnym rynku sprzedawać grunty? Wcale nie jest tak słodko. Jak patrzy na bilans i patrzy na stowarzyszenie i „Invest-Park” to tam jest kupa długów i różnego rodzaju opłat a Pan tu na siłę broni.

Ma nadzieję, że przegracie te wybory i zrobi się audyt i się dopiero otworzy wszystkim mieszkańcom czy jakie się robiło złote interesy. Nie wiem Panie Burmistrzu czy Pan dotrwa do Wyborów bo może Komisarz powie, że Pan nie może uczestniczyć i Pan ugrupowanie „Wspólny Samorząd”, bo pan ma pełnomocnika finansowego, który jest urzędnikiem.

Burmistrz Białogardu – odpowiedział, że chciałby uspokoić, bo dzisiaj dostaliśmy decyzje. Wymieniliśmy pełnomocnika finansowego. Tak że będziemy jeszcze się spotykać.

Radny J. Harłacz – powiedział, że tylko na wybory to radzi, żeby wziął karetkę od razu pod komitet i na wszelki wypadek „Armar”.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poprosił, aby Radny mówił do rzeczy

Radny J. Harłacz – powiedział, że to tak w żartach.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że to jest trochę żenujące.

Radny J. Harłacz – powiedział, że w tej chwili o ile chodzi o „Invest-Park” i stowarzyszenie nie może dzisiaj logicznie zrozumieć funkcjonowania tych dwóch jednostek, gdzie jest jeden prezes, pewnie ma dwie pensje. Patrzy na wynagrodzenie 500.000 zł to kogo my tam zatrudniamy? To jest kołomyja.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał o czym my rozmawiamy? Czy to dotyczy pisma Rzecznika Dyscypliny?

Radny J. Harłacz – powiedział, że mieszkańcom dziękuje za cztery lata. Ma nadzieję, że się spotkamy w następnej kadencji. Dziękuje wszystkim. Dziękuje radnym za współpracę. Dziękuje wszystkim.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że chce Radnego rozczarować, że może być jeszcze Sesja. W sprawach Rady Pan radca się odniesie do tego.

Radny J. Harłacz – odpowiedział, że jeszcze będzie.

W. Ławnikowski – powiedział, że chciałby jeszcze uspokoić i upewnić Radę co do procedury zmiany procedury porządku obrad. Po sprawdzeniu w aktualnym tekście Statutu rzeczywiście nie ma takiego zapisu, że zmiana porządku obrad musi być dokonana bezwzględną większością głosów ustawowego stałego składu Rady. To wynika z interpretacji i w związku z taką interpretacją w zmianie Statutu ostatnio zaproponowaną i w której Rada przyjęła taki zapis wprost, że do zmiany kolejności porządku do wniosku formalnego stosuje się bezwzględną większość ustawowego składu Rady. To jest takie odesłanie. Tak że uspokaja i upewnia, że to było prawidłowe rozwiązanie.

Ad 6. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

Burmistrz Białogardu – powiedział, że chciałby zakomunikować, że nie może już dłużej uczestniczyć w dzisiejszym spotkaniu i razem Panem Harłaczem opuścimy posiedzenie.

Radny J. Harłacz – ad vocem - przeprasza, ale z Panem Burmistrzem się nigdzie nie wybiera.

Burmistrz Białogardu – poprosił o wszelkie interpelacje na piśmie i odpowie wtedy na piśmie. Podziękował za dzisiejszy dzień. Od godziny 10⁰⁰ z Państwem spędziłem ten czas i słoneczny dzień. Było bardzo miło i sympatycznie i ma nadzieję, że tak Państwo zapamiętacie mijającą kadencję. Dziękuje za spotkanie i Dobrej Nocy.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że przypomni, że nie musi to być ostanía Sesja tej kadencji.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy są interpelacje do Pana Burmistrza? Powiedział, więc to co Państwo zapiszą chcą wypowiedzieć. Sporządzi listę.

Radna E. Bury – powiedziała, że będzie się zwracała do Pana Sekretarza skoro nie ma Burmistrza z prośbą ewentualnie o przekazanie. Już zadała to pytanie podczas Komisji Infrastruktury na posiedzeniu w poniedziałek odnośnie przyjazdu do naszego miasta Pana prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Chciałaby się dowiedzieć czy Pan Kwaśniewski przyjeżdża na zaproszenie Miasta, ponieważ jest wizyta planowana w programie w tym dniu w Urzędzie Miasta. W dalszej części w Centrum Kultury jest przedstawienie w programie inwestycji miasta Białogard za lata 2010-2018. Pozwoli sobie mieć pojrzenia, bo nie wie jaki związek ma przyjazd Pana Prezydenta a inwestycje w mieście Białogard za lata ostatniej kadencji Pana Burmistrza Bagińskiego. Chciałaby wiedzieć czy Miasto bądź jakaś jednostka, czy spółka Miasta sponsorowała te zaproszenie.

Drugą rzecz, którą chciałaby skierować do Pana Burmistrza to są chodniki i inwestycje w mieście Białogard, ale jest Naczelnik Wydziału, to jest przekaz od matek z wózkami, odludzi starszych i od ludzi niepełnosprawnych, aby patrzeć jak robi się inwestycje, żeby te krawężniki nie były tak wysokie, żeby ludzie nie mieli problemów w poruszaniu się w mieście Białogard.

Jeszcze jedna rzecz to ławki dla osób i zwykle osoby starsze zwracają się z prośbą, żeby w mieście Białogard było więcej ławek. Taka prośba jest przy budynku przy ul. Wyszyńskiego. Tam są lokale komunalne. Tam też mieszka osoba na wózku.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o przyjazd Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego przyjeżdża na zaproszenie Miasta. Nie ma żadnego sponsoringu ani Miasta ani żadnych jednostek. Natomiast ta informacja na plakacie odnośnie inwestycji zrealizowanych od 2010 roku to z tego co wie jest to przedstawienie Prezydentowi inwestycji. Tak że to nie jest żadna prezentacja tylko jakby wizyta Prezydenta w poszczególnych lokalizacjach. Tyle wie.

Radna E. Bury – ad vocem- na czyjeś zaproszenie Prezydent przyjeżdża czy też sam zainicjował przyjazd.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że powiedział że na zaproszeni Miasta.

Radna E. Bury – ad vocem- to dla niej jest jednoznaczne. To jest promocja obecnej władzy, żeby pokazać inwestycje. To co było teraz na Sesji. Takie jest jej zdanie i przy swoim zdaniu pozostanie., Krzysztof Bagiński Burmistrz

Radna B. Dragańska – pytała, że jeżeli przyjeżdża do Urzęd)du Miasta czy radni bada brali udział w tym czy nie? Jeżeli Miasto zaprasza to pyta się czy radni będą mogli skorzystać, ci co będą chcieli oczywiście?

Radna E. Bury – pytała kto bierze udział, czy tylko Burmistrz czy Ma Pan taką wiedzę? Jeżeli Pan nie ma to też zrozumie, jeżeli Pan nie może udzielić informacji to też zrozumie.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że nie ma takiej wiedzy.

Radna E. Bury – pytała kto będzie uczestniczył w spotkaniu z Prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim 12 października w Urzędzie Miasta?

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że wie tylko o spotkaniu które planowane jest z mieszkańcami.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że ci, którzy nie chodzą na sesje.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że około godziny 16⁰⁰ w Centrum Kultury.

Radny P. Szyszlak – powiedział, że złożył 24 września interpelację. Radnego interesowało spotkanie z mieszkańcami odnośnie przebudowy ulicy Lutyków. Wie, że już taki projekt jest. Takim stylem, który prowadziliśmy kiedyś, że po prostu te ulice, które są przebudowane to robimy spotkanie z mieszkańcami i pokazujemy im mniej więcej jak będzie wyglądała ta ulica. To jest jedna z najstarszych ulic, które są w takim stanie. Nie ukrywa, że jest to rzecz, o która zabiega drugą kadencję i w końcu jest ten projekt i ta ulica zostanie przebudowana.

W odpowiedzi na interpelację zostało napisane, że w sprawie organizacji spotkania z mieszkańcami ulicy Lutyków informujemy, że obecnie nie mamy jeszcze wykonanej dokumentacji dlatego zwołamy zebranie na tym etapie bez możliwości przedstawienia opracowania jest niezasadne. Tak że w momencie jak będziemy mieli opracowany projekt przebudowy takie konsultacje z mieszkańcami zostaną zorganizowane.

Radny – powiedział, że na poprzedniej Sesji pytał się, bo to jest w ramach Ścieżki Poetów i udało się tą inwestycję włączyć i bardzo go cieszy,. Chciałby żeby Sekretarz powiedział i potwierdził, bo wie, że taka dokumentacja jest. Wie, że już poszło wszystko, tylko czekacie ewentualnie na wbicie łopaty. Dlaczego taka odpowiedź została Radnemu udzielona jeśli ta dokumentacja jest?

Druga interpelacje odnośnie ulicy Witkacego też stara się, żeby ta ulica była przebudowana od drugiej swojej kadencji. Na Facebooku Burmistrz też mówił, że dokumentacja już jest gotowa, że tylko i wyłącznie będziemy szukali dofinansowania i działamy. Tutaj są dwie dziwne sytuacje na ulicy Lutyków, gdzie mamy dokumentację i dlatego zaraz Sekretarz odpowie czy to jest dokumentacja czy wizualizacja.

Jedno jest pewne, że na pewno ta droga do maja 2029 roku będzie przebudowana i inwestycja zostanie wykonana.

Temat ulicy Witkacego była tak drążony i od kilkunastu lat tym mieszkańcom się mówi, że ta dokumentacja jest, później jej nie ma. Później dzielimy tę ulicę dwuetapowo i coś się z tym wszystkim dzieje i jakoś ta inwestycja nie może dojść do skutku. Chodzi o to, że mieszkańcy nie wierzą, że ta dokumentacja jest ulica i żeby można było ich na takie spotkanie zaprosić. Nawet jeśli nie pozyskaliśmy jeszcze tych środków pokazać im, że Miasto wykonało krok w ich stronę.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Lutyków to oczywiście potwierdza i już kilkakrotnie na Sesji mówiliśmy o tym, że ulica Lutyków łącznie z ciągiem pieszo-rowerowym jest częścią budy sieci ścieżek na terenie naszego miasta w formule zaprojektuj i wybuduj. W tej chwili jesteśmy na takim etapie, że po wstępnym zaakceptowaniu koncepcji przygotowanej przez projektantów kończą się prace nad dokumentacją techniczną. Dzisiaj rozmawialiśmy projektantem. Jest ostatnie uzgodnienie z energetyką i całą ta dokumentacja ma trafić do Starostwa celem zaopiniowania i wydania pozwolenia na budowę. Jeżeli będziemy mieli pozwolenie na budowę to przedstawienie tej dokumentacji mieszkańcom będzie zasadne i oczywiście to zrobimy.

Na ulicę Witkacego mamy dokumentację techniczną i wnioski o dofinansowanie z tzw. Schetynówek. Z kosztorysu wynika, że inwestycja będzie kosztowała ponad 4.000.000 zł. To jest cała ulica Witkacego z trzema odnogami, łącznie z kanalizacją deszczową. Jeżeli nie udałoby się uzyskać dofinansowania to w Sejmie procedowana jest ustawa o funduszu dróg samorządowych. Mają być przeznaczone na ten cel duże pieniądze. Jeżeli byśmy te pieniądze podzielili w takich samych proporcjach jak w tzw. Schetynówkach to rocznie będzie na województwo 300.000.000 zł, 350.000.000 zł. To jest sześć, siedem razy więcej niż w tej chwili rocznie, szczególnie na drogi dłuższe, które wymagają większych nakładów jak ulica Bolesława Śmiałego i Witkacego.

Radny A. Milczarek – powiedział, że opis techniczny, który został dołączony do projektu budowy boiska przy Gryfitów różni się od wykonawstwa. Radny chciałby uzyskać umowę, która została zawarta między wykonawcą a Miastem a tym samym jaki zakres prac i oczywiście wszelkie zmiany, które w trakcie tej inwestycji zaistniały oraz na jaką kwotę została zawarta ta umowa. Kiedy jest planowane zakończenie?

Czy zostaną usunięte słupy betonowe, które się tam na skaju inwestycji znajdują? Tam jest linia napowietrzna Telekomunikacji Polskiej

Radny – pytał czy równolegle zostanie wykonany monitoring boiska, całego placu łącznie z placem zabaw i parkingu, który tam znajduje się tymczasowo?

Radny – poprosił o uzupełnienie przesłał na placu przy ulicy Gryfitów. Bezpieczeństwo naszych dzieci jest bezcenne. Chodzi o uzupełnienie czterech przesłał oraz siedzisk na huśtawce.

Radny – poprosił o uprzątniecie na ulicy Krzywoustego pozostałości po remoncie częściowym tej ulicy.

Radny – pytał kiedy zostanie wykonany chodnik łączący ulicę Zwycięstwa z ulicą Bogusława X, łącznie z odwodnieniem przejścia dla pieszych ścieżki rowerowej? Temat jest znany. Wszyscy czekamy, żeby można było tamtą częścią przejść.

Co do środków to Pan Burmistrz potrafi znaleźć, tak jak dzisiaj przedstawił nam kwoty, tylko jeszcze nie wiedział na co. Oczekuje odpowiedzi na piśmie.

Radna E. Bury – powiedziała, że pozdrawia Pana Burmistrza, samochód jeszcze stoi. Szkoda, że nie ma go z nami, bo uważa, że powinien być z nami w tym miejscu, a jest jeszcze w Urzędzie, więc pozdrawia Pana Burmistrza z tego miejsca.

Przewodniczący Rady Miejskiej – odpowiedział, że w sumie nas ogląda dzięki Krzysztofowi Szyperskiemu. Tak myśli. W sumie Panie Burmistrzu niech Pan wróci i odpowie na interpelację.

Radny R. Borkowski – pytał czy został wyłoniony przetarg na firmę, która będzie transmitować Sesję? Czy został kupiony system?

Radny – poprosił o ławkę na ulicy Nowowiejskiego przy krwiodawstwie? Słyszał dzisiaj o rozdawnictwie, a ostatnio dostał odpowiedź na piśmie, że nie ma pieniędzy, żeby postawić ławkę a to jest koszt 220 zł, 300 zł.

Rok temu, półtora roku temu była głośna sprawa, jeżeli chodzi o dojazdy do Kowalek. Jedna udowodniono, że można dowozić dzieci do Kowalek. Dwójka dzieci z Białogardu jeździ. To pokazuje, że można było zrobić to wcześniej.

Jeżeli chodzi o starsze interpelacje, które składał to chodnik na ulicy Chopina i Moniuszki, wjazd na ulicę Moniuszki, wjazd na ulicę Piastów, pasy na ulicy Nowowiejskiego, szczepionki dla seniorów i była składana w ubiegłym roku i była obietnica, że takie szczepionki są, II etap rewitalizacji terenów zielonych, łącznik ulicy Moniuszki i Obotrytów. To nie jest Pani Skarbnik księga życzeń. Wymienił wszystko o co składał interpelacje, o co pytali mieszkańcy przez cztery lata. Cześć z tych właśnie życzeń chociaż w pewnym stopniu obiecano było, że jednak zostanie zrobione a okazało się, że nic nie zostało z tego zrobione w ciągu tych czterech lat.

Dlatego pozwolił sobie powtórzyć to i dziwi się, że tak Burmistrz potraktował mieszkańców osiedla, bo żeby chociaż coś w 10% zostało z tego zrobione. Było obiecano. Był obiecany chodnik od ronda Św. Szwenka do Szkoły Podstawowej Nr 3. Teraz będą wybory i będzie chodzić i mówić, że teraz to zrobimy. Gdzie teraz. Burmistrz jest dwanaście lat w samorządzie a osiem lat jako Burmistrz. To jest kpina z tego, bo dwa segregatory zostały napisane.

Nie miałyby pretensji, gdyby cokolwiek zostało zrobione, żeby Burmistrz robił tak jak Rany mówił wcześniej robimy w każdej części miasta. Jeszcze przejście dla pieszych na ulicy Nowowiejskiego. Nic, ale może Burmistrz sobie obejrzy tą końcówkę Sesji i wyciągnie wnioski i przemyśli.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o system to umowa została podpisana zakup i montaż jest finalizowany. Firma przyjeżdża w przyszłym tygodniu i będzie montował ten system. Jeżeli chodzi o ławkę na Nowowiejskiego to powie szczerze, że nie zna tematu. Ewentualnie zna temat ławki Niepodległości.

Radny R. Borkowski – powiedział, że jeszcze ze spraw bieżących.

Radny J. Andrysiak - odpowiedział, że nie. Czas został udzielony radnemu J. Andrysiakowi. Nie odpuści i prosi, aby jeszcze raz się do dyskusji zapisać.

Radny – powiedział, że ma dwie interpelacje i jedna z poprzedniej Sesji i zbliża się Dzień Wszystkich Świętych i była mowa o odnowieniu parkingu przy cmentarzu na Pękaninie. Czy to będzie zrobione?

Druga rzecz bardzo ważna i budowana jest ścieżka rowerowa i chodnik przy ulicy Wyszynskiego. Wstępnie o tym mówiliśmy, żeby inwestycję w pewnym momencie przerwać, bo zbliża się dzień Wszystkich Świętych i zabezpieczyć tak, żeby mogli mieszkańcy i przyjezdni dojść do cmentarza. Pewnie o tym myślimy. Tylko przypomina.

Radny A. Wegner – podziękował Pani Naczelnik za skuteczności szybką reakcją. Na ostatniej Sesji prosił, żeby na ulicy Klonowej słup ogłoszeniowy został przeniesiony na lewą stronę ulicy Dworcowej i udało się to szybko zrobić. Mieszkańcy są zadowoleni. Ponoć osiem lat na to czekali i jedna wypowiedź na ostatniej Sesji i można było.

Radna J. Klonowska – powiedziała, że ma dwie prośby od mieszkańców i mówi o parkingu przy ulicy Raczyńskiego tej wewnętrznej. Tam został zrobiony parking dla mieszkańców. Na chwilę obecną ludzie, którzy przyjeżdżają do sklepów po prostu stają tam. Mieszkańcy mają prośbę aby na znaku drogowym doczepić tabliczkę, że parking dotyczy mieszkańców budynku Raczyńskiego 12.

Radna poinformowała, że dotarła do niej informacja, że w piątek pobito chłopaka na ulicy Grunwaldzkiej. Radna pyta czy monitoring, który mamy przy mieście czy on działa czy nie działa, bo jeżeli działa to mamy sprawcę tego zdarzenia. Chłopka ma połamany nos. Radna – pytała czy monitoring, na któryłożymy pieniądze działa czy nie działa?

Radna B. Dragańska – pytała o pielęgnację drzew przy murach. Na ulicy Matejki przy nowym bloku. Kasztanowiec jest bardzo rozrośnięty i gałęzie wchodzi na balkon i topola, jeżeli już nie można jej wyciąć, to po prostu należy zmniejszyć koronę.

Przy okazji ścieżki rowerowej przy Gimnazjum Nr 2 czy będą przycięte gałęzie? One są bardzo długie i idą w dół. Jak ktoś będzie jechał rowerem, to może spowodować wypadek.

Radna – poinformowała, że prosiła o przycinkę już Pana Nowaka i idąc z ulicy Kołobrzeskiej na Koszalińską.

Radny R. Borkowski – poprosił, że jeżeli będzie taka możliwość, aby przed Wszystkimi Świętymi aby Pan Nowak wysłał ludzi aby sprawdzić na cmentarzu alejki i je posprzątać z liści.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że myśli, że jak co roku ZGKiM wywiąże się ze swoich obowiązków i cmentarze będą należycie przygotowane. Mamy zapewnienie dotyczące inwestycji na ulicy to mamy zapewnienie firmy, że na 1 listopada Wyszyńskiego ta część chodnika, która teraz jest w przebudowie zostanie wykonana.

Radny T. Strzabała - powiedział, że w ramach bieżącej działalności uwagi przekazał pisemnie, ale chciałby pokreślić te potrzeby i dotyczą drogi do garaży przy ulicy Walasiewiczówny. Tam samochody dojeżdżające do nowo budowanych rozjeżdżają. Użytkownicy garaży dosyć mocno się na to skarżą. Zdaniem radnego do zakończenia tych wszystkich prac budowlanych to jest to temat otwarty, ale aby mieć na uwadze tę drogę i być może ją utwardzić na stałe jako dodatkowy dojazd do ulic: Brzozowej, Dębowej, Jaśminowej. To jest taka z pilniejszych potrzeb.

Został naprawiony chodnik i dojsie do parkingu przy ulicy Stamma ale obok jest jeszcze drugi chodnik też dojsie do tego parkingu. On jest schowany za żywopłotem. Nie wie czy pracownicy nie zauważyli i nie zwrócili uwagi, bo też należałby tam pewne przełożenie płytek wykonać.

Radny – powiedział, że deski na kładce od ulicy Sobieskiego przez kanał ulgi chybczą się i należałby się przegląd. Jest pomysł na kolejny czyn społeczny pomalowania barierek przy tej kładce, ale barierki pomalujemy już wiosną.

Radny – poinformował, że przekazał informacje na piśmie ale chciałby poinformować o braku tabliczki z nazwą ulicy Stryjskiej i jest problem dla osób przyjezdnych, aby tam dotrzeć.

Brakuje oświetlenia przy ulicy Czesława Niemena. To jest nowa ulica i zapewne w przyszłości to zostanie wpisane.

Radny – powiedział, że zapadnięte są studzienki na ulicy Wyszyńskiego. Wydaje się ze dyskusja w tym temacie była. W jezdni studzienki są nisko osadzone i na chodniku radny J. Andrysiak sugeruje, że również.

Radny J. Sosnowski – podziękował Pani Naczelnik za szybka interwencję przy zapadniętym chodniku, gdzie była bardzo poważna awaria i chodnik został doprowadzony do stanu pierwotnego.

Radny – pytał o dalsza część ulicy Miłej? Jest coraz dorszy stan ulicy i pytał o oświetlenie na ulicy Słonecznej. Robi się tam bardzo ciemno. Chciałby na piśmie o dalszym etapie kiedy to będzie zrobione.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o ulicę Walasiewiczówny to podjedzie i zobaczy, chociaż kilka razy w tym sezonie poprawialiśmy tę drogę. Taki był cel wybudowania części drogi Polnej i tam zrobiliśmy asfalt, żeby raczej te samochody ciężkie tedy dojeżdżały. Wie że jest taka sytuacja i wyjeżdżają, bo im łatwiej i zobaczy jeszcze raz.

Jeżeli chodzi o chodnik przy ulicy Stamma to było zgłoszeni tego jednego chodnika i jak byliśmy oglądać stan tego chodnika to jeden, który został przebudowany był w zdecydowanie gorszym stanie, niż ten drugi, który jest za żywopłotem, ale też zobaczymy.

Sekretarz Miasta – odpowiedział, że jeżeli chodzi o kładkę to mamy dwie kładki i jedna jest asfaltowa i druga jest przy Sobieskiego i stan jednej i drugiej kładki jest podobny. W przyszłym roku tam będzie ta poprowadzona ścieżka rowerowa asfalt będzie sfrezowany i na nowo położony. Na tę chwilę nie ma oświetlenia ale rozmawiał z Burmistrzem, że powinniśmy zacząć zbudowywać ten ciąg, wybudować tam oświetlenie. W ramach tej ścieżki jest też zaplanowana drobna renowacja mostku, który jest w ciągu tej drogi pieszo-rowerowej. Przy okazji można byłoby spróbować renowacji tego drugiego mostku łączącego ciąg pieszo-rowerowy z ulicą Sobieskiego.

Ad 7. Informacja o przebiegu wykonaniu budżetu Miasta Białogard za I półrocze 2018 r.

I. Kubiak Skarbnik Miasta – poinformowała, że pora nie jest sprzyjająca, żeby się skupiać na liczbach i cytować po raz kolejny same dane. Ogólnie dochody budżetu zostały wykonane w 51,6%, wydatki w 45%. Cały cykl inwestycyjny, który był zaplanowany w budżecie jest realizowany zgodnie z harmonogramami. Planowany deficyt w wysokości 5.997. 000 zł jest pokrywany nadwyżką w wysokości 3.163.000 zł. Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej jest pozytywna.

Przewodniczący Rady Miejskiej- poprosił o opinii komisji

Opinie Komisji:

- 1) Komisja Rewizyjna - pozytywna (za- 1, przeciw- 0, wstrzymało się -3),
- 2) Komisja Budżetu i Finansów - pozytywna (za - 4 jednogłośnie),
- 3) Komisja Infrastruktury i Ochrony Środowiska - nie zajęła stanowiska
(za - 0, przeciw -0, wstrzymało się - 5),
- 4) Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych – pozytywna (za – 5 jednogłośnie).

Przewodniczący Rady Miejskiej- pytał czy stanowiska Klubów Radnych?

Nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady Miejskiej- poinformował o otwarciu dyskusji.

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej- powiedział, że informacja została przyjęta.

Ad 8. Wnioski, informacje i oświadczenia.

Radny P. Szyszlak – poinformował, że syn go prosił, bo żona dzisiaj kończy 39 lat i chciał jej złożyć najserdeczniejsze życzenia. Prosił mnie i mówi, tato ty jesteś taki sławny i w telewizji jesteś, to jakbyś mógł mamie złożyć. Tak że składa.

Radny R. Borkowski – poinformował, że Pan Przewodniczący mówił, że może być jeszcze jedna Sesja, ale może być a może nie być tej Sesji. Cztery lata zleciało szybko. Podziękował wszystkim za to, że mogliśmy się spotykać. Mieliśmy nie raz różne poglądy. Sesje były burzliwe. Dzisiaj jedna z najdłuższych Sesji od 10⁰⁰ da jest prawie 22³⁰. Ogólnie chciał krótko podsumować tę kadencję i to jest jego oświadczenie.

Radny oświadczył: w całej kadencji jako radny napisałem około dwustu interpelacji. Tak jak mówiłem wcześniej głównym tematem jako radnego to było spotykanie się z mieszkańcami i zabieganie o inwestycje, które zostały zgłaszane.

W całej kadencji Rady Miasta jako Radny Robert Borkowski byłem na spotkaniach spółek, byłem w Sądzie. Jeżeli chodzi o wszelkie nieprawidłowości to starałem się rozwiązywać i zgłaszać do Urzędu Miasta. Liczę na to, że następna Rada, która będzie w Urzędzie Miasta też będzie z takim zapalem, radni będą zabiegać o inwestycje. Jeszcze raz dziękuję za tą kadencję.

Ad 9. Sprawy organizacyjne Rady, w tym:

- Analiza oświadczeń majątkowych radnych,

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że analiza oświadczeń majątkowych musi się odbyć do końca października. Stosownie do art. 24 h ust. 6 i 12 ustawy o samorządzie gminnym radni mieli obowiązek do złożenia oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia 2018 roku stan na 31 grudnia 2017 roku i to uczynili.

Przewodniczący ma obowiązek złożyć informację o osobach, które nie złożyły oświadczenia bądź nieprawidłowościach stwierdzonych w analizowanych oświadczeniach majątkowych wraz z ich opisem i wskazaniem osób, które złożyły nieprawidłowe oświadczenia a także o działaniach podjętych w związku z nieprawidłowościami stwierdzonymi w analizowanych oświadczeniach majątkowych.

Radni w terminie złożyli oświadczenia do Biura Rady. Natomiast Przewodniczący Rady złożył swoje oświadczenie Wojewodzie Zachodniopomorskiemu.

Niektórzy radni nie sporządzili ich z należytą starannością, ale trzeba stwierdzić, że uchybienia zdaniem Przewodniczącego są skutkiem braku należytej staranności przy sporządzaniu oświadczeń. Te uchybienia polegały między innymi na tym.

Generalnie brak jest wpisów, że składający oświadczenie majątkowe są radnymi bądź wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej Białogardu z wyjątkiem jednego z radnych, brak jednego wpisu dotyczącego dochodów z tytułu zatrudnienia. W związku z tym działaniem podjętym w związku z nieprawidłowością było poproszenie Radnego, żeby złożył korektę. Kolejne uchybienie to dochody osiągane z tytułu zatrudnienia z dwóch źródeł nie zostały rozbite i zostały podane po prostu razem. Zasoby pieniężne u jednego z Radnych wykazane zostały w przybliżeniu niedokładnie. Powinny być precyzyjnie i bardzo często brakowało w części B precyzyjnego określenia miejsca położenia nieruchomości trzech radnych. To były pierwsze oświadczenia majątkowe.

Natomiast są jeszcze oświadczenia majątkowe składane na dzień 16 września, te na dwa miesiące przed końcem kadencji i też Przewodniczący nie czuje się uprawniony i posiadający stosownego wykształcenia, ale nie ma wyjścia, Przewodniczący musi dokonać analizy w dobrej wierze. Generalnie brak jest wpisów, że składający oświadczenie majątkowe są radnymi lub wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej z wyjątkiem jednego Radnego i Przewodniczącego Rady.

W kilku przypadkach brak jest zapisu „nie dotyczy”. Byli Radni, którzy postawili „z” tzw. bądź nic nie napisali. W dwóch przypadkach brakowało nazwy nieruchomości. Znów zasoby pieniężne wskazane zostały w przybliżeniu, a nieprecyzyjnie u jednego z Radnych. U dwóch Radnych brakło wpisu dotyczącego miejsca zatrudnienia, stanowiska i funkcji.

Podobnie jak w tamtym przypadku w części B brak jest precyzyjnego określenia miejsca położenia nieruchomości w czertach przypadkach.

Przewodniczący Rady Miejskiej – powiedział, że kolejną kwestią i poprosił, aby to przekazać wszystkim Radnym, że Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie” a w jego imieniu Dyrektor Generalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie przesłał wydał opinię do projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie miasta Białogard. Jest ileś uwag do tego regulaminu, więc jest to do spokojnej lektury i zapoznania się. Przed pouczeniem jest zapis: „Przedstawiona w niniejszym postanowieniu opinia nie ma charakteru wiążącego dla Rady Miejskiej w Białogardzie.

Organ Regulacyjny wyraża jednak nadzieję, że w celu ujednoczenia oraz uporządkowania rynku wodno-ściekowego na terenie działania Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” zostanie wzięta pod uwagę.”.

W. Ławnikowski Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że chciałby przypomnieć procedurę i ona jest dwuetapowa. Rada Miejska uchwaliła projekt regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków, który ustawowo podlega zaopiniowaniu przez „Wody Polskie” i teraz rzeczą Rady będzie uwzględnić, bądź nie te uwagi i uchwalić już regulamin. Jak rozumie dobrze byłoby uwzględnić te uwagi, bo potem ewentualnie „Wody Polskie” mogą kwestionować ostateczny projekt regulaminu.

- Informacje z działalności komisji stałych Rady oraz Komisji Rewizyjnej w 2018 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – pytał czy ktoś z Rady chciałby zabrać w tej kwestii głos?

Zgłoszeń nie było.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że zostały Państwu dostarczone stosowne informacje, ale chciałby przeczytać kilka zestawień statystycznych: LIV Sesja, ponad 380 uchwał, 65 posiedzeń Komisji Rewizyjnej, 55 Komisji Budżetu i Finansów, 48 Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych, i 64 Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska i nieco ponad 800 interpelacji.

Poinformował, że Rada Miejska funkcjonuje w tym stanie, który jest obecnie i Pan radca się wypowie na temat tego co się jeszcze może wydarzyć.

Kierownik Biura Prawnego – odpowiedział, że kadencja upływa 16 listopada, cztery lata po poprzednich wyborach. Pierwszą Sesję nowo wybranej Rady, która zostanie wybrana 21 października, Komisarz Wyborczy może zwołać nie wcześniej niż 17 listopada, to wynika z kolejnej zmiany ustawy o samorządzie gminnym, dokonanej po zmianie tej generalnej. Tak że do dnia 16 listopada Rada w dotychczasowym składzie jest władna podejmować wiążące uchwały.

Przewodniczący Rady Miejskiej – poinformował, że w związku z tym do 16 listopada pracuje Rada, pracują komisje Rady.

Kierownik Biura Prawnego – powiedział, że korzystając z okazji chciałby podziękować radnemu T. Strząbale i Klubowi Radnych za racjonalne podejście do sprawy uchwały w sprawie inicjatyw obywatelskich. Traktuje to jako taki wzorcowy przykład współpracy w zakresie legislacyjnym. Tak samo było przy projekcie zmiany Statutu, gdzie również w bardzo takim racjonalnym trybie i szybkim te zmiany zostały uchwalone także przy głosowaniu pewnych poprawek. Tak że dziękując wskazuje na jego zdaniem dobry model współpracy przynamniej w tym zakresie.

Ad 10. Zamknięcie Sesji.

O godzinie 22⁴⁰ **Przewodniczący Rady Miejskiej** wypowiedział formułę: „**Zamykam obrady LIV Sesji Rady Miejskiej Białogardu**”.
protokołowała: Joanna Kamińska

**PRZEWODNICZACY
RADY MIEJSKIEJ
mgr Sławomir Domański**